

**PROTOKÓŁ NR XXIII/16
Z OBRAD XXIII SESJI RADY MIASTA BIELSK PODLASKI
ODBYTYCH W DNIU 25 PAŹDZIERNIKA 2016 R.**

XXIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach 9⁰⁸–16⁰⁷.

Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miasta Igor Łukaszuk. W sesji uczestniczyło 19 radnych; nieobecni – Radny Tomasz Hryniewicki i Radny Piotr Ostaszewski.

W obradach uczestniczyli również:

- Burmistrz Miasta Jarosław Borowski,
- Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska,
- Sekretarz Miasta Tamara Korycka,
- Skarbnik Miasta Anna Szkoda,
- dyrektorzy przedszkoli, dyrektorzy szkół podstawowych, dyrektor gimnazjum oraz dyrektorzy zespołów szkół,
- Dyrektor Pływalni Miejskiej „Wodnik” w Bielsku Podlaskim Władysław Kuczyński,
- Dyrektor MOPS w Bielsku Podlaskim Anatol Wasiluk,
- Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik,
- Wiceprezes PK sp. z o.o. Daniel Trofimiuk,
- kierownicy Referatów i pracownicy Urzędu Miasta,
- przedstawiciele prasy i telewizji,
- mieszkańcy miasta oraz zaproszeni goście

(listy obecności stanowią załączniki nr 1A i 1B do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przed otwarciem sesji i przywitaniem wszystkich gości, chce szczególnie przywitać Panią Barbarę Babulewicz Prezes Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej oraz Pana Adama Łęczyckiego Przewodniczącego Rady Programowej Fundacji. Dodał, że już taką małą tradycją stało się, że w przeddzień Święta Zmarłych, 1 Listopada przedstawiciele tej Fundacji mają do przekazania zaproszenie.

Prezes Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej Barbara Babulewicz powitała wszystkich bardzo serdecznie. Podziękowała za umożliwienie jej zabrania głosu oraz przekazania bardzo miłej i ważnej informacji. Poinformowała, że stało się tradycją, iż przeddzień Wszystkich Świętych przychodzi tutaj z Panem Adamem Łęczyckim, jako przedstawiciele Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej, żeby zaprosić do czynnego udziału w zbiórce publicznej, kweście na rzecz odnowy starych, zabytkowych pomników, głównie rzeźb na bielskim cmentarzu. Dodała, że przedłożyli zebranym zdjęcia odnowionych pomników, bo ubiegłoroczna zbiórka przeprowadzona w okresie Wszystkich Święt przyniosła kwotę 9 300 zł, za które to pieniądze odnowione zostały dwa bardzo stare zabytkowe pomniki. Jeden z nich ma 150 lat, a drugi 120 lat. Te pomniki były zniszczone i nie przypominały już tego, czym były pierwotnie. Wykonane prace konserwatorskie spowodowały, że dzisiaj na starym bielskim cmentarzu stoją bardzo piękne rzeźby, które będzie można podziwiać w dniu Wszystkich Świętych, czy przy innej okazji odwiedzenia cmentarza. Taka akcja została zapoczątkowana w ubiegłym roku. Właśnie rok temu stali tutaj z Panem Łęczyckim przed radnymi pełni niepokoju jak pójdzie ta akcja, czy zbierze się środki, czy ktoś zechce uczestniczyć razem z nimi w tym szczytnym dziele, jak to się uda. Ta akcja udała się nadzwyczajnie i chcieliby ją powtórzyć w tym roku. Myśli, że stanie się tradycją Bielska, aby ten stary zabytek wrócił do łask, żeby chciało się tam pójść pospacerować i wspomnieć swoich przodków. Dlatego też już tradycyjnie na ręce Pani Iwony Kołos chce złożyć listę do wypełnienia i bardzo prosi radnych o zapisywanie się do

pełnienia kwesty razem z młodzieżą, bo młodzież też będzie uczestniczyła, poza tym członkowie Fundacji, wiele zacnych osób, mieszkańców Bielska Podlaskiego. Uważa, że jednak obecność rajców miejskich w tym szczytnym dziele na pewno podwyższy rangę całego przedsięwzięcia i spowoduje, że mieszkańcy będą chcieli chętniej składać się na to szczytne dzieło odnowy pomników. Zaprasza pracowników, zarząd miasta, Radę Miasta, wszystkich tu obecnych do uczestnictwa w tej szczytnej sprawie.

Pan Adam Łęczycki Przewodniczący Rady Programowej Fundacji poinformował, że chce dołączyć się do apelu koleżanki i też serdecznie zaprosić, zachęcić do udziału w tej kweście, ponieważ cel jest bardzo ponadczasowy i zbożny. Chciałby, żeby wszyscy kwestujący mieli świadomość, że kwestując zostawia swój niewidzialny ślad na odnowionych pomnikach.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za zaproszenie. Otworzył sesję Rady Miasta Bielsk Podlaski. Powitał serdecznie zgromadzonych mieszkańców Bielska Podlaskiego, zebranych radnych, Pana Burmistrza wraz z pracownikami Urzędu Miasta, Panią Wiceburmistrz Miasta, Panią Skarbnik, Panią Sekretarz. Powitał licznie zgromadzone Panie i Pana Dyrektora miejskich placówek edukacyjnych, szkół oraz przedszkoli. Powitał Panią Zofię Tymińską Dyrektorkę Szkoły Podstawowej Nr 5, Panią Eugenię Gałkę Dyrektorkę Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza, Panią Mirosławę Kolasę Dyrektorkę Gimnazjum Nr 1, Panią Irenę Jabłuszewską Wicedyrektorkę Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, Pana Mirosława Chomaniuka Dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2. Ponadto powitał Pana Władysława Kuczyńskiego Dyrektora Pływalni Miejskiej „Wodnik”, powitał również pozostałych gości oraz przedstawicieli mediów. Poinformował, że skład Rady Miasta wynosi 21 radnych i w chwili obecnej w sesji uczestniczy 18 radnych, co stanowi niezbędne quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

Ad 2

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przystąpił do ustalenia porządku obrad. Poinformował, że proponowany porządek obrad został dostarczony wszystkim radnym wraz z materiałami na sesję, jednak pismem z dnia 20 października 2016 r. zwrócił się do radnych z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad XXIII sesji Rady Miasta tematu podjęcia uchwały w sprawie przekazania Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Białymstoku, jako organowi właściwemu skargi z dnia 19 października 2016 r. Do tego pisma został dołączony projekt uchwały wraz z uzasadnieniem oraz treścią skargi. Zaproponował wprowadzić powyższy temat, jako punkt 16 porządku obrad i w związku z tym nastąpi przesunięcie numeracji kolejnych punktów (***zawiadomienia o terminie XXIII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowią załączniki od nr 2A do nr 2U, wniosek o wprowadzenie do porządku obrad dodatkowego punktu stanowi załącznik nr 3A***).

Otworzył dyskusję w powyższej sprawie.

Opinie i wnioski Komisji Rady Miasta dotyczące materiałów sesyjnych wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta stanowią załączniki do protokołu od nr 3A do nr 3M.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie przedstawionego punktu do porządku obrad.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** wniosek o wprowadzenie do porządku obrad punktu 16, tj. podjęcie uchwały w sprawie przekazania Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Białymstoku, jako organowi właściwemu skargi z dnia 19 października 2016 r.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk otworzył dyskusję nad całym proponowanym porządkiem obrad.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że chciałby zaproponować wprowadzenie jeszcze jednego punktu do dzisiejszych obrad. Zanim przedstawi wniosek, zacznie od krótkiego uzasadnienia i wówczas może łatwiej będzie radnym przegłosować ten wniosek. Poinformował, że zadzwonił do niego wczoraj znajomy, któremu z tego miejsca jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuje. Znajomy przypomniał mu o niezbyt ciekawej sytuacji niektórych mieszkańców z jego okręgu, a konkretnie mieszkańców bloku nr 3 przy

ul. Żwirki i Wigury. Wczoraj odwiedził tych mieszkańców, posiedział tam ponad godzinę i porozmawiał z mieszkańcami. Nie jest wrażliwy na zimno, natomiast po tym czasie spędzonym w temperaturze 14 stopni zrobiło mu się zimno. Nie wyobraża sobie jak funkcjonują mieszkańcy, którzy w tej chwili nie mają dostępu do energii cieplnej, biorąc pod uwagę również ten fakt, że są tam osoby w starszym wieku. Jest tam jedna osoba, która ma problemy z chodzeniem i jest samotna. Mieszkańcy opiekują się tą osobą i osobiście jest im za to wdzięczny.

Poinformował, że jego wniosek brzmi następująco i proponuje po punkcie 16 wprowadzić punkt – „Informacja Burmistrza Miasta na temat podjętych działań mających na celu zabezpieczenie w ciepło budynku mieszkalnego położonego w Bielsku Podlaskim przy ul. Żwirki i Wigury 3”. Mieszkańcy oczekują w miarę konkretnych informacji, nieogólnikowych. Uważa, że w dobie dzisiejszej Pan Burmistrz, jeżeli nawet nie posiada w tej chwili dokładnych informacji, to jest w stanie drogą SMS-ową, czy wykonaniem telefonu sprawdzić, jaka jest sytuacja i udzielić mieszkańcom w miarę wyczerpujących oraz precyzyjnych informacji. Za chwilę można spodziewać się przymrozków oraz mrozów i może dojść do sytuacji, że ludzie pozostaną bez ogrzewania w domu. Wczoraj też zauważył, iż na niektórych ścianach pojawił się grzyb i za chwilę będzie ogromny problem. Bardzo prosi radnych o potraktowanie poważnie tego wniosku i przyjęcie tego punktu do dzisiejszego porządku obrad.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chce wypowiedzieć się w kwestii proceduralnej. Wprowadzenie nowego wniosku powoduje, iż głosowanie powinno mieć kwalifikowaną większość i jest to podstawowa rzecz. Zaproponowała, aby temat w „Sprawach różnych”. Natomiast na pytanie - czy coś w tym kierunku Miasto robiło informuje, że Miasto cały rok podejmowało działania wspólnie z Miejskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej, żeby dostarczyć ciepło do tego budynku. W bloku jest wspólnota mieszkaniowa, nie ma w nim mieszkań komunalnych i w związku z tym nie powinno się ingerować. To zarząd tej wspólnoty powinien prowadzić działania. Działania zarządu sprowadzały się do informowania o problemie. W tym temacie jednak powinien wypowiedzieć się Pan Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, ponieważ on najwięcej w tej sprawie zrobił, mimo że nie miał takiego obowiązku. Zarząd był informowany i uczestniczył w niektórych spotkaniach. Osobiście też brała udział w kilku spotkaniach.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie chce bagatelizować tematu, ani w tym momencie odbierać Pani Burmistrz głosu, ale obecnie jest punkt – „Ustalenie porządku obrad”.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że proponowałaby aby nie wprowadzać tego tematu do porządku obrad, mimo że sprawa jest ważna i interesująca dla Pana Radnego, jak również dla mieszkańców tego bloku. Osobiście proponuje o tym temacie porozmawiać w „Sprawach różnych”, bo wprowadzenie dodatkowego punktu i zmiana porządku obrad wiąże się z pewną procedurą. Poza tym nie ma żadnych materiałów, a tylko można wypowiedzieć się w tym temacie. Natomiast to, co przed chwilą zaczęła mówić może dokończyć w „Sprawach różnych”. Ponadto można też poprosić Pana Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, który poinformuje o stanie tej sprawy i o podejmowanych działaniach.

Dodała, że proponuje jeszcze raz, aby nie wprowadzać dodatkowego punktu, bo jest za mało materiałów. Uważa, że to nie tędy droga, a można to samo uzyskać poprzez poruszenie tematu w „Sprawach różnych”.

Radny Wojciech Jaroszko stwierdził, że bardzo o to prosi, natomiast ma również drugą prośbę, aby przybył Pan Prezes, jeżeli jest to możliwe. Dodał, że mieszkańcy oczekują w miarę konkretnej sytuacji i oni nie mogą być postawieni pod ścianą w momencie, kiedy za chwilę będą mrozy. Mieszkańcy nie mogą otrzymywać informacji mówiącej o tym, że być może na święta zostanie podłączona energia cieplna. Stwierdził, że można tę sprawę wprowadzić do punktu „Sprawy różne”.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że zadzwoni do Pana Prezesa i poprosi, aby przyszedł na sesję.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż Pan Radny wycofuje swój wniosek i chce poruszyć tę kwestię w „Sprawach różnych”.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że w tej sytuacji wycofuje wniosek.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że nie ma dzisiaj sprawy ważniejszej niż ta, którą poruszył Pan Radny Wojciech Jaroszko, chociaż wszystkie sprawy są ważne. Mieszkańcy wczoraj do niego też się zgłosili i prosili, aby ten temat podjąć na sesji Rady Miasta. Tego tematu nie będzie rozwijał z uwagi na czas, ale prosiłby Pana Burmistrza, żeby obok przedstawiciela MPEC-u był również przedstawiciel Przedsiębiorstwa Komunalnego, ponieważ ta wspólnota swoje sprawy administracyjne przekazała w ręce tego Przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo też powinno czuć się zobowiązane do tego, żeby tym ludziom pomóc, bo kto im ma pomóc, jak nie włodarze miasta? O to pytają mieszkańcy. Czy Pan Bóg ma pomóc? Pan Bóg i tak jest łaskawy, bo obecnie temperatura jest względna i można wytrzymać w tych mieszkaniach. Trzeba tym ludziom pomóc i to pomóc natychmiast. Nie ma sprawy ważniejszej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że ta kwestia będzie poruszona w „Sprawach różnych” i wtedy będzie czas na dłuższe wypowiedzi. Zwrócił się z pytaniem, czy są jeszcze uwagi do proponowanego porządku obrad?

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad wraz z przyjętym wnioskiem.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** porządek obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Następnie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** odczytał porządek obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu nr XXII/16 z obrad XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z 27 września 2016 r.
4. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2015/2016.
5. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Roczego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017.
6. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2017 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”.
7. Informacja dotycząca wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2017.
8. Podjęcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości.
9. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.
10. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024.
11. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski.
12. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski.
13. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] w sprawie zastrzeżeń dotyczących działań podejmowanych przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i MOPS w Bielsku Podlaskim.
14. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] w sprawie nieprawidłowości, jakie zdaniem skarżącego, występują w działaniu i traktowaniu podopiecznych przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta.
15. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w zakresie należącym do właściwości Rady Miasta Bielsk Podlaski oraz

przekazania skargi do rozpatrzenia według właściwości w przedmiocie zmniejszenia emisji hałasu studzienek kanalizacji sanitarnej.

16. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Białymstoku, jako organowi właściwemu, skargi Pani [REDAKTOWANO] z dnia 19 października 2016 r.
17. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
18. Interpelacje i zapytania radnych.
19. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
20. Zamknięcie sesji.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9²⁸ na obrady sesji przybył radny Romuald Piotrowski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że w chwili obecnej w sesji uczestniczy 19 radnych.

Ad 3

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy przyjęcia Protokołu Nr XXII/16 z obrad XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 września 2016 r. Dodał, że projekt protokołu został dostarczony radnym drogą elektroniczną i był także do wglądu w wersji papierowej w biurze obsługi Rady Miasta. Do chwili obecnej nie wpłynęły żadne uwagi ani wnioski do treści protokołu. Poprosił o zgłaszanie ewentualnych uwag. Otworzył dyskusję.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie przyjęcie Protokołu Nr XXII/16 z obrad XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 27 września 2016 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-1, **przyjęła** Protokół Nr XXII/16 z obrad XXII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski nie wnosząc uwag.

Ad 4

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Miasta Bielsk Podlaski w roku szkolnym 2015/2016” (*[informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu](#)*). Następnie przedstawił wyniki prac Komisji Rady Miasta, tj. Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją.

Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z następującymi pytaniami:

1. Jak w roku szkolnym 2016/2017 wygląda kwestia zajęć dodatkowych po zniesieniu obowiązku prowadzenia tzw. „godzin karcianych”? Czy ww. zajęcia są finansowane?
2. Jak wygląda liczba przyznanych stypendiów w rozłożeniu na poszczególne placówki oświatowe oraz konkursy przedmiotowe?
3. Ilu uczniów spoza gminy uczy się w poszczególnych miejskich jednostkach oświatowych?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że:

1. W roku szkolnym 2016/2017, po zniesieniu obowiązku prowadzenia tzw. „godzin karcianych”, zgodnie z art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela w poszczególnych szkołach nauczyciele prowadzili inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły (w ramach 40 godzinowego tygodniowego czasu pracy) w następującym wymiarze godzin:

| | |
|--|-----------------|
| • Szkoła Podstawowa Nr 2 im. kpt. Wł. Wysockiego w Bielsku Podlaskim | - 46,5 godziny, |
| • Szkoła Podstawowa Nr 5 im. Szarych Szeregów w Bielsku Podlaskim | - 42 godziny |
| • Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski w Bielsku Podlaskim | - 36 godzin |
| • Zespół Szkół z DNJB im. Jarosława Kostycewicza w Bielsku Podlaskim | - 60,5 godzin |
| • Zespół Szkół im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim | - 135 godzin |
2. Za wyniki i osiągnięcia w nauce za rok szkolny 2015/2016 przyznano 42 stypendia im. Jana Pawła II samorządu miasta Bielsk Podlaski. 37 uczniów otrzymało stypendium w wysokości 100 zł (laureaci

jednego konkursu) i 5 uczniów w wysokości 150 zł (laureaci dwóch konkursów). Wśród stypendystów są laureaci następujących konkursów przedmiotowych:

- Szkoła Podstawowa Nr 5 im. Szarych Szeregów w Bielsku Podlaskim
 - matematyka - 2 osoby
- Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski w Bielsku Podlaskim
 - fizyka - 1 osoba
 - język angielski - 1 osoba
- Zespół Szkół z DNJB im. Jarosława Kostyciewicza w Bielsku Podlaskim
 - język polski - 1 osoba
 - historia - 1 osoba
 - język francuski - 1 osoba
 - język rosyjski - 4 osoby
 - język białoruski - 17 osób
- Zespół Szkół im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim
 - język angielski - 3 osoby
 - język polski - 2 osoby
 - historia - 1 osoba
 - matematyka - 2 osoby
 - plastyka - 4 osoby
 - chemia - 1 osoba
 - informatyka - 2 osoby
 - biologia - 1 osoba
 - język rosyjski - 1 osoba
 - przyroda - 2 osoby.

3. W roku szkolnym 2015/2016 w szkołach podstawowych i gimnazjach uczy się 163 uczniów spoza Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, w tym w:

- Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. Wł. Wysockiego w Bielsku Podlaskim - 13 ucz.
- Szkole Podstawowej Nr 5 im. Szarych Szeregów w Bielsku Podlaskim - 9 ucz.
- Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski w Bielsku Podlaskim - 1 ucz.
- Zespole Szkół z DNJB im. Jarosława Kostyciewicza w Bielsku Podlaskim - 78 ucz.
- Zespole Szkół im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim - 62 ucz.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zapytał, ile było urodzeń w Bielsku Podlaskim w latach 2014 i 2015?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż z rejestru mieszkańców miasta Bielsk Podlaski znajdującego się w Urzędzie Stanu Cywilnego wynika, że w roku 2014 zostało zameldowanych w Bielsku Podlaskim 265 dzieci urodzonych w 2014 roku, natomiast w roku 2015 zostało zameldowanych 228 dzieci urodzonych w 2015 roku.

Na posiedzeniu Komisji, Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz poprosiła o wyjaśnienie, z czego wynika niska liczba organizowanych kół oraz niska liczba uczniów uczestniczących w zajęciach pozalekcyjnych i specjalistycznych w Szkole Podstawowej Nr 4?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż duża różnica w liczbie wykazanych kół i innych zajęć pozalekcyjnych w Zespole Szkół im. A. Mickiewicza w Bielsku Podlaskim w porównaniu z pozostałymi szkołami wykazanymi w Systemie Informacji Oświatowej wg stanu na dzień 30 września 2016 r. wynika z faktu, iż w SIO ww. Zespół Szkół ujął tylko te zajęcia, które są płatne z budżetu i są udokumentowane w dziennikach zajęć pozalekcyjnych. Dodatkowo każdy nauczyciel w ramach 40 – godzinnego tygodnia pracy prowadzi zajęcia dodatkowe. Liczba dodatkowych kół (zajęć), liczba godzin i liczba uczniów przedstawia się następująco:

Szkoła Podstawowa nr 4

Zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia – koła: liczba zajęć – 40; ilość godzin – 60; liczba uczniów – 204;

Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze: liczba zajęć – 14; ilość godzin -16; liczba uczniów – 71;

Zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej: liczba zajęć – 2; ilość godzin – 3; liczba uczniów – 15;

Zajęcia opieki świetlicowej: liczba zajęć – 2; ilość godzin – 3; liczba uczniów – 32;

Razem: liczba zajęć – 58; ilość godzin – 82; liczba uczniów – 322.

Gimnazjum nr 2

Zajęcia rozwijające zainteresowania i uzdolnienia: liczba zajęć – 19; ilość godzin – 39; liczba uczniów -114;

Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze: liczba zajęć – 4; ilość godzin – 10; liczba uczniów -31

Zajęcia z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej: liczba zajęć – 2; ilość godzin – 4; liczba uczniów -16

Razem: liczba zajęć – 25; ilość godzin – 53; liczba uczniów -161.

Poinformował, że Komisja Finansów i Budżetu Miasta oraz Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, a także Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznały się z przedłożoną informacją (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3B do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9³² z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że głęboko to przeanalizował i zasięgnął konsultacji specjalistów z wiedzy. Pozwolił sobie zasięgnąć konsultacji od Pani profesor dr habilitowanej Uniwersytetu w Białymstoku i przedstawił Pani profesor całą tę informację. Pani profesor miała bardzo wiele zastrzeżeń, a szczególnie zwróciła uwagę na stwierdzenie, które jest na stronie 19, tj. – „Zauważyć jednak należy, że na wyniki ze sprawdzianu czy egzaminu mają istotny wpływ czynniki indywidualne (uzdolnienia, frekwencja, dodatkowe zajęcia) oraz środowiskowe (sytuacja rodzinna i materialna, wykształcenie rodziców, dostęp do wiedzy). Dlatego wyniki muszą być analizowane z uwzględnieniem wskazanych wyżej czynników”. Panią profesor oburzyło to i powiedziała, że nie może być tak, iż jest dzielnica, w której mieszkają bogaci rodzice i ma lepsze wyniki, a w biedniejszej dzielnicy wyniki są gorsze. Rolą samorządów jest wyrównywanie tych szans, pomaganie poprzez dodatkowe zajęcia edukacyjne, dodatkowe zatrudnienie nauczycieli. Nie może być przecież takiej sytuacji, o czy też mówił na poprzedniej sesji, gdzie Pani Burmistrz powiedziała, że biedne osoby starają się oszukać i naciągają Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na różnego rodzaju zasiłki. Natomiast tutaj jest informacja, że biedne dzieci już od samego zarania są skazane na niepowodzenie w nauce. Trzeba nad tym się pochylić i Pan Burmistrz przedstawiając radnym tę informację powinien przedstawić, jakie ma zamierzenia, które wyrównywałyby szanse osób, tak jak zostało tutaj powiedziane, o niższym statusie społecznym.

Ponadto poinformował, że zaskoczyły go wyniki egzaminów szkół podstawowych. W szkołach podstawowych są bardzo wyrównane wyniki z egzaminów, czy to Szkoła Nr 2, czy Szkoła Nr 3, ale już w gimnazjum jest to bardzo rozstrzelone i nawet dochodzi do 18% różnicy. Czy w tym roku, czy już na przyszły rok będzie można uzyskać taką informację, bo wszyscy doskonale wiedzą, że Szkoła Podstawowa Nr 2 i Szkoła Podstawowa Nr 5 nie ma gimnazjum i ci uczniowie rozchodzą się do Gimnazjum Nr 1 oraz Gimnazjów przy Zespołach Szkół. Z wyników szkół gimnazjalnych można zauważyć, że Szkoła z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego ma najlepsze wyniki. Chciałby się dowiedzieć, czy są one w wyniku tego, iż ze Szkoły Podstawowej Nr 2 i Nr 5, tak się wyrazi, że „śmietanka” pójdzie do nich się uczyć, a pozostali idą do Gimnazjum Nr 1. Chodzi o takie zestawienie wyników ze Szkoły Podstawowej Nr 2 - uczniowie, którzy uzyskali w teście gimnazjalnym oraz ze Szkoły Nr 3, Nr 4 i Nr 5. Wtedy będzie obraz, czy rzeczywiście Gimnazjum z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego ma takie wybitne uzdolnienia, gdzie uzyskuje tak wysokie rezultaty, czy jest to właśnie ten przypadek, że z tych dwóch szkół poszły osoby o największym procencie zdawalności w szkole podstawowej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 9⁴² na salę obrad powrócił radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 9⁴⁴ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszek i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że ma ogromną prośbę, aby Pan Radny w swoich wypowiedziach nie prowokował dyskusji nie na temat, bo Panu Radnemu często się to zdarza. Przed chwilą Pan Radny znowu zaatakował Panią Wiceburmistrz mówiąc nieprawdę o tym, że na poprzedniej sesji oskarżała ludzi ubogich. Ponadto Pan Radny określił dzielnice, jako biedne i bogate w Bielsku Podlaskim. Dodał, że osobiście pierwszy raz z tym się spotyka. Poprosił, żeby zadawać precyzyjne pytania i nie prowokować zbędnej dyskusji nie na ten temat.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że może Pan Przewodniczący przestanie go pouczać jak ma się zachowywać.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jednak będzie, ponieważ taka jest też jego rola.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z pytaniem - na podstawie jakiego jest to paragrafu?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że na podstawie tego, iż ma takie, a nie inne odczucia, też jestem członkiem tej dyskusji i bardzo gorąco o to prosi Pana Radnego.

Dyrektor Gimnazjum Nr 1 Mirosława J. Kolasa stwierdziła, iż nie czuje się wyrwana do tablicy, ale chce powiedzieć, że poczuła się urażona. Żadnej śmietanki wśród dzieci i wśród rodziców w Bielsku nie ma i żadna śmietanka nie idzie do żadnej szkoły. Dzieci idą tam, gdzie decyzję podjęli rodzice. Nie wyobraża sobie, aby można było publicznie używać takich słów. Czuje się urażona, w imieniu swoich rodziców oraz swoich uczniów i myśli, że również inni dyrektorzy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że też czuje się urażony i podziela zdanie Pani Dyrektor. Uważa, że Pan Radny wyciągnął wnioski zupełnie nieuprawnione. Pan Radny powołuje się na autorytet Pani profesor z Uniwersytetu. Pan Radny miał prawo to skonsultować. Natomiast nie wiadomo, na jakiej podstawie Pani profesor wyciągnęła wnioski, które Pan Radny wyartykułował, że w Bielsku są lepsze, czy gorsze dzielnice. Miasto Bielsk Podlaski jest podzielone na obwody. Dzieci z tych obwodów chodzą do poszczególnych szkół. Jest obwód Szkoły Podstawowej Nr 2, obwód Szkoły Podstawowej Nr 4, obwód Szkoły Podstawowej Nr 5, obwód Gimnazjum Nr 1, obwód Gimnazjum Nr 2 i jest jeden Zespół Szkół bezobwodowy, tj. Zespół Szkół Nr 3. Jest tak, że to rodzice decydują o tym, albo dzieci. Jednak myśli, że gdy dziecko jest w wieku piętnastu lat, to rodzice decydują, do którego gimnazjum dziecko zostanie wysłane. W Bielsku są różne gimnazja, o różnych profilach i różnych specjalnościach. Mówienie o tym, że śmietanka idzie do jednego, czy do drugiego, a do trzeciego nie idzie, to jest obrażające wszystkich pedagogów, którzy pracują w tych jednostkach, bo są to ludzie, którzy poświęcają swoje życie bardzo niewdzięcznej roli edukowania, wychowywania innych. Każdy, kto ma dzieci wie jak jest z tym wychowaniem, a tu jeszcze trzeba wychowywać, uczyć obcych ludzi, trzeba ich jednoczyć wokół pewnych spraw.

Uważa, że wypowiedź Pana Radnego uderzyła nie tylko w Gimnazjum Nr 1, ale we wszystkie osoby, które zajmują się oświatą w Bielsku Podlaskim. Jest mu bardzo przykro z tego tytułu.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że jeśli Pani Dyrektor czuje się urażona tym słowem, a przecież podkreślił, iż słowo „śmietanka” użył nie w takim sensie, jak Pani Dyrektor to odebrała. Chodziło mu o to, że idą uczniowie, którzy w szkole podstawowej uzyskują najwyższe wyniki z egzaminów. Chce jeszcze raz podkreślić, że popatrzył na wyniki szkół podstawowych i szkoły podstawowe mają bardzo zbliżone wyniki z egzaminów. To bardzo dobrze, ale jak już popatrzył na wyniki egzaminów gimnazjalnych to te wyniki są bardzo zróżnicowane i dochodzi nawet do 18% różnicy między jednym, a drugim gimnazjum. Nie wie, z czego to wynika. Ten dokument jest podpisany przecież przez Pana Burmistrza i jest napisane wyraźnie – „sytuacja rodzinna i materialna”. Chce podkreślić, że rolą gminy prowadzącej szkoły jest wyrównywanie tych nierówności.

O godzinie 9⁴⁹ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że Pan Radny znowu podzielił ludzi, iż ludzie biedni są głupi, biedni źle się uczą, a to jest nieprawda. Jest wiele osób, które pochodzą z rodzin biedniejszych, a osiągają naprawdę bardzo dobre wyniki w nauce, bo nauka jest szansą na wybiecie się z tych nizin. Niech Pan Radny nie mówi takich rzeczy. To prawda, że jest tak napisane w informacji, bo wiele rzeczy wpływa na wyniki z egzaminów i nawet może być tak, że ktoś w dniu pisania egzaminu źle się czuł. Nie można uogólniać i tylko patrzeć na to, że w danej szkole jest 65%, a w innej szkole 61%. Pan Radny chce wartościować, że nauczyciel w tej szkole to uczy lepiej, a w innej szkole uczy gorzej. To nie jest tak.

Jest wiele różnych aspektów wpływających na wynik egzaminów. Oczywiście jest to uśrednienie, pokazanie miejsca w klasyfikacji, bo można porównywać się nie tylko na terenie naszego miasta. Porównuje się tutaj i również pokazuje się, jaki jest średni wynik w całym województwie, w powiecie oraz w kraju.

Zwrócił uwagę, że ze słów Pana Radnego można było wywnioskować to, iż uczniowie, którzy pochodzą z rodzin biedniejszych są automatycznie gorszymi uczniami.

Poinformował, że zajęcia wyrównujące, rewalidacyjne, dodatkowe są w każdej szkole. Chciałby tu przypomnieć, że poprzednio mówił o tym, co zamierza się robić w oświacie. W Bielsku w oświacie chcą dawać szansę tym, którzy są ponadprzeciętni, aby mogli rozwijać swoje zainteresowania, mogli uczestniczyć w konkursach, olimpiadach przedmiotowych i sportowych oraz artystycznych, ale cały czas też pamięta się o tych, którzy z różnych względów nie radzą sobie. W każdej szkole są zajęcia dla osób, mówiąc w cudzysłowie – słabszych. Nie jest też tak, że jeżeli ktoś w tych zajęciach uczestniczy, to od razu dorówna do tych lepszych, bo ten uczeń musi chcieć. Pedagog ma swoją grupę, z którą pracuje i jednego da się przekonać do tego, że warto się uczyć, a ktoś inny będzie przychodził na zajęcia i nie osiągnie takiego efektu jak chciałoby się. Nie wszyscy są jednakowi, każdy jest inny i szkoły pracują z różnymi uczniami. W każdej szkole są uczniowie lepsi i gorsi. Nie ma jakiegoś getta, że jedna szkoła jest zamknięta, najgorsza, jak to jest, np. na filmach ze Stanów Zjednoczonych. Tam faktycznie są szkoły dla młodzieży trudnej, dla młodzieży, która sobie nie radzi. U nas czegoś takiego nie ma i ma nadzieję, że nigdy nie będzie.

Radna Eugenia Kruk stwierdziła, że została wywołana z uwagi na swój 35-letni staż nauczycielski. Poinformowała, że pracuje nie w miejskiej szkole, lecz w powiatowej. Do Liceum przychodzą uczniowie z różnych gimnazjów. Wszyscy są różnie przygotowani, niezależnie od tego, która szkoła ich przysyła. Chce powiedzieć Pan Radnemu Andrzejowi, że na to, jak pracuje się z uczniem składa się również motywacja i dysfunkcje, których jest niestety coraz więcej, bo takie jest społeczeństwo w całej Polsce. Składa się na to również zaangażowanie nauczycieli, które jak sądzi, w tym zawodzie jest wszędzie równie duże. W związku z tym też poczuła się urażona i nigdy nie kojarzyła statusu materialnego dziecka z jego możliwościami oraz efektami końcowymi.

Dodała, że pochodzi z biednej rodziny, jest pochodzenia chłopskiego i nigdy nie uważała, iż jest w gorszej sytuacji, jak również jej uczniowie od tych, którzy mają bogatych rodziców oraz mieszkają w dużych miastach. Dowodem na to jest współczynnik uczniów z tej szkoły dostających się na bardzo ambitne kierunki studiów.

Poinformowała, że w związku z tym czuje się w obowiązku przeprosić wszystkich rodziców, uczniów i mieszkańców Bielska.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jednak proponuje, aby Pana Radnego nie pouczać. Pan Radny konsultuje pewne kwestie z Panią doktor z Uniwersytetu, podpira się jej autorytetem i jeżeli te konsultacje w ogóle mają miejsce, to niech tam się dokształca.

Radny Mirosław Gołębiowski uważa, że ta dyskusja nie poszła w kierunku, w jakim powinna pójść. Nie ulega żadnej wątpliwości, że rolą gminy jest również wyrównywanie szans rozwojowych, ale problem powinien być zdiagnozowany. Tam, gdzie trzeba, to należy przeznaczyć pewne środki na dodatkowe zajęcia specjalistyczne w szkole, żeby poziomy się wyrównywały. Nie jego rolą jest to oceniać, lecz to powinien czynić organ prowadzący wspólnie z organem nadzorującym placówki.

Poinformował, że dotknie delikatnej materii i czyni to z całą odpowiedzialnością, ponieważ w roku 2015 podczas obrad sesji, na której była podejmowana uchwała Rady Miasta w sprawie zasad udzielania stypendium im. Jana Pawła II, wypowiadał się i podszedł krytycznie do ustalonych kryteriów. W dalszym ciągu to czyni, ponieważ stypendia za wyniki w nauce, w działalności sportowej, kulturalnej, itd., w tym stypendia im. Jana Pawła II są elementem motywacyjnym dla ucznia w każdej placówce oświatowej i to nie ulega żadnej wątpliwości. Wskazywał wówczas, że może dojść do paradoksalnej sytuacji, a mianowicie jedna ze szkół będzie miała wiele tych stypendiów, a inna w ogóle. Tak się stało. Nie chce hołubić żadnej ze szkół, bo dla niego wszystkie szkoły są jednakowe, ale Szkoła Podstawowa Nr 5 im. Szarych Szeregów ma tych stypendiów - 2, Gimnazjum Nr 1 – 2, Zespół Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostyczewicza - 24, Zespół Szkół im. Adama Mickiewicza w Bielsku Podlaskim - 19. Chce zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o poszczególne przedmioty, to w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego: język polski - 1 osoba, historia - 1 osoba, język francuski - 1 osoba, język rosyjski - 4 osoby

i język białoruski - 17 osób. Jest 17 stypendystów na ogółem w gminie 42, czyli ok. 46% ogółu przyznanych stypendiów, a w szkole stanowi to 71%. Chciałby, żeby zebrani zrozumieli go właściwie. Nie jest przeciw nauczaniu języka białoruskiego. Język białoruski ma swoje miejsce, ma swoją kulturę, tradycję, dziedzictwo i trzeba go kultywować. Nie jest przeciwko temu, lecz tylko została zachowana całkowicie dysproporcja. Szkoła Podstawowa Nr 2 im. kpt. Wysockiego nie ma w ogóle stypendium natomiast patrząc na zestawienie w tabelach to wyniki sprawdzianu w klasie VI są porównywalne do Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego, do Szkoły Podst. Nr 3, bo chodzi o klasę VI. To jest nieuczciwe i krzywdzące dla innych bardzo dobrych uczniów. Osobiście w dalszym ciągu uważa, że tę uchwałę trzeba zmienić. Niech będą laureaci konkursu z języka białoruskiego, ale jaka jest konkurencja w skali województwa podlaskiego. Wobec tego należałoby dołączyć również język ukraiński, bo dlaczego ma nie być, jeżeli są organizowane konkursy przedmiotowe. Uważa, że to trzeba zmienić. Dyrektorzy szkół składają wnioski, Burmistrz przyznaje stypendium, ale powinno to być w jakiś sposób zweryfikowane, inaczej ustalone kryterium i może powinna być powołana kapituła, czy komisja przy Burmistrzu Miasta przyznająca te stypendia.

Poinformował, że zapytał też o to, ilu uczniów spoza naszej gminy uczy się w naszych placówkach. Jest ich aż 163. Czy to jest dobrze, czy źle? Z jednej strony dobrze, bo jest w granicach 7, a nawet 8 oddziałów i nauczyciele mają zabezpieczoną pracę. Jest subwencja, ale z drugiej strony do tej subwencji gmina dokłada bardzo dużo pieniędzy. Te sprawy były podnoszone w poprzednich kadencjach Rady Miasta. Pamięta kadencję V i VI. Wola rodziców jest taka, żeby ich dzieci uczyły się również ze środowisk wiejskich. Rozumie to, że tutaj wchodzi język ukraiński w Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza. Te dzieci mają prawo uczyć się języka ukraińskiego.

Dodał, że chce tylko zwrócić uwagę na skalę problemu, iż do tych dzieci z innych gmin dokłada się środki finansowe z budżetu miasta. Ktoś może powiedzieć, że wszystkie dzieci są nasze, ale z drugiej strony trzeba być świadomym tego, iż są to dodatkowo wyłożone pieniądze na edukację dzieci, które są spoza naszej gminy.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że zabierze głos w dyskusji, bo ma do tego prawo. Pozwoli sobie nie zgodzić się w dwóch kwestiach z wypowiedzią Pana Radnego, albo podzielić się swoimi uwagami. Pan Radny ma uwagi odnośnie sposobu przyznawania stypendium i twierdzi, że coś trzeba zmienić, ale Pan Radny nie wie, co zmieniłby w aktualnym regulaminie. Są to takie słowa luźne rzucone na wiatr. Natomiast to, że szkoła w tym roku nie ma stypendysty, ponieważ nie ma laureata to nie znaczy, że nie będzie ich mieć w następnym roku. Nie można tutaj mieć pretensji do samej formy przyznawania stypendiów, a tym bardziej do szkoły.

Odnosząc się do kwestii subwencji oraz uczniów spoza miasta poinformował, że nie jest tak, iż do nich się dokłada, bo subwencja idzie za uczniem. Koszty utrzymania wszystkich placówek są takie same i jeżeli dochodzą dodatkowi uczniowie, to w ślad za nimi idzie dodatkowa subwencja. Ta subwencja zmniejsza wysokość środków finansowych, które Miasto musi wyłożyć poza subwencję. Wobec tego teza Pana Radnego jest tak naprawdę totalnie sprzeczna z rzeczywistością.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że to nieprawda, bo w poprzednich kadencjach były dokonywane analizy finansowe. Subwencja idzie za uczniem, ale wykształcenie ucznia od szkoły podstawowej do III klasy gimnazjum jest to kwota rzędu 900 tys. zł w jednym oddziale i niestety do tej subwencji gmina musi dołożyć. Niech Pan Przewodniczący przeanalizuje materiały, która są dostępne, przygotowywane przez jeden i drugi Referat, z kadencji V, czy VI, bo w tej kadencji takich analiz ekonomicznych nie było. Poprzednio radni bardzo się domagali materiałów nt. jakie są koszty kształcenia.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jeszcze raz to wyjaśni, żeby nie wprowadzać w błąd opinii publicznej, czy środowisk szkolnych oraz po to, żeby zaprosić dzieci spoza miasta Bielska Podlaskiego do edukacji w naszym mieście. Poinformował, że są koszty stałe utrzymania szkół, które nie zależą od ilości uczniów uczących się w danej szkole. Im więcej uczniów uczy się w danej szkole, czyli im więcej subwencji idzie za tymi uczniami, to te koszty jednostkowo na każdego z uczniów maleją. Wobec tego wniosek jest prosty, że w naszym interesie jest to, aby w szkołach było jak najwięcej uczniów i nie dokłada się w żaden sposób do uczniów, którzy przychodzą uczyć się w miejskich szkołach. Jest wręcz przeciwnie, ponieważ ci uczniowie zmniejszają koszt jednostkowy dodatkowych środków, które z budżetu miasta są wykładane poza kwotę subwencji.

Radny Tomasz Sulima stwierdził, że zacznie od tej materii, nad którą teraz toczy się dyskusja. Jest to informacja na temat realizacji zadań oświatowych, nie jest to projekt uchwały. Ma wrażenie, że to, o czym tutaj rozmawiają nie do końca należy do kompetencji Rady Miasta. Uważa, że jako Rada Miasta powinni zapewnić uczniom jak najlepsze możliwości kształcenia. Chodzi głównie o warunki bytowe, pomoce dydaktyczne, itd. Natomiast ta dyskusja zmierza bardziej w kierunku kompetencji należących do Kuratorium Oświaty. Odnośnie zarzutu do laureatów języka białoruskiego uważa, że to jest całkowicie kuriozalne. Jest to konkurs ogólnopolski i każde dziecko w tym kraju może przystąpić do olimpiady języka białoruskiego. Tak się składa, że są w Polsce szkoły, gdzie jest wykładany język białurski i to jest naturalne, że w tych szkołach dzieci mają dużo lepsze szanse wygrać ten konkurs. Poza tym ilość dzieci startujących w konkursie języka białoruskiego jest dużo mniejsza niż języka francuskiego, bądź angielskiego w skali kraju i dlatego też jest dużo prościej zostać tym laureatem. To jest prosta arytmetyka. Nie bardzo rozumie tego powiązania ilości laureatów w Szkole z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego do Szkoły Nr 2, ponieważ tutaj nie widzi żadnego związku. Uważa, że nie należy czynić takich związków. Ilość czynników, które wpływają na ilości laureatów, bądź też brak laureatów jest duża i tak też zostało powiedziane. Jest to praca nauczyciela, jest to też sam uczeń, więc takich związków osobiście nie widzi. W zeszłym roku była dyskusja na temat samego stypendium i już wtedy o tym mówił, ale najwyraźniej potrzeba to powtórzyć. Bardzo chciałby, aby to, co jest ustalane są to pewne reguły, które dotyczą wszystkich w stopniu równym i jeżeli w stopniu równym ocenia się laureatów wszystkich możliwych przedmiotów, to tak też trzeba robić. W sytuacji, jeżeli laureatów języka białoruskiego jest więcej, to przyznaje się im te stypendium. Tutaj nie widzi żadnych problemów, że jest aż tylu laureatów i taki odsetek języka białoruskiego. W każdej szkole w Bielsku uczeń również może sam przygotować się do takiego konkursu przedmiotowego języka białoruskiego. To jest jasne, że oczywiście najprościej w „Trójce”, ale każdy uczeń ma takie możliwości i nikt nikomu nie zabrania.

Radna Iwona Kołos stwierdziła, że gdy przeanalizuje się dokładnie wyniki egzaminów w Gimnazjum Nr 1 to one są bardzo zbliżone do Gimnazjum Nr 2. Gimnazjum ma zupełnie inne okręgi, zupełnie inne części miasta. Te wyniki są naprawdę bardzo podobne. W niektórych rubrykach jest np. 2% wyżej, lub 2% niżej. Tutaj dyskutuje się nad tymi 2%, czy 3%.

Zwróciła uwagę, że praca nauczycieli jest wyjątkowo trudna, a szczególnie teraz. Trzeba pomyśleć o tym, jaka jest sytuacja i jaki jest stres pracy w tej chwili, kiedy nauczyciel gimnazjum nie wie, czy za rok w ogóle będzie pracował.

Poinformowała, że wraca do tego tematu, o którym Pan Burmistrz pewnie dzisiaj będzie mówił. Stwierdziła, że jest to wyjątkowa trudna praca. Nie można przekładać wartości szkoły tylko nad wynik w egzaminie danego roku, bo przyglądając się tabelkom można zauważyć, że czasami lepiej wyjdzie historia, czasami język polski, a czasem jest rocznik świetny matematyczny. Nie można tak do tego podchodzić i nie należy patrzeć w ten sposób na szkołę oraz na pracę nauczyciela.

Poinformowała, że odnośnie stypendiów ma pytanie do Pani Dyrektor Zespołu Szkół z Białoruskim Językiem Nauczania - czy w szkole jest język francuski? Dodała, że zastanawiała się nad tym, bo szkoła ma laureata języka francuskiego.

O godzinie 10¹⁰ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wicedyrektor Zespołu Szkół z DNJB Irena Jabluszewska poinformowała, że w szkole nie ma języka francuskiego, ale zdarzyła się taka sytuacja, iż w ubiegłym roku szkolnym do Gimnazjum do klasy drugiej przybyła uczennica z Belgii. Była to dziewczynka, która tam się urodziła i od początku uczyła się w szkole belgijskiej, a języka polskiego uczyła się w systemie sobotnio-niedzielnym. W związku z tym ta dziewczynka też miała problemy znalazłszy się tutaj w szkole. Była ona bardzo dobra z języka francuskiego, ale musiała bardzo dużo czasu poświęcić na naukę innych przedmiotów, również języka polskiego, aby nadrobić to, co dzieci mogły w Bielsku nauczyć się od klasy pierwszej szkoły podstawowej. Zaproponowano tej dziewczynie konkurs z języka francuskiego, czy chce wziąć w tym udział. Wcześniej też dzieci przystępowały do konkursu z języka francuskiego, ale nie były laureatami. W przypadku tej dziewczynki zdarzyło się tak, że była ona bardzo ambitna, poradziła sobie ze wszystkimi przedmiotami, uzyskała wysoką średnią, bo trzeba również uzyskać wysoką średnią, aby uzyskać stypendium Burmistrza

Miasta. Nie wystarczy być tylko laureatem języka francuskiego. Oczywiście nauczyciele musieli jej pomóc, trzeba było pokazać regulamin i pokazać, gdzie są testy, a gdy zrobiła wszystkie testy z języka francuskiego, to trzeba było poszukać również testów na stronach innych kuratoriów i innych stowarzyszeń organizujących konkursy z języka francuskiego. To nie jest tak, że dziecko usiadło i samo się przygotowywało. Mimo, że w szkole nie uczą języka francuskiego to mają taką satysfakcję, że pomogli tej uczennicy. Bardzo się cieszy, że ta uczennica została laureatką konkursu.

O godzinie 10¹² na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow poinformowała, że jeszcze chce zabrać głos w tej dyskusji dotyczącej zapisu na str. 19 informacji oraz odnieść się do tego, że środowiskowe czynniki mają wpływ na edukację dziecka, czyli sytuacja rodzinna i materialna, którą przywoływał Pan Radny, a także wykształcenie rodziców i dostęp do wiedzy. Uważa, że w pewnej części to determinuje, na pewno nie w całości. Posłuży się takim przykładem, gdy w domu rodzinnym nie ma zwyczaju kupowania książek, nie ma księgozbioru, nie ma zwyczaju czytania dzieciom. Wszyscy wiedzą, że czytanie książek dla rozwoju psychicznego dzieci jest bardzo ważne, a jeśli tego nie ma, to trzeba korzystać z innych instytucji. Zwróciła uwagę, że jest dostęp do takich instytucji. Ma tu na myśli wspaniałe biblioteki szkolne, które funkcjonują w każdej szkole oraz Miejską Bibliotekę posiadającą bardzo bogaty księgozbiór, z którego można korzystać oraz z lekcji bibliotecznych. Zaprasza wszystkich mieszkańców do korzystania z tych instytucji.

O godzinie 10¹⁴ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Aleksander Bożko zwrócił uwagę, że słuchając wypowiedzi odnośnie informacji oświatowej to wiadomo, iż zawsze były różne poglądy na sesjach. Tak samo była dyskusja na temat regulaminu stypendium Jana Pawła, jak zaznaczył kolega Mirek. Chciałby powiedzieć, że jeśli chodzi o wszystkie regulaminy, to zawsze można podejść z jednej, albo z drugiej strony. Gdy był poprzedni regulamin i były przydziały do szkół, tj. ile tych stypendium szkoła otrzymuje, to też było nie w porządku. Dyskutowano nad tym i większość była za tym, żeby zrobić tak jak teraz regulamin opiewa. Można tylko zastanowić się nad taką rzeczą, bo był temat języka białoruskiego. Tomek Sulima częściowo chyba wyjaśnił niektórym osobom, które może nie wiedziały, ale jest to przedmiot, który się ciągnie od szczybla miejskiego do szczybla wysokiego. Dlaczego te osoby pozbawiać tej nauki, żeby później ten język jeszcze bardziej kształcić, czy np. na studiach filologii białoruskiej, czy na innych. Stwierdził, że zastanowiłby się troszkę inaczej, bo każdego roku, gdy przegląda się te informacje dotyczące laureatów to są różne przedmioty. Rok temu byli laureaci z innych przedmiotów, a teraz są inni. To się zgadza i już nie będzie tu wymieniał, bo nie na tym rzecz polega, aby wykazywać. Można zastanowić się, dlaczego tak jest, ale chyba odpowiedź jest prosta i poda tu wzór sportowy. Gdy był trener Górski i miał w reprezentacji Polski bardzo dobrych zawodników, to osiągał wyniki o wiele lepsze niż trenerzy poprzedni. To zależy, w jakim sezonie, w jakich latach, jaki jest poziom, jakie dzieci biorą udział w tych olimpiadach. Nie na tym rzecz polega, że laureatem zostaje się z dnia na dzień, ale trzeba pracować. Dwójka jego dzieci też była laureatami olimpiad w Polsce z różnych przedmiotów i wie, ile one musiały włożyć swojej pracy, żeby zostać laureatem. Można dyskutować nad regulaminem, ale na pewno złotego środka nie bardzo się znajdzie. Poinformował, że na koniec chciałby powiedzieć, iż nasze szkoły na szczyblu województwa i kraju zajmują bardzo dobre, wysokie miejsca. W związku z tym chciałby dla wszystkich nauczycieli, dla oświaty podziękować za pracę. Jest to bardzo ciężka praca i każdego roku jest coraz cięższej, bo wiadomo, jakie są uwarunkowania i jaka jest sytuacja.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że też w imieniu własnym i Panów Przewodniczących chce podziękować całej kadrze za ogrom pracy i za niewątpliwe sukcesy, bo nasze miasto ma się czym pochwalić i te sukcesy są dostrzegalne w całym województwie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że w ogóle nie powiedział o pozbawieniu laureatów języka białoruskiego stypendium. Nic takiego nie powiedział. To stypendium im się należy. Zwrócił tylko uwagę na dysproporcje. Trzeba tak ustalić kryteria i tutaj są zbieżni myślni, żeby szkoła, której w danym roku szkolnym nie powiodło się, mogła wytypować ucznia do stypendium im. Jana Pawła II, bo był bardzo dobry

uczeń i startował w konkursie, ale nie powiodło się. W tej szkole jest jeden, dwóch, może trzech uczniów, którym to się należy i tak trzeba ustawić te kryteria. Natomiast tutaj laureat w zasadzie jest przesądzeniem. Uczeń może mieć średnią 6, a nie jest laureatem, bo mu nie powiodło się w konkursie przedmiotowym i stypendium nie otrzymuje. Nie można pozbawić placówki oświatowej nawet w danym roku szkolnym. W przyszłym roku Szkoła Podstawowa Nr 2 może mieć tych laureatów 5, albo 3, ale w danym roku szkolnym, żeby uczniowie wiedzieli, iż najlepszy uczeń z ich szkoły otrzymał stypendium Jana Pawła II. O to mu chodzi. Kryterium powinno występować, bo to jest ważne kryterium, ale trzeba odpowiednio je ustawić, a nie przesądzać tym, że jest laureat konkursu przedmiotowego. W szkołach przecież różnie bywa. Tu znowu dotknie takiego problemu, że jest laureat, a średnia nie wychodzi, więc może podciągnie się w jakiś sposób, może przepytą się tego ucznia, może zrobi się dodatkowy sprawdzian, żeby tą średnią naciągnąć. Taka rzeczywistość też istnieje, a ten uczeń, który jest bardzo dobry i ma przykładowo średnią nawet 6, to tego stypendium nie otrzyma.

O godzinie 10²⁰ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Tomasz Sulima stwierdził, że może zbyt dosadnie powie, ale kompletnie nie rozumie w tym momencie Pana Mirka. Dodał, że jako przykład można podać prawo, Kodeks karny. Są różne sytuacje, niziny społeczne i czy też można różnicować kradzież w odniesieniu do osoby biednej i osoby bogatej. Chyba tak nie można. Prawo jest równe wobec wszystkich.

Dodał, że chce zakończyć taką anegdotą - spotyka się dwóch uczniów w takiej sytuacji, którą proponuje Pan Mirek, tj. laureat, który dostał stypendium i nie laureat, który dostał stypendium. Ten laureat pyta – „dlaczego dostałeś stypendium” i jest odpowiedź – „dlatego, że jestem z gorszej szkoły”.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że zaczęto troszkę meandrować w dyskusji i dyskusja potoczyła się w kierunku regulaminu przyznawania stypendium samorządu miasta Bielsk Podlaski. Ta dyskusja już miała miejsce i wtedy też podnosił te argumenty. W przypadku, jeżeli pokusiliby się o przyznanie każdej ze szkół gwarantowanego jednego tytułu stypendysty to, co okazałoby się, gdyby trójka uczniów spełniała to samo kryterium. Który z nich byłby ten bardziej lepszy. Co okazałoby się, gdyby trójka uczniów miała średnią, np. 5,7.

Poinformował, że dyrekcja każdej ze szkół ma swoje własne instrumenty, jest też nagroda dyrektora i dyrektorzy z tych instrumentów korzystają. Zwrócił uwagę, że obecnie jest dyskusja o stypendium samorządu miasta Bielsk Podlaski im. Jana Pawła II, gdzie zostały przyjęte określone kryteria i tam nie ma miejsca na żadną uznaniowość. Wydaje mu się, że stąd wynika sukces tego stypendium i żadna kapituła nie jest potrzebna, bo tam nie ma nic do rozstrzygania. Jest tylko stwierdzenie spełnienia wymogów i to wszystko. Natomiast, jeśli doda się do tego uznaniowość to jest ryzyko, że w konsekwencji dojdzie do wypaczenia i do manipulacji właśnie po to, aby jak najwięcej dzieci otrzymało to stypendium.

Radny Witold Sysuła zwrócił uwagę, że obecnie jest dyskusja na temat oświaty. Oświata jest to bardzo ważny element w funkcjonowaniu miasta. Kształci się młodzież i to jest bardzo istotne oraz bardzo ważne. Przysłuchując się tej dyskusji wydaje mu się, że skupiają się na sprawach istotnych, ale może nie aż tak bardzo istotnych. Funkcjonuje w Radzie już któraś kadencja i przypomina sobie doskonale, ile Miasto do tej subwencji otrzymywanej z budżetu państwa musiało dokładać do funkcjonowania oświaty. Jeszcze za czasów śp. Pana Eugeniusza Berezowca zastanawiano się nad tym i z dużym zatrwożeniem przyjmowano kwoty, które mówiły o tym, że dokłada się do funkcjonowania oświaty ponad 4 mln.zł. Wydawało się to bardzo dużo. Natomiast ktoś inny mówił, że to dobrze, bo świadczy o tym, iż Miasto dba o oświatę i ważne jest to, aby szkoły miały zabezpieczone wszelkie wyгоды na kształcenie młodzieży. Minęło kilka lat i teraz dokłada się już ponad 5 mln.zł. Głosy mogą być podobne, że to bardzo dobrze i trzeba dokładać, wspomagać tę młodzież, wspomagać szkoły, bo to jest bardzo ważne, żeby dbać o przyszłe pokolenia, aby były wykształcone i ich wykształcenie przekładało się na rozwój miasta.

Uważa, że problem jednak istnieje, bo możliwości budżetu są ograniczone. Ten budżet nie rozrasta się do niebotycznych wielkości, lecz jest ograniczony. Tu jest problem i tu jest istota. Z jego punktu widzenia najistotniejszym problemem jest to, żeby utrzymać jak najwyższy poziom kształcenia, utrzymać oświatę na jak najwyższym możliwym poziomie. Jednak trzeba zastanowić się nad dofinansowaniem, nad subwencją, bo subwencja jest niewystarczająca. Oprócz subwencji trzeba dołożyć do oświaty coraz większe pieniądze

i nad tym warto się zastanowić. Uważa, że to jest bardzo ważne zadanie dla zarządu, dla Pana Burmistrza, żeby o tym pomyśleć. To jest istota całej sprawy i nad tym trzeba się zastanowić, bo to jest problem bardzo ważny. Uważa, iż nie jest istotne to, że dobry uczeń, laureat dostał stypendium mniejsze, czy większe. To jest bardzo fajne i bardzo dobre.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jest to bardzo celna uwaga, którą zgłosił Pan Radny Sysuła odnośnie funkcjonowania oświaty w sytuacji niewystarczających środków finansowych otrzymywanych się z Ministerstwa. Od wielu lat to się ciągnie i nie widać na horyzoncie, żeby Ministerstwo łaskawym gestem dodało tyle pieniędzy, ile trzeba na funkcjonowanie oświaty. To prawda, że w zeszłym roku dopłaciło się do oświaty ponad 5 mln. zł. Chciałby tutaj przypomnieć, że te pieniądze są na różne rzeczy, na zajęcia dodatkowe, ale są to również pieniądze na remonty w placówkach. Szkoły i przedszkola są to budynki już z pewnym bagażem doświadczeń wiekowych i wymagają remontów. Te remonty trzeba wykonywać, bo jakiej nie miałyby się wspaniałej kadry pedagogicznej, bardzo zdolnych dzieciaków, ale jeżeli tynk ze ściany odpada i w szkole jest zimno, czy coś nie działa, to te warunki do pracy są zupełnie nie takie jak powinny być.

Poinformował, że są robione wyliczenia, ile dokłada się do szkół. Wiadomo, że jeśli jest taki system i pieniądze idą za uczniem, to samorząd dokłada mniej do szkoły, w której uczy się więcej dzieci. Najmniej dokłada się do Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego i do Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. Najwięcej dokłada się do Gimnazjum Nr 1, bo jest tam najmniej uczniów, ale również jest największy budynek powierzchniowo, więc koszty utrzymania tej jednostki są największe. Nie można tylko skupić się na tym, że są osiągnięcia w edukacji, osiągnięcia w sporcie, chociaż jest to miłe, iż nauczyciele razem z dziećmi osiągają sukces i trzeba również pamiętać o rodzicach, bo ten sukces jest kilku osób. Nie tylko jest to nauczyciel i dziecko, ale też rodzic, który w domu zachęca i motywuje, a czasami też pomaga szczególnie w młodszych klasach, bo w starszych klasach to programy się zmieniają i niekoniecznie rodzic musi być na bieżąco. W każdej szkole dokłada się do zajęć pozalekcyjnych, w każdej szkole jest SKS i Bielsk Podlaski zajmuje II miejsce w województwie w sporcie szkolnym. Natomiast baza nie jest taka, jaką chciałby się mieć. Mimo to trenerzy, nauczyciele potrafią wypracować, wytrenować tak, że zajmuje się II miejsce w województwie. To jest sukces. Podobnie jest z olimpiadami, z konkursami przedmiotowymi i też nasze miasto jest bardzo wysoko.

Odnośnie stypendiów poinformował, że nie wszyscy laureaci otrzymali te stypendium, ponieważ były osoby, które nie spełniły kryterium odnośnie średniej. Były to dwie osoby, które tej średniej nie osiągnęły. Zwrócił uwagę, że jest to stypendium samorządu i samorząd ustala reguły. Radni dwa lata temu na sesji Rady Miasta przyjęli regulamin i jeżeli są głosy, że ten regulamin jest niesprawiedliwy, niewłaściwy, to radni mogą zaproponować inny regulamin, który będzie sprawiedliwy. Zostanie to poddane pod osąd 21 osób i będzie decyzja. Osobiście uważa, że warto motywować młodzież do tego, żeby się uczyć, a niestety motywacja finansowa jest chyba najbardziej przekonująca.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożoną Informacją. Podziękował Paniom i Panom Dyrektorom za obecność na sesji.

Ad 5

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia Roczno programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2017 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3C do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,

stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIII/182/16

**w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski
z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3
ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego
i o wolontariacie na rok 2017**

(uchwała stanowi załącznik nr 6 do protokołu).

Ad 6

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2017 rok dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik” *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu)*. Następnie poinformował, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały *(opinie Komisji stanowią załącznik nr 3D do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec barku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIII/183/16

**w sprawie ustalenia jednostkowej stawki dotacji przedmiotowej na 2017 rok
dla samorządowego zakładu budżetowego Pływalnia Miejska „Wodnik”**

(uchwała stanowi załącznik nr 8 do protokołu).

O godzinie 10³⁵ z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Ad 7

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy „Informacji dotyczącej wysokości stawek podatku od środków transportowych na rok 2017” *(informacja stanowi załącznik nr 9 do protokołu)*. Następnie poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta zapoznała się z przedłożoną informacją. Komisja wnioskuję o przeprowadzenie analizy dotyczącej potencjalnych korzyści ekonomicznych związanych z obniżeniem podatku od środków transportowych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż można analizować ewentualne korzyści dla budżetu jedynie w postaci takiego obniżenia stawek podatku, aby teren naszego miasta stał się atrakcyjnym pod względem obowiązujących stawek dla przedsiębiorców z gmin sąsiednich, którzy zechcieliby przenieść swoją działalność gospodarczą do naszego miasta. Niemożliwym do przeanalizowania jest wpływ stawki podatku od środków transportowych na wysokość udziałów w podatku PIT i CIT. Stawki podatku od środków transportowych, obowiązujące w Bielsku Podlaskim są niższe od obowiązujących w Mieście Hajnówka, Mieście Siemiatycze, Gminie Bielsk Podlaski i znacząco niższe od stawek maksymalnych, wynikających z obwieszczenia Ministra Finansów z 28 lipca 2016 r. w sprawie górnych granic stawek kwotowych podatków i opłat lokalnych w 2017 r., opublikowanego w Monitorze Polskim z 5 sierpnia 2016 r. Obwieszczenie z 7 października 2016 r. w sprawie stawek podatku od środków transportowych obowiązujących w 2017 r. określa wysokość stawek minimalnych dla autobusów, samochodów ciężarowych, ciągników siodłowych i balastowych przystosowanych do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów równej lub wyższej niż 12 ton oraz dla przyczep i naczep, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą równą lub wyższą niż 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego. Obniżenie stawek obowiązujących w Mieście Bielsk Podlaski do wysokości minimalnych spowodowałoby spadek wpływów do budżetu, przy założeniu liczby zarejestrowanych pojazdów na aktualnym poziomie 696, z kwoty 847.716 zł do 797.774 zł, tj. o kwotę 49.942 zł. Proponując utrzymanie w roku 2017 stawek podatku od środków transportu na niezmiennym poziomie z roku 2016, Burmistrz

Miasta miał na uwadze zabezpieczenie wpływów dochodów do budżetu miasta i jednocześnie niezwiększanie obciążeń finansowych mieszkańców miasta.

Komisja Finansów i Budżetu Miasta, Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi zapoznały się z przedłożoną informacją nie wnosząc uwag (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3E do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, iż Rada Miasta Bielsk Podlaski zapoznała się z przedłożoną informacją.

Ad 8

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 10 do protokołu*). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3F do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w przedłożonym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-1,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, podjęła

Uchwałę Nr XXIII/184/16
w sprawie stawek podatku od nieruchomości
(uchwała stanowi załącznik nr 11 do protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 12 do protokołu*). Następnie poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta także pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Danuta Karniewicz zapytała ile dziewczynek zostało zaszczepionych przeciw wirusowi HPV i jak to przedstawia się procentowo?

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż pierwszą dawką szczepionki przeciw wirusowi HPV w ramach realizacji „Programu szczepień profilaktycznych przeciw wirusowi HPV dziewczynek urodzonych w 2004 roku – mieszkańek Bielska Podlaskiego” zaszczepiono 42 dziewczynki, co stanowi 38% uprawnionych.

Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały (*opinie i wnioski Komisji stanowią załącznik nr 3G do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że zadawał pytanie na Komisji Inwestycji, ale po przemyśleniach ma jeszcze dodatkowe pytanie dotyczącej zmniejszenia wydatków w dziale 700. W budżecie miasta na rok 2016 nie było przewidziane zadanie inwestycyjne, jakim jest budowa budynku socjalnego przy ul. Jagiellońskiej 48. Zostało to wprowadzone uchwałą Rady Miasta w miesiącu kwietniu z kwotą wydatku 200 tys.zł. Aktualnie jest propozycja zmniejszenia tego wydatku o 60 tys.zł. W związku z tym ma pytanie - jaki był przewidziany w miesiącu kwietniu harmonogram prac związanych z realizacją tej inwestycji, na co wydatkowano, bądź jeszcze się wydatkuje kwotę 140 tys.zł, czy w pierwotnych założeniach rozbiórka budynku miała być zrealizowana ze środków własnych, bez udziału środków z Banku Gospodarstwa Krajowego, bo teraz jest założenie, że będzie z Banku Gospodarstwa Krajowego, ile

kosztowała dokumentacja na rozbiórkę, ile na budowę, czy jest ta dokumentacja, jaka jest wartość kosztorysowa całej inwestycji, bo wiadomo, że po przetargu może być inna? Zwrócił się z prośbą do Pana Burmistrza o odpowiedź na te pytania.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 10⁴² na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, iż zgłaszając w kwietniu propozycję o wprowadzenie do budżetu miasta zadania inwestycyjnego pn. „Budowa budynku socjalnego przy ul. Jagiellońskiej 48” zakładano, że w tym roku zostanie również dokonana rozbiórka tego budynku. Natomiast w trakcie badania możliwości pozyskania dofinansowania okazało się, że gdyby zrobiono to w tym roku wówczas Bank Gospodarstwa Krajowego tych pieniędzy nie zrefunduje. W związku z tym została podjęta decyzja, że zostanie to zrobione w roku przyszłym. Tak się składa, że z istniejącego budynku przy ul. Jagiellońskiej 48 nie wszyscy lokatorzy zostali jeszcze przekwaterowani do nowych mieszkań. Zostało jeszcze 4 najemców. Dla tych osób trzeba znaleźć lokum i dopiero wtedy będzie można rozbierać ten budynek. W przetargu na dokumentację, który był dwuetapowy, tj. jedna dokumentacja na rozbiórkę, a druga na zbudowanie budynku wielorodzinnego, przystąpiło sporo oferentów. Nie pamięta, czy było 7, czy 8 podmiotów z różnych miejscowości i o bardzo różnym zakresie kosztowym. Oferta firmy, która wygrała przetarg na obydwie części, czyli na projekt rozbiórki i na projekt budynku jest to ok. 40 tys. zł. Najdroższe oferty wynosiły 150 tys. zł. Aktualnie jest jeszcze cały czas etap prac projektowych. Otrzymano już pierwszą koncepcję do zaopiniowania. Projekt ma być gotowy do końca roku. Wyjaśnił, że tutaj są oszczędności z tego tytułu, iż dokumentacja projektowa będzie kosztowała mniej w wyniku przetargu, a ponadto rozbiórkę zrobi się w roku przyszłym i na to część pieniędzy da Bank Gospodarstwa Krajowego, o ile wniosek zostanie zaakceptowany. Będzie robione wszystko, żeby w miesiącu marcu przyszłego roku taki wniosek zgłosić. Rozbiórka będzie wtedy, gdy dostanie się pieniądze z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIII/185/16

w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2016 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 13 do protokołu).

Ad 10

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024 *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 14 do protokołu)*. Następnie poinformował, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały *(opinie Komisji stanowią załącznik nr 3H do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIII/186/16

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2016-2024 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2016-2024

(uchwała stanowi załącznik nr 15 do protokołu).

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że zostało zrealizowanych 10 punktów z porządku obrad i obrady trwają prawie 2 godziny, więc proponuje 10-minutową przerwę.

Przerwa w obradach trwała od godziny 10⁴⁸ do godziny 11⁰⁷. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Po przerwie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski i poinformował, że przystępują do realizacji pkt 11 porządku obrad.

Ad 11

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 16 do protokołu***). Następnie poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta również pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Poinformował, że Pan Burmistrz wprowadził autopoprawkę do projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku na Terenie Miasta Bielsk Podlaski, polegającą na wprowadzeniu następującej zmiany: w §1 pkt 1 ww. projektu uchwały w zapisie dotyczącym ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej o treści: *(Dz. U. z 2015 r., poz. 2164 z późn. zm.)* zastępuje się brzmieniem: *(Dz. U. z 2016 r., poz. 573 z późn. zm.)*. Burmistrz Miasta wyjaśnił, że wprowadzona autopoprawką zmiana polega na uaktualnieniu adresu publikacyjnego ustawy z dnia 20 grudnia 1996 r. o gospodarce komunalnej. Projekt uchwały z autopoprawką został dostarczony wszystkim radnym (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 31 do protokołu, autopoprawka Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 17 do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁰⁸ na salę obrad przybył radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIII/187/16
w sprawie zmiany Regulaminu Utrzymania Czystości i Porządku
na Terenie Miasta Bielsk Podlaski
(uchwała stanowi załącznik nr 18 do protokołu).

W trakcie głosowania o godzinie 11¹⁰ na salę obrad przybył radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Ad 12

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 19 do protokołu***). Następnie poinformował, że Komisja do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Finansów i Budżetu Miasta nie zajęła stanowiska w przedmiotowej sprawie, ponieważ wszyscy członkowie Komisji wstrzymali się od głosu. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi negatywnie zaopiniowała projekt uchwały. Komisja Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi pozytywnie

zaopiniowała projekt uchwały (*opinie Komisji stanowią załącznik nr 3J do protokołu*). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że jest członkiem Komisji Rewizyjnej i chce zgłosić wniosek, żeby wszyscy radni otrzymali opinię prawną w tej sprawie, aby mogli się z tym zapoznać, ponieważ była taka możliwość tylko dla członków Komisji w czasie prac.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się, aby Pani Radna doprecyzowała, o jaką opinię chodzi?

Radna Eugenia Kruk wyjaśniła, że chodzi o opinię radcy prawnego, którą otrzymali na posiedzeniu przedostatniej Komisji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem, czy jest to technicznie możliwe? Stwierdził, że jest to wniosek i proponuje ten wniosek przegłosować.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na to, dlaczego ta opinia prawna i ten wniosek Pani Radnej nie znalazł miejsca wcześniej i czy w tej chwili radni mają procedować, analizować tę opinię prawną. Dodał, że radni mają już tyle opinii prawnych w tej sprawie, że nie wie, do której się stosować. Osobiście przychyliła się do opinii prawnej wydanej przez naszą Kancelarię, bo inne opinie prawne przedstawiała sama zainteresowana, Pani Sekretarz na Komisjach, które były bezpośrednio przed sesją. Dodał, że powstaje mętlik w głowie, a Pani Radna przedkłada kolejną opinię na kilka minut przed głosowaniem.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko zwrócił uwagę na zapisy Statutu Miasta Bielsk Podlaski, tj. Rozdziału 15 – „Zasady i tryb rozpatrywania skarg”, gdzie jest mowa, że Komisja Rewizyjna rozpatruje skargę, którą przedstawił Przewodniczący. Komisja Rewizyjna rozpatrująca skargę zobowiązana jest do wszechstronnego wyjaśnienia spraw podnoszonych w skardze, przygotowania projektu uchwały wraz z uzasadnieniem, przedłożenia propozycji w zakresie ewentualnych działań naprawczych. Następnie jest mowa, że Komisja Rewizyjna przedkłada Przewodniczącemu propozycje, o których mowa w ust. 1, 2 i 3, to co przed chwilą przeczytał. Przewodniczący wprowadza do porządku obrad najbliższej sesji sprawę rozpatrzenia skargi i tak jest. Następnie § 94 ust 1 mówi, że Rada rozpatruje skargę i rozstrzyga o sposobie jej załatwienia poprzez podjęcie uchwały wraz z uzasadnieniem i Przewodniczący zawiadamia skarżącego o sposobie załatwienia skargi przesyłając uchwałę Rady wraz z uzasadnieniem, a więc Rada rozpatruje skargę oraz rozstrzyga o sposobie jej załatwienia.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że jest wdzięczny Panu Przewodniczącemu za odczytanie zapisów Statutu, ale myśli, że te zapisy wszyscy znają i o tym wiedzą. Uważał, że odczyt tych zapisów skończy się pewną konkluzją. W jego przekonaniu to niczego nowego nie wniosło. Pan Przewodniczący przeczytał to, co jest oczywiste i jasne. Tutaj jest dyskusja i nie było to sprzeczne z tymi zapisami. Myślał, że jakaś sprzeczność tutaj nastąpi, ale nie zauważył żadnej sprzeczności ponad to, o czym się mówi w kontekście zapisów Statutu.

Stwierdził, że cieszy się tylko z jednego względu, bo na jednej z sesji próbował wnieść zmiany do projektu uchwały. Te zmiany wносił na piśmie i starał się je uzasadnić, czym są powodowane. Jego wypowiedź była długa i wydawało mu się, że wprost mówiąca, dlaczego takie zmiany próbuje proponować. Natomiast spotkał się z wypowiedziami z sali, że dlaczego teraz, dlaczego nie na Komisji, wcześniej, żeby wszyscy mogli być zapoznani i mogli się przygotować. Wtedy tłumaczył to tym, że akurat ten pomysł zrodził się między posiedzeniem Komisji, a posiedzeniem sesji Rady i dlatego to proponował. Jego wywód był długi i te zapisy, które proponował starał się uzasadnić. Cieszy się, że dzisiaj wypowiedź Pani Radnej nie spotyka się z takimi zarzutami, że za pięć dwunasta, przed samym głosowaniem, przed zajęciem stanowiska proponuje opinię prawną, z którą akurat radni powinni się zapoznać. Ta opinia prawna zdaniem Pani Radnej ma spowodować to, że radni zupełnie z innej perspektywy będą patrzyli na tę skargę. To jest optymistyczne, że jak on mówił to było wszystko negowane, a w tej chwili tak nie jest. Takie jest prawo i można w ten sposób zrobić. Jednak dobrze byłoby, żeby Pani Radna, jeżeli taki wniosek składa byłaby uprzejma troszkę go poszerzyć i powiedzieć - dlaczego ta opinia, z jakich powodów. Powinno być przynajmniej krótkie uzasadnienie, dlaczego ta opinia jest tak istotna i co nowego wprowadza. To jest bardzo ważne, a nie na

takiej zasadzie, żeby zapoznać, pokazać, niech radni przeczytają i zajmą stanowisko. Oczekiwałby na przynajmniej krótkie uzasadnienie, jeżeli jest to tak ważne w kontekście rozpatrywania tej skargi. Zgadza się tutaj z Panem Radnym Gołębiowskim. Dodał, że z jego punktu widzenia temat nie jest istotny. Te wypowiedzi Pani Sekretarz, która pojawiała się na Komisjach i szukała uzasadnień, przytaczała paragrafy, to też było zachowanie dość dziwne i do końca niezrozumiałe. Pani Sekretarz raptem starała się przekonywać, powoływać się na kontrole w innych samorządach mówiące o tym, że takich ocen pracowników, sekretarzy nie było. To nie jest chyba istotą. Ta sprawa nie jest istotna i nie jest ważna. Bardzo podobał mu się wpis na jednej ze stron dotyczący tej kwestii. Też pod tym się podpisuje, bo czasami warto się przyznać, że popełniło się błąd, temat się zamyka i nie ma dyskusji. Tę skargę ciągnie się tygodniami, przedłuża się miesiącami i na sesji też próbuje się dyskutować. Trzeba mieć trochę pokory i powiedzieć – tak, stało się, trudno, temat się zamyka i nie ma dyskusji. O czym tu dyskutować? Uważa, że trzeba trochę pokory. Nie mówi tutaj o kimkolwiek, ale o sobie. Trochę pokory dla wszystkich rzeczywiście się przyda.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że Komisja zbierała się 6 razy w sprawie tej skargi. Wśród członków Komisji nie ma żadnego prawnika i jak radni pamiętają, zdarzały się różne prawne zawilości, które nie były jednogłośnie rozstrzygane. Jest taki jej wniosek, ponieważ praca Komisji zakończyła się niejednogłośnie. Część członków Komisji uznała tę skargę za zasadną, część uznała za bezzasadną i jeden głos był wstrzymujący się. Osobiście była po stronie tej skargi, jako bezzasadnej. Kierowała się opinią ostatnią wydaną przez Kancelarię, która to opinia ją przekonała. Dlatego uważała, że być może warto, aby wszyscy tę opinię otrzymali. Zgadza się z tym, że jest to późne, ale ta decyzja została wypracowana w ostatnim tygodniu, więc nie można było wcześniej tego przekazać.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że rozumie, iż Pani Radna składa wniosek, aby zapoznać radnych z treścią opinii, której radni nie mają.

Radny Witold Sysuła stwierdził, że nie zamierzał zabierać już głosu, ale po wypowiedzi Pani Radnej jeszcze chce wypowiedzieć słowo w tej materii. Argumentacja Pani Radnej jest taka, przynajmniej tak to odebrał, że dlatego, iż nie zgodziła się ze stanowiskiem to prosi, żeby radni przeczytali opinię prawną, bliżej nieokreśloną, żeby zapoznali się z tą opinią i przyznali jej rację, że ona miała rację. Natomiast w swojej wypowiedzi wcześniejszej oczekiwał, żeby Pani Radna była na tyle uprzejma i powiedziała dlaczego nie zgadza się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej, z jakiego punktu widzenia ta opinia prawna ma dla Pani Radnej tak ogromne znaczenie? O czym mówi ta opinia, którą Pani Radna przytacza i chce, żeby radni z tym się zapoznali, dlaczego ona jest tak istotna i tak ważna? Dlaczego radni mają z tą opinią się zapoznać, z jakiego powodu, co nowego się wydarzyło i zmienić decyzję Komisji Rewizyjnej w tej materii? Co w tej opinii jest napisane? Może Pani Radna byłaby uprzejma w tej materii się wypowiedzieć, bo tego oczekiwał, a nie tego, że jest jakaś opinia i Pani Radna akurat miała odmienne zdanie w tym temacie podczas prac Komisji Rewizyjnej. Zwrócił uwagę, że jest to organ, jest głosowanie i jest to naturalne. Jest to kwestia demokracji, związana z demokracją, samorząd współpracuje, wypracowuje. Osobiście też wielokrotnie nie zgadzał się ze stanowiskiem Rady, ale trzeba z pokorą przyjmować decyzje większości. Natomiast Pani Radna nie chce tego przyjąć i w związku z tym chciałby wysłuchać – dlaczego?

Radna Eugenia Kruk stwierdziła, że nikomu nie zasugerowała tego, iż mają się z nią zgodzić. Powiedziała tylko swoje zdanie. Chce jeszcze dodać, że poprzednie uzasadnienie Komisji było zgoła inne, więc członkowie Komisji miotali się i ostatecznie zapadła taka decyzja: 3 - 2 - 1 wstrzymujący się. Uważa, że skoro ta propozycja budziła tyle kontrowersji wśród samych członków Komisji Rewizyjnej, więc może warto, żeby i z drugiej strony wszyscy się zapoznali. Natomiast, jeśli radni uznają inaczej, to przecież jest to wniosek poddawany pod głosowanie.

Radny Romuald Piotrowski poinformował, że jest członkiem Komisji Rewizyjnej i był „za” na tej Komisji. Prawdą jest, że były prace i były dwa projekty. Pierwszy projekt został odrzucony, a drugi projekt jest przedstawiony radnym. To są prace Komisji Rewizyjnej. Teraz, jeśli ma to być przedstawione, więc będzie następna propozycja. To jest projekt uchwały Komisji Rewizyjnej. Były Komisje i na tych Komisjach też były prace. Nie wie, co ma zmienić dostarczenie tej opinii. Wobec tego może trzeba dostarczyć wszystkie materiały Komisji Rewizyjnej, jej całe prace i wtedy każdy będzie mógł to

przeanalizować. Uważa, że trzeba podejść do tego z odpowiedzialnością i przegłosować. Wydaje mu się, że każdy na tej sali już sobie wypracował opinię nad tym zgodnie z ustawą. Osobiście uważa i chyba sporo osób uważa, że ta skarga jest zasadna. Można oczywiście podnosić różne opinie i jeśli poprosi się jeszcze o dwie opinie następnych radców prawnych, to prawdopodobnie każda opinia będzie czymś się różnić. Stwierdził, że nie wie, co to ma zmienić.

Radny Aleksander Bożko poinformował, że nie zgadza się z przedmówcą. Dodał, że wróci trochę do historii. Zawsze był za tym, aby na Komisjach sprawy rozpatrywać bardziej dogłębnie, bo jest tam więcej czasu i można to wszystko przedyskutować, przewertować.

Poinformował, że odnośnie rozpatrywanej sprawy na swojej Komisji Finansów wstrzymał się, natomiast na Komisji Porządku był za odrzuceniem, czyli negatywnie do tej uchwały. Tutaj Pani Radna Kruk zgłosiła ten wniosek i osobiście uważa, że nic się nie stanie, żeby wszyscy dostali opinię Kancelarii Prawnej. To jest ważne dla niego. Było mówione, że opinie są różne i to się zgadza, ale dla radnych jest to chyba w jakimś stopniu bardziej wiążące niż samopoczucie, czy myślenie swoje w tej sprawie. W związku z tym, dłaczego w tym układzie nie chce się zobaczyć tej opinii, bo osobiście chce ją zobaczyć. Pani Sekretarz tłumaczyła może przydługą, bo podawała różne fakty. Czy było to potrzebne, czy nie, to zależy od każdego radnego, bądź Komisji.

Uważa, że nie trzeba robić oporu i nie przedłużać sprawy. Poinformował, że będzie głosował za tym wnioskiem, aby radni dostali tę opinię i te 10, czy 15 minut nie zbawi. Nie jest ta opinia książkowa, a tylko nie jest chyba długiej treści, bo tej opinii nie widział. Nie trzeba robić tutaj zamieszania, jakie niektórzy robią specjalnie. Nie wie, o co tu chodzi. Tyle lat był radnym, ale teraz te skargi trafiają bardzo często i to szczególnie przez te same osoby. Nie będzie wnikał, o co tu chodzi, bo to nie jest jego intencją, ale nigdy nie było takich spraw poprzednio na sesjach. Nie było tych skarg, a tutaj zaczyna się drażyć. Nie wie, o co tu chodzi, czy o to, żeby opinia o mieście była zła, zła o Burmistrzu, zła o dyrektorze i o innych sprawach. Uważa, że trzeba podejść logicznie, spokojnie do sprawy i żeby ten wniosek przeszedł, aby zapoznali się z tym i sprawę skończyli. Natomiast, jeśli sprawy się nie skończy i ta uchwała nie przejdzie, to ona wraca z powrotem do Komisji i będzie dalej rozpatrywana. Trzeba o tym pamiętać.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że ma serdeczną prośbę, aby Pan Przewodniczący trzymał się ustalonych przez siebie reguł, ponieważ dochodzi do absurdu. Jest wypracowane stanowisko Komisji Rewizyjnej, a czy ono przeszło dwoma, czy trzema głosami, to jego w tej chwili nie interesuje. Jest to stanowisko przedkładane pod obrady poszczególnych Komisji przed sesją. Pan Przewodniczący przedkłada radnym na sesję to stanowisko i teraz próbuje się to podważyć. W każdej innej sytuacji Pan Przewodniczący przerwałby już dyskusję na ten temat, a tutaj nad tym się dyskutuje. Są jeszcze następne skargi i znowu będą wnioski, zapoznanie się z opiniami, itd. Zwrócił się z prośbą do Pani mecenas o zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że nie do końca wie, o czym Pani Radny mówi. Toczy się dyskusja na temat punktu, toczy się ona w sposób kulturalny, nikt nikogo nie obraża, więc nie widzi absolutnie podstaw do tego, aby przerywać dyskusję. Natomiast, jeżeli Pan Radny postawi taki wniosek formalny to oczywiście ten wniosek zostanie poddany pod głosowanie, a jeżeli tego wniosku nie stawia to prosi, aby nie spychać realizacji woli Pana Radnego na jego osobę.

Radny Wojciech Jaroszko stwierdził, że może to będzie czas, żeby radni podjęli decyzję oraz na chwilę zastanowienia się nad tym, czy głosować i przyjąć wniosek Pani Eugenii Kruk. Chciałby w tym punkcie odnieść się do przedostatniego posiedzenia Komisji Rewizyjnej i tego, co wydarzyło się na tym posiedzeniu. Mówi to z żalem i nie ukrywa, że jest to dla niego sprawa emocjonalna. Podczas przedostatniego posiedzenia Komisji Rewizyjnej przy punkcie rozpatrywania skargi mieszkańca na Burmistrza Miasta doszło do sytuacji, o której mówi z żalem i przykrością, ale o której radni powinni wiedzieć. Radni powinni o tym wiedzieć, ponieważ tak jak on zapewne wysyłają do Urzędu informacje drogą mailową do Biura Rady oraz różnego typu zapytania. Na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej 4 października ku jego ogromnemu zdziwieniu i zaskoczeniu, Pan Burmistrz przyszedł z wydrukowaną treścią maila. Była to wiadomość, którą przesłał do Biura Rady. Zawierała ona m.in. załącznik, tj. projekt uzasadnienia uchwały, nad którą radni będą głosować, ale oprócz uzasadnienia wiadomość mailowa zawierała krótką informację przeznaczoną do wiadomości konkretnej osoby z Biura Rady. Może zgodzić się

z faktem, że Pan Burmistrz chciał zapoznać się z projektem uzasadnienia, aby móc do tego się ustosunkować, czy przygotować linię obrony. Natomiast uważa, co najmniej za niestosowne drukowanie, czytanie i informowanie o tym wszystkich, którzy byli na Komisji, że oto Pan Burmistrz ma maila radnego. Tak to odebrał i dlatego kolejny raz chce powtórzyć, że mówi to z żalem, przykrością i rozgoryczeniem, bo jego zdaniem została przekroczona pewna granica, którą osobiście dotąd uznawał za nieprzekraczalną, nienaruszoną, za chronioną zarówno przez Konstytucję, Kodeks cywilny i Kodeks pracy. Została naruszona nie tylko granica tajemnicy korespondencji, ale trzeba również zastanowić się, czy nie została naruszona granica godności człowieka, poszanowania godności człowieka. Ten obowiązek wynika z Konstytucji, a brak tego poszanowania godności odczuł, kiedy zobaczył maila w ręku Pana Burmistrza. Nie wie w jaki sposób Pan Burmistrz wszedł w posiadanie tego maila. Natomiast prosi się zastanowić i przeanalizować jak może czuć się pracownik, gdy przełożony żąda, czy prosi o dokument, którego przełożony nie powinien czytać. Jednak to pytanie pozostawia bez odpowiedzi.

Poinformował, że w związku z zaistniałą sytuacją poprosił o wydanie opinii prawnej - czy Burmistrz Miasta miał prawo wejść w posiadanie maila wraz z załącznikiem, który został przesłany do Biura Obsługi Rady. Otrzymał opinię prawną, z którą chciałby pokrótce zapoznać. Opinia została podpisana przez Panią Zuzannę Ponarad. Pani Zuzanna Ponarad w swojej opinii napisała – „Podany stan faktyczny należy rozpatrywać w kontekście uprawnień kontrolnych pracodawcy względem pracownika, art. 33 ustawy o samorządzie gminnym”. Chce tu przytoczyć treść tego artykułu – „1. Wójt wykonuje zadania przy pomocy urzędu gminy. 2. Organizacją i zasady funkcjonowania urzędu gminy określa regulamin organizacyjny, nadany przez wójta gminy w drodze zarządzenia. 3. Kierownikiem urzędu jest wójt. 4. Wójt może powierzyć prowadzenie określonych spraw gminy w swoim imieniu zastępcy wójta lub sekretarzowi gminy. 5. Kierownik urzędu wykonuje uprawnienia zwierzchnika służbowego w stosunku do pracowników urzędu oraz kierowników gminnych jednostek organizacyjnych. 6. Status prawny pracowników samorządowych określa odrębna ustawa”.

Zwrócił uwagę, że nie jest to Konstytucja i art. 49, który mówi – „Zapewnia się wolność i ochronę tajemnicy komunikowania się. Ich ograniczenie może nastąpić jedynie w przypadkach określonych w ustawie i w sposób w niej określony” i nie Kodeks cywilny, art. 23 na mocy, którego tajemnicy korespondencji przyznano status dobra osobistego, a którego to treść artykułu brzmi następująco – „Dobra osobiste człowieka jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. Nie Konstytucja, nie Kodeks cywilny i nawet nie Kodeks pracy, który w art. 11.1 mówi, że pracodawca jest obowiązany szanować godność i inne dobra osobiste pracownika. Nie są to te trzy przytoczone akty prawne, a właśnie art. 33 ustawy o samorządzie gminnym, według piszącej opinię jest podstawą do odpowiedzi na postawione pytania. Sądził, że zadając pytanie otrzyma rzetelną odpowiedź, opinię prawną, bo jest pewny, że takiej odpowiedzi radni również oczekiwali, odpowiedzi dokładnej i rzetelnej. Jego zdaniem stało się inaczej. Nie posądza Pani mecenas Ponarad o złą wolę, czy chęć wprowadzenia radnego w błąd. Można to raczej zwać na ogrom pracy, z jaką obsługa prawna musi się zmierzyć. W dalszej części opinii prawnej można przeczytać – „Monitoring poczty elektronicznej powinien jednak uwzględniać zasadę ochrony prywatności oraz godności pracownika, tym niemniej to pracownik nie powinien wykorzystywać poczty służbowej do celów prywatnych. Zasada ta została przyjęta w obowiązującym wewnętrznym Kodeksie etyki dotyczącym pracowników Urzędu Miasta. Stanowisko to zgodne jest z poglądem wyrażonych w licznych opiniach Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych oraz wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 12 stycznia 2016 r. *Barbulescu przeciwko Rumunii*, w którym wskazano, że monitorowanie czasu pracy pracownika, w tym uzyskanie dostępu oraz weryfikacja treści wiadomości zamieszczonych w jego poczcie służbowej nie narusza prawa do ochrony prywatności”.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11³³ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Przewodniczący RM Igor Łukaszuk na salę obrad powrócił o godzinie 11³⁵ i przejął przewodniczenie obradom sesji, natomiast z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 11³⁷ na salę obrad powrócił radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wie, iż wypowiedź Pana Radnego ma związek z tym punktem, ponieważ zaistniała pewna sytuacja podczas prac Komisji Rewizyjnej poświęconej właśnie tej skardze i temu punktowi. Jednak obawia się, że może wywiązać się dyskusja obok na temat tego zajścia, a nie na rozpatrywany temat. Natomiast, jeżeli Panu Radnemu zależy na tym, aby ta dyskusja wybrzmiała to właściwszym miejscem byłby punkt „Sprawy różne”, bo jest to temat odrębny od aktualnie realizowanego porządku.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że jest to związane z pracami Komisji nad projektem uchwały.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że to się zgadza i jeżeli Pan Radny uznaje za ważne oraz stosowne ten temat poruszać, to jest jak najbardziej zrozumiałe. Chodzi mu tylko o konkretne miejsce. Do tej pory była dyskusja na temat skargi i w tym kierunku szła argumentacja, a Pan Radny porusza temat powiązany obok.

Radny Wojciech Jaroszko zwrócił się z pytaniem, czy Pan Przewodniczący pozwoli mu dokończyć?

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że tak, tylko ma prośbę, aby tę dyskusję ewentualnie skończyć w „Sprawach różnych”, a nie teraz przy rozpatrywaniu konkretnej skargi.

Radny Wojciech Jaroszko zwrócił uwagę, że Pani mecenas informuje o wyroku Trybunału Praw Człowieka, Barbulescu przeciwko Rumunii, gdzie jest wskazane, iż pracodawca może kontrolować pracownika. W związku z tym ma pytanie - dlaczego nie uzyskał w tej opinii informacji mówiącej, że korespondencja elektroniczna podlega dokładnie tej samej ochronie jak tradycyjna poczta? Pracodawcy nie wolno zapoznawać się z treścią prywatnych maili wysłanych lub odbieranych przez pracownika. Sam fakt, że pracownik korzysta z firmowego sprzętu w żadnej mierze nie upoważnia pracodawcy do przeglądania jego prywatnej korespondencji, w tym tej, która została wydrukowana i przekazana Panu Burmistrzowi, gdyż narusza to prywatność pracownika. W tym wypadku również jego osoby. Potwierdził to ten sam Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Pani Copland przeciwko Wielkiej Brytanii. Oba wyroki były obok siebie, jeden został umieszczony, a o drugim radny nie został poinformowany. Europejski Trybunał uznał, że pracodawca może kontrolować podwładnych, jednak kontrola nie powinna naruszać art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który stanowi, że każdy ma prawo do poszanowania swego życia prywatnego i rodzinnego, mieszkania oraz korespondencji.

Stwierdził, że jest mu niezmiernie przykro, bo odebrał to, kiedy Pan Burmistrz miał tego maila, jako swego rodzaju triumfalizm, tj. – „Przychodzę na Komisję Rewizyjną i proszę, Panie Radny mam w ręku Pana informację”.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że Pan Radny Wojciech Jaroszko używał bardzo górnolotnych słów mówiąc o Konstytucji, o poszanowaniu praw człowieka, o wyrokach Trybunału Unijnego, natomiast tu chodzi o co innego. W Urzędzie Miasta, ani Burmistrz, ani nikt inny nie kontroluje poczty przychodzącej na skrzynki mailowe. To pracownik, który otrzymał na skrzynkę służbową przyniósł do Burmistrza do zadekretowania wydrukowanego maila. Na opinii, którą ma Pan Radny też jest dekreteacja, że Burmistrz to przekazuje. Burmistrz nie jest potworem, który siedzi w komputerze i zagląda co pracownicy Urzędu robią w czasie pracy i jaką otrzymują korespondencję. Burmistrz w ogóle nie ma takiego narzędzia. Oczywiście ma informatyk, bo czasami można sprawdzić, czy ktoś wykorzystuje do służbowych celów, czy do celów prywatnych. Natomiast w tym wypadku Pan Radny robi z niego demona, który włamał się do skrzynki bez niczyjej wiedzy i otrzymał maila, który nie był do niego adresowany. Mail był adresowany na adres skrzynki mailowej urzędowej i Kierownik Referatu zgodnie z przyjętą instrukcją kancelaryjną tego maila dostarczył do niego po to, żeby zrobić adnotację, skierować do Biura Rady, aby radni na Komisji mogli ten materiał procedować. Tak było, że mail przychodzi, Pani Kierownik wydrukowała tego maila, dostarczyła go do niego i ten mail został przekierowany do Biura Rady. Dekretując pisma oczywiście je czyta. Tak się zdarzyło, że również to pismo wysłane ze skrzynki Pana Radnego przeczytał, zapoznał się z nim. Przyszedł na Komisję Rewizyjną, żeby wyrazić swoje zdanie, swoją obronę do tego, co w tym piśmie zostało zarzucone. Zgodnie z wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, skarżonemu, czyli jemu przysługuje prawo do ustosunkowania się do tych zarzutów. W projekcie uzasadnienia zostało napisane, że Burmistrz złamał prawo, nie zastosował się

do danego punktu i paragrafu. Jego obecność na Komisji Rewizyjnej miała być tylko po to, aby wyrazić swój sprzeciw do tego, bo w dalszym ciągu uważa, że nie było złamania § 27 ust. 2 ustawy i § 3 ust. 2 Regulaminu oceny okresowej pracowników. Starał się to na Komisji Rewizyjnej przedstawić, a nie mówić, że członkowie Komisji nie mają racji. Powiedział tylko, że nie podoba mu się taki zapis, ponieważ w jego ocenie jest to zapis błędny. Mówił o tym, że Komisja odwołuje się do zapisu w ustawie, tj. „za okres nie krótszy niż 6 miesięcy, nie dłuższy niż dwa lata”, natomiast napisano, że on nie dotrzymał terminu. Starał się wyjaśnić, że okres i termin, to nie jest to samo. Można zajrzeć do słownika i sprawdzić, że to nie jest to samo. Po swoim wystąpieniu opuścił salę i Komisja mogła zrobić co chciała, przygotować taki materiał, który trafi na obrady sesji i taki został przygotowany. Na posiedzeniu Komisji odniósł się również do sprawy byłego Skarbnika Pana Panasiuka, bo też zostało to wpisane do tego uzasadnienia. Powiedział, że tam jest napisana nieprawda, ale członkowie Komisji tego nie posłuchali i w dalszym ciągu jest napisane, że były Pan Skarbnik pracował z nim przez 6 miesięcy. Tak nie było, bo pracował przez 18 miesięcy, a nie przez 6 miesięcy. Nie chciano tego poprawić i taka była decyzja. Powiedział tylko, że ma zastrzeżenia do tego, co zostało przygotowane. Pan Radny Sysuła mówił o tym, że warto byłoby z pokorą stanąć i powiedzieć – „tak, popełniłem błąd”, przyznać się do błędu. Natomiast osobiście w dalszym ciągu uważa, że błędu nie popełnił.

Dodał, że wie o jaką opinię chodzi Pani Radnej, bo te opinie też były przez niego dekretowane. Pani Radna inaczej głosuje, bo w tej opinii jest napisane, że skarga jest niezasadna. Teraz, jeżeli radni dostaną taką opinię to przeczytają. Radca prawny pisząc, że skarga jest niezasadna, to bierze pełną odpowiedzialność za to, pod czym się podpisuje. Natomiast, tak jak zostało powiedziane, był inny projekt uzasadnienia, który uznawał skargę za niezasadną i Komisja przegłosowała, że nie, natomiast projekt uznający skargę za zasadną przegłosowano, że tak faktycznie jest i to zostało dzisiaj na sesję przedstawione. Chce jeszcze raz powtórzyć, że nie uważa, aby popełnił błąd w ocenie okresowej Pani Sekretarz, bo oceny dokonuje się za okres nie krótszy niż 6 miesięcy, nie dłuższy niż dwa lata. Oceny okresowej Pani Sekretarz dokonał za jeden rok, 11 miesięcy i 29 dni, co też jest napisane w uzasadnieniu, więc jakie jest tu złamanie prawa? Jest to jego zdanie i ma prawo się bronić, prawo się ustosunkować. Myśli, że Pani mecenas potwierdzi, że ma takie prawo.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 11⁴⁸ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 11⁵² na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Wojciech Jaroszko stwierdził, że nie ma pretensji o to, iż Pan Burmistrz odnosił się na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej do dokumentu, którym jest projekt uzasadnienia uchwały. Dodał, że przykrość oraz żal wynika z tego, i nie chciałby tu powiedzieć, że Pan Burmistrz wymachiwał tą informacją zawartą w treści maila, a nie załącznikiem, który stanowił projekt uchwały. Zwrócił uwagę, że Pan Burmistrz wspominał o tym, iż jest dział informatyczny, który może sprawdzić, czy pracownicy korzystają ze skrzynki w celach prywatnych. Natomiast w Kodeksie etyki chyba nie ma o tym mowy, a taki zapis być powinien. Jest informacja mówiąca o tym, że do celów służbowych, ale w Kodeksie etyki powinna być zawarta informacja, że pracownik może być kontrolowany.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że Burmistrz, jako kierownik jednostki w uzasadnionych przypadkach może zlecić informatykowi skontrolowanie. Dwa lata temu była skarga mieszkańca miasta na jednego z pracowników, w której napisano, że pracownik do celów prywatnych wykorzystuje skrzynkę pocztową urzędową. Zostało to sprawdzone, zarzut niestety się potwierdził i pracownik został ukarany.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że ma pytanie do Pana Przewodniczącego - czy poprzednie wystąpienie Pana Radnego Jaroszki traktuje, jako ustne złożenie kolejnej skargi na Pana Burmistrza, bo to dopuszcza Kodeks postępowania administracyjnego.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że ma do Pana Radnego pytanie – czy Pan to tak traktuje?

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że tak.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za informację.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że tak to traktuje, bo tu wyraźnie było z kontekstu wypowiedzi skarga na Pana Burmistrza.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że warto byłoby zapytać o to nie jego, lecz autora wypowiedzi, jak to traktuje.

Radny Andrzej Waszkiewicz uważa, iż Pani mecenas może Panu Przewodniczącemu zrobić wykład, tj. w słowach nie musi być słowa – „skarga”, a tylko z treści, którą wypowiada człowiek wynika, że jest to pewnego rodzaju skarga.

Stwierdził, że wracając do meritum sprawy, która w chwili obecnej jest procedowana, chciałby powiedzieć, że nie jest to skarga na Pana Burmistrza. Pan Burmistrz, jako szef jednostki musi tylko z pokorą przyjąć, jak mówią mężczyźni – „na klatę” i powiedzieć – „sorry, jestem winny” i to wszystko. Tu zawiniły procedury zarządzania wewnątrz Urzędu Miasta. Pan Burmistrz po prostu nie wiedział, bo skąd miał wiedzieć, że przybliży się okres opiniowania Pani Sekretarz. To „prawa ręka” Pana Burmistrza powinna donieść i powiedzieć, że trzeba zrobić na nią opinię.

Dodał, że czytał wypowiedzi Kierownika zajmującego się kadrami. Tam wyraźnie widać, że Kierownik ma ograniczony dostęp do Pana Burmistrza. Jest nałożony filtr w postaci, gdzie nie może Panu Burmistrzowi przedkładać bezpośrednio dokumentów. Stwierdził, że jednak to Pan Burmistrz organizuje pracę, a nie on. Poinformował, że jeszcze raz chce powtórzyć, że to nie jest skarga na Pana Burmistrza, a ta osoba winna, która dopuściła się zaniedbań bardzo aktywnie uczestniczyła w pracach wszystkich Komisji przed tą sesją. Wiadomo, kto to był. To jest osoba winna tej sytuacji, która powstała.

Radna Iwona Bielecka-Włodzimierow stwierdziła, że chce wrócić do wniosku Pani Radnej Kruk, ponieważ teraz jako radna będzie podnosić rękę „za” lub „przeciw” tej uchwale. Osobiście nie wie, co się działo na Komisji Rewizyjnej. Były tam pewne emocje i jak zrozumiała, to ktoś podjął decyzję w emocjach. Nie wie, czy dotyczyły one tej sprawy. Uważa, że należy skupiać się na skardze, a nie na tym jak ktoś się czuł na tej Komisji. Byłaby za tym, żeby radni zapoznali się z tą opinią prawną, ponieważ może ona coś wniesie. Nie zna tej sprawy, to Komisja Rewizyjna przedstawia radnym propozycje, a radni podejmują już ostateczną decyzję. Osobiście ma wciąż za mało informacji i jeszcze dodatkowo taką emocjonalną mgłę.

Radna Danuta Karniewicz poinformowała, że chce zwrócić się do Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, aby odpowiedział – ile opinii już było na ten temat? Dodała, że czyta już kolejną taką opinię. W związku z tym ma pytanie - ile było tych opinii i czy jeszcze te opinie będą powielane? Jej osobistym zdaniem tutaj zawiniła Pani Sekretarz i teraz broni się jak tylko może. Nie było to smaczne na Komisjach, gdzie Pani Sekretarz przychodziła i tłumaczyła, wmawiała oraz emocjonalnie podchodziła. Uważa, że już tyle było opinii, iż w tej chwili powinni sobie darować odkładanie tej sprawy.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że były dwie opinie.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przypomniał radnym, że był postawiony wniosek i dyskusja powinna się toczyć na temat tego wniosku. Faktycznie jest sporo pytań, na które nie do końca chyba są odpowiedzi. Stwierdził, że opierają się na opiniach prywatnych, czy opiniach wygłoszonych poprzez radnych na obradach sesji. Dodał, że osobiście też nie zapoznał się z tą opinią, dlatego że Komisja Rewizyjna przedłożyła wypracowane stanowisko i takie stanowisko zostało przesłane radnym. Poinformował, że jest to odpowiedź na jedno z pytań, które padało na wstępie, tj. dlaczego radni nie mieli tej opinii. Było tak, ponieważ tej opinii od Komisji Rewizyjnej nie dostał.

Poinformował, że został złożony konkretny wniosek Pani Radnej, aby przedstawić wszystkim radnym opinię radcy prawnego na temat tej skargi. Chodzi o opinię, która nie jest znana radnym, a tylko znana członkom Komisji Rewizyjnej. Podał wniosek pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-13, przeciw-1, wstrzymujących się-4, *jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu*, **przyjęła** powyższy wniosek.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że wniosek uzyskał wymaganą większość. Poinformował, że Pan Radny Andrzej Waszkiewicz ma wniosek formalny.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że z tego, co zrozumiał to przeszedł wniosek, iż będzie udostępniona tylko jedna opinia prawna, bo Pani Kruk zgłosiła wniosek o jedną ostatnią opinię.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że był złożony wniosek Pani Eugenii Kruk o przedłożenie opinii prawnej radcy prawnego na temat złożonej skargi i ten wniosek został przyjęty.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że z tego wynika, iż jest to jedna opinia.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę na to, ile opinii mogła przygotować jedna osoba.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że wobec tego składa wniosek formalny o dostarczenie również drugiej opinii prawnej. Pan Przewodniczący poinformował, że były wydane dwie opinie prawne. W związku z tym chciałby mieć jeszcze drugą opinię.

Radca prawny Joanna Kamieńska poinformowała, że z tego co wie, bo nie śledziła i nie była też na wszystkich Komisjach, a chyba nawet w tej sprawie nie była na żadnej Komisji Rewizyjnej i zazwyczaj Pani mecenas Ponarad była na Komisjach, ale druga opinia dotyczyła w ogóle kwestii - czy Komisja ma zajmować się tą sprawą. Ta opinia jakby nie ma żadnego związku z merytorycznym rozstrzygnięciem. Była to opinia formalna i dotyczyła tego, czy wykracza to poza kompetencje, czy mieści się w kompetencjach Komisji Rewizyjnej. Odpowiedź była, że mieści się to w kompetencjach. W związku z tym opinia ta nie ma żadnego wpływu na merytoryczne rozstrzygnięcie. Radca prawny nie wypowiadał się tam, czy doszło do naruszenia, czy nie doszło do naruszenia, ponieważ była to tylko kwestia formalna. Była to jakby opinia wstępna, czy Komisja powinna tym się zająć.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy Pan Radny w związku z tym podtrzymuje wniosek, aby radni też otrzymali tę opinię?

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że nie i jeśli Przewodniczący Komisji Rewizyjnej potwierdzi słowa Pani mecenas, to wycofa ten wniosek.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę na to, że albo Pan Radny teraz wycofuje wniosek, albo nie, a jeżeli Pan Radny ma konkretne pytanie do Pana Przewodniczącego, to prosi je zadać.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że jeśli Pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej potwierdzi słowa, iż była tylko nie opinia wiążąca.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poprosił te pytanie zadać do Pana Przewodniczącego Komisji.

Radny Andrzej Waszkiewicz stwierdził, że skoro tak było, to wycofuje swój wniosek.

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że Komisja Rewizyjna w wielu przypadkach miała wiele problemów prawnych i w związku z tym był jej wniosek o wydanie opinii prawnej - czy tą sprawą Komisja Rewizyjna powinna się zajmować. Na pierwszym posiedzeniu poprosiła o opinię - czy jest to w kompetencjach Komisji Rewizyjnej, natomiast druga opinia dotyczy zasadności skargi.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że w związku z przyjętym wnioskiem jest potrzebna przerwa techniczna na dostarczenie radnym kopii tej opinii celem zapoznania się z nią. Poinformował, że ogłasza przerwę w obradach. Dodał, że skopiowanie tej opinii nie zajmie więcej niż 3 minuty, więc prosi radnych, aby nie rozchodzili się i po otrzymaniu tej opinii mogli się z nią zapoznać oraz dalej obradować.

Przerwa trwała od godziny 12⁰⁵ do godziny 12³³. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Po przerwie **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że obrady Rady Miasta zostają wznowione. Dodał, że obecnie jest realizowany pkt 12 porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski i zgodnie z przyjętym przez Radę wnioskiem została dostarczona radnym opinia prawna o przedmiocie skargi. Wznowił dyskusję na ten temat.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński poprosił Kancelarię Prawną reprezentującą Urząd Miasta o opinię prawną, czy opinia, która została przedstawiona radnym odbiega od opinii Pani radcy, czy jest podobna?

Radca prawny Joanna Kamieńska stwierdziła, że niekoniecznie może ocenić opinię prawną, bo to nie jest zgodne z zasadami etyki radcowskiej. Jednak tutaj nie ma dylematu, bo całkowicie zgadza się z tą opinią. Może wypowiedzieć tutaj swoją opinię. Przepisy są tak skonstruowane, że nie doprecyzowują terminów sporządzenia opinii. Natomiast, co zasygnalizował już Pan Burmistrz, przepis art. 27 ustawy o pracownikach samorządowych mówi o okresach, za jaki okres ocenia się pracownika. Dla prawnika „termin” i „okres” są to dwa różne pojęcia. Tak też napisała Pani mecenas Naumiuk, która sporządziła opinię w tej sprawie i w konkluzji doszła ostatecznie do słusznego wniosku, że nie można zarzucić niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej opinii Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski. Chce zwrócić uwagę, że ta opinia została sporządzona we wrześniu 2016 r., więc jeszcze przed wypracowaniem stanowiska przez Komisję Rewizyjną i Komisja Rewizyjna w toku swoich prac dysponowała tą opinią. Chce też zwrócić uwagę, że mają do czynienia z przypadkiem szczególnym i on nie zawsze dotyczy wszystkich. Akurat dotknął miasto Bielsk Podlaski, gdzie nastąpiła dosyć nagle zmiana piastuna urzędu i trudno oczekiwać, że nowy piastun organu, nowy Burmistrz miałby oceniać pracownika, co do którego nie ma wiedzy jak pracuje. Jej zdaniem dopiero byłoby to niezgodne z przepisami, ponieważ zgodnie z art. 27 ust. 2 ustawy oceny pracownika dokonuje bezpośredni przełożony. Tutaj akurat bezpośrednim przełożonym jest Burmistrz. Z przyczyn oczywistych Burmistrz Berezowiec nie mógł dokonać takiej oceny, natomiast Burmistrz Pan Borowski dokonał oceny za właściwy okres, za okres dwuletni. W związku z tym ta ocena z 30 grudnia, zarówno w jej opinii, jak też w opinii autora Pani mecenas Elżbiety Naumiuk jest oceną poprawną i nie doszło do naruszenia przepisu ustawy.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12³⁶ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński na salę obrad powrócił o godzinie 12³⁷ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że skrupulatnie, dokładnie słuchał Pani mecenas manipulacji radnymi, bo jak Pani mecenas dobrze wczyta się w treść przepisu to tam jest napisane, iż Burmistrz Miasta dokonuje oceny, a nie Jarosław Borowski. Kontynuacja urzędu trwa. Śp. Eugeniusz Berezowiec nie mógł dokonać tej oceny, choć mógł, bo ocena Pani Sekretarz musiała być dokonana maksymalnie w najdłuższym terminie, tj. do 31 sierpnia 2013 r. Pani mecenas chyba z tym się zgodzi, że mógł dokonać oceny.

Zwrócił uwagę, że przedstawiona opinia prawna mówi o jednym, iż Pani Sekretarz od 1 września 2011 r. nie była ani razu opiniowana, a tylko została opiniowana w ostatnim momencie, w ostatnich dniach 2015 roku, czyli po 4 latach. Jeszcze raz chce podkreślić, że w przepisach mówi się o stanowisku Burmistrza Miasta, a nie o Jarosławie Borowskim. Burmistrz Miasta dokonuje oceny Sekretarza w tym wypadku, czyli bezpośredni przełożony dokonuje oceny swego podwładnego. Idąc tą opinią prawną, to może dojść do takiej sytuacji, że podległy pracownik, a w tym wypadku Sekretarz może nigdy nie być oceniony, bo Burmistrz przychodzi, sporządza swoją ekipę, mija 1 rok 11 miesięcy i 29 dni i składa rezygnację z pełnienia funkcji Burmistrza. Jest to prawnie dopuszczalna czynność, lub nie życząc gorszego, są nowe wybory, przychodzi następny Burmistrz i znów mijają dwa lata, są wybory i niestety Burmistrzowi nie udało się wygrać wyborów, więc powtarza się ta sama sytuacja. W ten sposób pracownik, Sekretarz może nie być oceniany z tą myślą przewodnią, którą tutaj zaprezentowała Pani mecenas.

Poinformował, że jeszcze raz chce podkreślić, że to Burmistrz ma dokonać oceny i ustawodawca nie przewidywał takiej możliwości w przypadku, gdy nie ma tych lat, co trzeba, np. gdyby Pani Sekretarz rozpoczęła pracę półtora roku przed objęciem stanowiska przez Burmistrza, więc czy Burmistrz musi czekać te dwa lata? Chyba tak nie jest. Burmistrz może wydać opinię niezwłocznie, jak to jest potrzebne.

Zwrócił uwagę, że w tym wypadku Burmistrz zawinił tylko w tym, iż jest szefem jednostki organizacyjnej. Szef odpowiada za wszystko, co dzieje się w złego i dobrego tej jednostce. Nie zostały przedstawione dla Pana Burmistrza informacje z odpowiednich komórek, że trzeba zrobić okresową ocenę dla Pani Sekretarz. Z niewiedzy o tym, że trzeba zrobić tę ocenę, Pan Burmistrz w chwili obecnej musi to przyjąć, przecież nie rodzi to jakichkolwiek konsekwencji z tego tytułu. To się zdarza i ciągle tutaj się mówi, że nie popełnia ten błędów, kto nic nie robi.

Dodał, że z własnego doświadczenia chce powiedzieć, iż też dokonywał oceny w okresie, który był wymagany przez ustawę. Tam akurat nazywało się to opinia. Znał krótko pracownika, funkcjonariusza, ale dokonywał oceny na podstawie akt personalnych. Tak samo tutaj można byłoby dokonać.

Stwierdził, iż nie zgadza się z tą opinią całkowicie, bo oceny dokonuje Burmistrz Miasta Bielsk Podlaski, a nie konkretnie Jarosław Borowski.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że Pan Radny podał daty i poprzednia ocena Pani Sekretarz według tych zapisów powinna być dokonana do sierpnia 2013 roku. W związku z tym formalnie z chwilą, kiedy Pan Burmistrz przyjmował funkcję, to kierując się tą logiką już złamał prawo, bo w tym samym dniu powinien dawno dokonać tej oceny. Z tego jest taki wniosek, że postawiony wówczas zarzut też można byłoby uznać za zasadny.

Poinformował, że poprosiła jeszcze o głos Pani Kierownik Jolanta Mierzwińska i chce się odnieść do poruszonych kwestii korespondencji.

Kierownik Referatu BR Jolanta Mierzwińska poinformowała, że chciałaby odnieść się do wypowiedzi Pana Radnego Wojciecha Jaroszki w kwestii rzekomej inwigilacji przez Burmistrza jej skrzynki pocztowej. Chce temu stanowczo zaprzeczyć, ponieważ należy odróżnić korespondencję wpływającą na jej skrzynkę prywatną mailową i na skrzynkę służbową. Informację od Pana Radnego dostała na skrzynkę mailową służbową, tj. br@bielsk-podlaski.pl. Treść tego maila brzmiała mniej więcej w ten sposób – „szanowna pani”, czy też „witam, proszę o przekazanie treści załączonego projektu uchwały rady prawnemu celem zaopiniowania”.

Poinformowała, że w Urzędzie obowiązuje również system papierowy, jeśli chodzi o obieg korespondencji. W związku z tym postanowiła wydrukować tego maila łącznie z załącznikiem, i jak to w Urzędzie bywa, tego maila przekazała radcy prawnemu za pośrednictwem Pana Burmistrza. Pan Burmistrz dokonał dekretacji i zgodnie z dekretacją ten projekt uchwały został przekazany radcy prawnemu. W związku z tym poprosiła nie posądzać Pana Burmistrza o to, że ma wgląd do jej skrzynki.

Dodała, że pewne kruczki może istnieją, w co nie wątpi, ale na pewno przez tyle lat jej pracy jeszcze tak się nie zdarzyło. Niemniej jednak treść została wydrukowana przez nią i przekazana drogą służbową radcy prawnemu.

Radny Wojciech Jaroszko odnośnie wypowiedzi Pani Kierownik zwrócił uwagę, że nie użył słowa – „inwigilacja” i absolutnie nie padło to z jego ust. Chodziło mu tylko o to, że z treścią maila Pan Burmistrz przyszedł na Komisję Rewizyjną. Osobiście odebrał to w ten sposób, że Pan Burmistrz nie powinien tego zrobić. Dodał, że taka była jego intencja wypowiedzi.

Kierownik Referatu BR Jolanta Mierzwińska stwierdziła, że tylko gwoździ uzupełnienia chce poinformować, iż korespondencja wpływająca na skrzynkę mailową do Urzędu Miasta oprócz treści informacyjnej zawiera szereg różnych załączników, m.in. forma maila przesłanego przez Pana Radnego miała załącznik. W związku z tym, żeby było wiadomo skąd to się wzięło, to załącza się pod tę informację treść załącznika. Postępuje się tak z całą korespondencją w Urzędzie, żeby adresat, a tym adresatem był radca prawny, mógł odczytać wprost, czego to dotyczy i jakie są oczekiwania akurat ze strony członków Komisji.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że chce odnieść się do wypowiedzi Pana Radnego Andrzeja Waszkiewicza, który powiedział, iż ocena okresowa Pani Sekretarz powinna być dokonana do 31 sierpnia 2013 r. Ma ze sobą Zarządzenie Nr 325/09 z dnia 29 czerwca 2009 r. i załącznik, który mówi o Regulaminie oceny okresowej pracowników. W roku 2013 to Zarządzenie obowiązywało i § 3 pkt 1 stanowił – „Okresowa ocena pracowników dokonywana jest raz na dwa lata, z zastrzeżeniem § 4”. Natomiast pkt 2 – „Okresowa ocena pracowników przeprowadzana jest w miesiącu styczniu za okres od

1 stycznia do 31 grudnia dwóch lat poprzedzających ocenę. Ostatecznym terminem sporządzenia oceny na piśmie jest dzień 31 stycznia”. Zgodnie z tym Regulaminem, Burmistrz Berezowiec, gdyby żył to powinien ocenić Panią Sekretarz do 31 stycznia 2014 r., a nie do 31 sierpnia 2013 r. Taki był Regulamin. W całym Urzędzie w 2014 r. były prowadzone oceny okresowe pracowników, ponieważ należało to wykonać do 31 stycznia i zostały one dokonane.

Zwrócił uwagę, że został Pełniącym Funkcję Burmistrza Miasta 30 grudnia 2013 r. Pierwszy dzień, kiedy przyszedł do pracy, był to 31 grudnia 2013 r. i zgodnie z Zarządzeniem powinien dokonać oceny okresowej od 1 stycznia do 31 grudnia, czyli nie za siedemset kilkadziesiąt dni, a tylko za jeden dzień, kiedy był Pełniącym Funkcję Burmistrza Miasta. Troszeczkę nie do końca jest tak, jak Pan Radny powiedział. Natomiast też nie jest prawdą to, co powiedział Pan Radny, że w Urzędzie Miasta zawiodły procedury, bo Burmistrz nie wiedział, że ma ocenić Panią Sekretarz. Burmistrz wiedział, że ma ocenić Panią Sekretarz, bo oceny okresowe są przeprowadzane zgodnie ze zmienionym już teraz Zarządzeniem. Nie ma już takiego zapisu sztywnego, że jest to miesiąc styczeń, a tylko pierwsza ocena okresowa nie wcześniej niż 6 miesięcy od zatrudnienia.

Dodał, że parę razy rozmawiali w miesiącu wrześniu i o tym informował Komisję Rewizyjną. Pani Sekretarz przypomniała mu, że należy ją ocenić, oczywiście za okres nie dłuższy niż dwa lata i za taki okres dokonał oceny okresowej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 12⁴⁸ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Mirosław Majstrowicz na salę obrad powrócił o godzinie 12⁴⁹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że o ile go pamięć nie myli, to ten okres – „koniec roku” został wprowadzony z tego tytułu, iż weszła ustawa zobowiązująca do przeprowadzenia oceny. Akurat ten okres był na koniec roku i dlatego wszyscy pracownicy byli oceniani. Natomiast Pani mecenas na pewno z nim się zgodzi, że przepisy nie mogą się wykluczać i jeśli jest powiedziane – „okres dwuletni”, to jest okres dwuletni. Co byłoby, gdyby pracownik zostałby zatrudniony z dniem 2 stycznia i czy wtedy tego pracownika będzie się oceniać co 3 lata? Chyba tak nie jest i ten okres dwuletni nie może być przekroczony.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że jest długa kolejka radnych chętnych do zabrania głosu. Najpierw radni przedstawiają swoje poglądy i wtedy będzie można do nich się odnieść.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, aby Pan Przewodniczący szanował jego wiek, bo podnosił rękę blisko 10 razy. Zawsze była taka zasada i reguła, że radny ma pierwszeństwo przed innymi. Natomiast Pan Przewodniczący tej reguły nie stosuje.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przed chwilą tę regułę zastosował. Pan Burmistrz zgłaszał się ad vocem i tę regułę też stosował, więc prosi tego nie zarzucać.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że teraz wszystko jest ad vocem.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że Burmistrz jasno powiedział, iż ad vocem do wypowiedzi Pana Radnego Andrzeja Waszkiewicza.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, zwracając się do Pani mecenas, że ad vocem powie troszeczkę delikatniej niż powiedział przedmówca. Wypowiedź Pani mecenas miała znamiona manipulacji. Poinformował, że ma pytanie do Pani mecenas i do Pani wnioskodawczyni Radnej Eugenii Kruk, a mianowicie, jeżeli ta opinia prawna jest sygnowana datą 2 września 2016 roku, na co zwróciła uwagę Pani mecenas, czyli przed wydaniem werdyktu, konkluzji przez Komisję Rewizyjną, więc dlaczego Pani Radna tej opinii nie dostarczyła Komisji Rewizyjnej, żeby ta opinia była uwzględniona? Czy Pani Radna dostarczyła tę opinię?

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że ta opinia była podana dla wszystkich członków Komisji Rewizyjnej. To nie była jej opinia. Osobiście poprosiła tylko o to, żeby wszyscy radni otrzymali tę opinię. Pierwsza opinia, która dotarła do Komisji to była na jej wniosek - czy Komisja Rewizyjna powinna się

zajmować tą kwestią, jako Komisja doświadczona poprzednimi uwagami, że sprawy kadrowe nie wchodzą w grę do oceny Komisji Rewizyjnej. Druga opinia dotyczyła merytorycznej sprawy - czy to jest zasadne, czy niezasadne.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę na to, czy Komisja miała tę opinię?

Radna Eugenia Kruk poinformowała, że tak. Pierwszy projekt uzasadnienia był taki, że jest to bezzasadne i chyba za chwilę Radny Piotr to przypomni. Na następnym posiedzeniu trzy osoby zdecydowały inaczej i w związku z tym został wydany, zgodnie z głosowaniem kolejny projekt uchwały, który w tej chwili mają radni.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że to jest polemika niepotrzebna. Zwrócił uwagę, że było 6 posiedzeń Komisji Rewizyjnej. Nie rozumie tego, że przez 6 posiedzeń członkowie Komisji Rewizyjnej doszli do ostatecznej konkluzji, bo jest wynik głosowania Komisji i teraz członkowie Komisji podważają sami siebie, swój werdykt.

Radny Witold Sysuła zwrócił uwagę, że Komisja Rewizyjna 6 razy spotykała się w tym temacie, żeby wypracować stanowisko. Osobiście nie twierdzi, że ta sprawa nie jest istotna i nie jest warta tego, żeby tutaj chyba drugą godzinę radni nad tym się koncentrowali, skupiali i dyskutowali. Jednak jest przekonany, że są tematy o wiele ważniejsze i o wiele istotniejsze, żeby zajmować czas Rady. Są o wiele istotniejsze sprawy, żeby na nich się koncentrować i unikać opinii osób z mediów, które twierdzą, że radni niczym innym się nie zajmują, a tylko dyskutują o sprawach nieistotnych i po kilku godzinach wychodzą niczego nie wypracowując. Z tą opinią mediów nie zgadza się, bo przecież radni przyjmują szereg uchwał, a to są właśnie ich stanowiska i nad tymi stanowiskami dyskutują oraz pracują.

Dodał, że chce cofnąć swoje wcześniejsze uwagi odnośnie planu pracy Komisji Rewizyjnej. Zawsze miał zastrzeżenia, że Komisja Rewizyjna nie planuje kontroli, ale jeżeli nad sprawą, z jego punktu widzenia, mało istotną Komisja spotyka się 6 razy to tego czasu na kontrole rzeczywiście będzie brakować.

Uważa, że sprawą istotniejszą i dużo ważniejszą, która czeka i ma nadzieję, że będzie nad nią dyskusja, jest to sprawa chociażby mieszkania, które nie jest ogrzewane. Nad tą sprawą trzeba się skupić, bo ci ludzie tu czekają. Są również ludzie z ul. Ogrodowej, którzy też mają problemy. Natomiast to, nad czym teraz toczy się dyskusja uważa, że dla większości mieszkańców są to sprawy mało istotne.

Zwrócił uwagę, że na samym początku mówił o tym, iż może czasami warto powiedzieć tak, czy nie. Sprawa nie jest aż tak ważna. Każdy ma prawo do popełniania błędów, każdy je popełnia i nie trzeba za wszelką siłę udowadniać, że nie jest się winnym, a ktoś jest winny, czy odwrotnie oraz szukać dodatkowych opinii prawnych. Miasto ma Kancelarię Prawną, jest podpisana z nią umowa i należałoby bazować na tej Kancelarii. Nie wie, jak to jest właściwie, bo jest umowa z Kancelarią Prawną, jest tutaj Pani mecenas, z którą też nie wie, na jakiej zasadzie jest umowa, czy to umowa zlecenie, czy o dzieło. Nie wie, na jakiej zasadzie to funkcjonuje, ale czy dla takiego małego samorządu potrzeba aż tylu porad prawnych, tylu mecenasów i kancelarii? Wydaje mu się, że nie trzeba i żeby tutaj udowadniać jedni drugim, kto ma rację, a kto nie ma tej racji. Myśli, że każdy ma wypracowane stanowisko w tej kwestii i jego zdaniem trzeba zakończyć tę rozmowę, która w gruncie rzeczy do niczego nie prowadzi oraz niczego nie zmienia.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że zgadza się z przedmówcą, iż temat jest błahy i sprawa jest rozdmuchana. Są sprawy ważniejsze, a debatuje się nad tak błahą sprawą, jaką jest ta skarga.

Poinformował, że jako Przewodniczący Komisji zaproponował na początku projekt uchwały wraz z uzasadnieniem na podstawie opinii prawnej Pani mecenas. Chciałby to przeczytać, jeśli oczywiście radni zechcą, aby przeczytał i jeszcze rozda to w wersji papierowej.

Odczytał następującą treść: „Rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarz Miasta. Uznaje się za niezasadną skargę Pana [REDAKOWANE] na Burmistrza Miasta z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarz Miasta Bielsk Podlaski”.

Dodał, że uzasadnienie jest na półtorej strony, więc nie zajmie dużo czasu, jeśli to odczyta i jeszcze radni dostaną to w wersji papierowej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Pan Radny Wawulski chce przedstawić swoje stanowisko.

Radny Piotr Wawulski stwierdził, że tak. Jest to projekt uchwały, który był proponowany oraz procedowany. Poinformował, że składa wniosek, aby skargę uznać za niezasadną i zaraz rozda projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Pan Radny złożył formalny wniosek o uznanie skargi za bezzasadną.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że tak i będzie dołączone uzasadnienie, które było procedowane, jako pierwsze podczas Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że radni najpierw musieliby zapoznać się z załącznikiem, żeby nad tym wnioskiem głosować. Poinformował, że był zgłoszony wniosek formalny o wprowadzenie zmiany do projektu uchwały i ten wniosek będzie głosowany, ale też częścią tego wniosku jest załącznik. Poprosił Radnego o doprecyzowanie.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że oczywiście jest projekt uchwały wraz z uzasadnieniem. Chce, żeby radni mieli dwa stanowiska, które powstały podczas posiedzeń Komisji Rewizyjnej. To nie było jedno stanowisko, które zostało dostarczone radnym w wersji pierwotnej, bo było też drugie. Radni będą głosować i podczas głosowania uznają, czy ta skarga jest zasadna, czy bezzasadna.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że jest prośba ze strony Telewizji o krótką przerwę, ponieważ Telewizja musi zdemontować swój sprzęt. Uważa, że jedno z drugim idzie akurat w parze. Zaproponował krótką przerwę, aby panowie z Telewizji nie przeszkadzali w procedowaniu i zaraz po tym zostaną wznowione obrady.

Przerwa w obradach trwała od godziny 13⁰⁸ do godziny 13²⁶. Po przerwie, w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Po przerwie, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** wznowił obrady Rady Miasta. Poinformował, że o głos poprosił Pan Przewodniczący Komisji Piotr Wawulski.

Radny Piotr Wawulski poinformował, że w związku z pojawiającymi się dyskusjami, iż nie powinno tak być i powinno to być procedowane na Komisjach, więc wycofuje swój wniosek.

Radny Andrzej Waszkiewicz złożył wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że został złożony wniosek o zamknięcie dyskusji. Podał pod głosowanie wniosek o zakończenie dyskusji.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **przyjęła** wniosek o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że wniosek o zamknięcie dyskusji w tym punkcie został przyjęty. Dodał, że inny złożony wniosek został wycofany, w związku z tym przystępują do głosowania projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski. Podał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za projektem uchwały-6, przeciw-11, wstrzymujących się-2, **nie podjęła** uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z powodu niedotrzymania terminu sporządzenia okresowej oceny Sekretarza Miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że uchwała nie została podjęta. Poinformował, że przechodzą do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad 13

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi w sprawie zastrzeżeń dotyczących działań podejmowanych przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i MOPS w Bielsku Podlaskim (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 20 do protokołu***). Następnie poinformował, iż wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3K do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**
Uchwałę Nr XXIII/188/16
w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] w sprawie zastrzeżeń
dotyczących działań podejmowanych przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski
i MOPS w Bielsku Podlaskim
(uchwała stanowi załącznik nr 21 do protokołu).

Ad 14

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi w sprawie nieprawidłowości, jakie zdaniem skarżącego, występują w działaniu i traktowaniu podopiecznych przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 22 do protokołu***). Następnie poinformował, że wszystkie Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3L do protokołu***). Dodał, że na sali obrad jest Pan Dyrektor Wasiluk, którego serdecznie powitał. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się-1,
jeden radny nie wziął udziału w głosowaniu, **podjęła**
Uchwałę Nr XXII/189/16
w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKOWANE] w sprawie nieprawidłowości,
jakie zdaniem skarżącego, występują w działaniu i traktowaniu podopiecznych
przez Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim
i aprobowania tej sytuacji przez Burmistrza Miasta.
(uchwała stanowi załącznik nr 23 do protokołu).

Ad 15

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w zakresie należącym do właściwości Rady Miasta Bielsk Podlaski oraz przekazania skargi do rozpatrzenia według właściwości w przedmiocie zmniejszenia emisji hałasu studzienek kanalizacji sanitarnej (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik nr 24 do protokołu***). Dodał, że wszystkie Komisje Rady Miasta pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały nie wnosząc uwag (***opinie Komisji stanowią załącznik nr 3Ł do protokołu***). Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że jest tutaj Pan, który złożył tę skargę. Dodał, że ten Pan poprosił go o zabranie głosu. Zabiera głos, ponieważ został o to poproszony, a po drugie jest radnym z tego okręgu, choć jest to mało istotne i też zabrałby głos w tej sprawie, jeżeli ktoś inny zwróciłby się z taką prośbą.

Poinformował, że w sprawie tego Pana można napisać epopeję, bo to już trwa dość długo. Odczucie tego Pana jest takie, że dalej ta sprawa nie została załatwiona mimo tego, iż w piśmie do Burmistrza, a później do radnych Pani Prezes napisała, że Pan jest usatysfakcjonowany. Dzisiaj w rozmowie ten Pan przekazał, że obudził się o 3⁵⁸ i dalej nie mógł spać, a w tym domu mieszka od lat pięćdziesiątych. Jest tam emisja hałasu. Jest problem techniczny, który trzeba załatwić. Ta sprawa kwalifikuje się do „Interwencji” w Polsce, albo do „Uwagi” i może do tego dojść. Pan [REDAKTOWANE] jest znany z tego, że wiele lat temu naprawiał telewizory, a teraz będzie znany w telewizji, jeżeli ten temat nie zostanie załatwiony. Dzisiaj ten Pan mówił, że różne były zabiegi, była nakładka bitumiczna i ona się wykruszyła. Pan [REDAKTOWANE] mówi, że to jest prawda. Ten problem trzeba rozwiązać.

Zwrócił uwagę, że odnośnie kwestii, czy ten Pan podpisał pismo, czy nie podpisał, to chce powiedzieć, że osobiście otrzymał pismo podpisane do Burmistrza Miasta. Wobec tego, którego pisma ten Pan nie podpisał w Urzędzie, że musiał uzupełniać w okresie wakacyjnym. Ten Pan 12 lipca złożył prośbę do Pana Burmistrza, jako do organu. Oczywiście, że Pan Burmistrz sprawy nie załatwia, a ma od tego ludzi. Chodził ten Pan od jednego urzędu do trzeciego, itd., odsyłano go od jednej osoby do drugiej. Niby sprawę załatwiano, ale sprawy nie załatwiono i w dalszym ciągu jest problem. Natomiast to, że Pan [REDAKTOWANE] powołuje się na nieodpowiedni artykuł, to przecież wcale nie musi na tym się znać, czy będzie art. 35 KPA, czy inny artykuł. Nawet ten art. 35, który jest tutaj kwestionowany, podaje ogólne zasady postępowania, że termin załatwienia sprawy powinien być niezwłoczny, jeden miesiąc jest to termin załatwienia sprawy wymagającej postępowania wyjaśniającego.

Poinformował, że w rekapitulacji Komisji Rewizyjnej napisano, iż jeden zarzut jest słuszny, a drugi zarzut niesłuszny dotyczący opieszałego załatwienia interesanta. Wynika to z tego, że pracownik nie skierował sprawy według właściwości, a miał termin 7-dniowy. Pracownik oczywiście działał w imieniu organu, jakim jest Burmistrz. W związku z tym trzeba ustawić sprawy w Urzędzie, żeby proceduralne były tak jak trzeba. Interessantowi, który składa pismo trzeba odpowiedzieć na piśmie, bo taka jest jego intencja i takie jest życzenie. Być może, gdyby w tym terminie sprawa była przekazana, to nie byłoby tej opieszałości. Ten Pan krążył z jednego urzędu do drugiego. W końcu była decyzja, że trzeba pójść do Starosty, więc poszedł tam, ale nie został przyjęty, bo Pan Starosta był zajęty. Tak przynajmniej powiedziała Pani w sekretariacie. Temat nie został załatwiony.

Dodał, że ostatnio rozmawiał i dla niego jest to ciekawe, czyją własnością jest pokrywa stanowiąca element infrastruktury sanitarnej. Jest to własność Miasta, bo Miasto przekazało w zarząd dla Przedsiębiorstwa Komunalnego całą infrastrukturę. Rozmawiał z Panią Kierownik oczyszczalni kilka dni temu na temat - do kogo to należy i otrzymał odpowiedź, że do nich. Dlaczego więc sprawę kieruje się w ramach psychoterapii do Starostwa i dlaczego kieruje się tę skargę? Temu człowiekowi przecież nie chodzi o skargę, a chodzi o załatwienie sprawy. Trzeba postępować po ludzku i załatwić tę sprawę. Urząd jest dla człowieka, dla mieszkańca, a nie odwrotnie. Co teraz będzie dalej, czy dalej będzie się pisało, bo Starostwo prawdopodobnie odeśle do Pana Wiceprezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego i do jego przełożonej, albo może do innego organu, bo droga powiatowa od 1 stycznia będzie drogą wojewódzką, więc może Marszałek będzie tym się zajmował. Pan Dyrektor Sulima, jako dyrektor jednostki organizacyjnej powie, że jeden i drugi samorząd podrzucił mu „kukułcze jajo” z tymi studzienkami.

Uważa, że ten temat trzeba załatwić. Wie, że Pan Burmistrz nie może być alfą i omegą, omnibusem, ale są od tego ludzie. Dodał, że narazi się w tej chwili koleżankom i kolegom pracującym w Urzędzie, ale mówi prawdę. Nie wolno tak postępować z człowiekiem, odsyłać go, lecz trzeba kompetentnie załatwić. O tym mówił, gdy jeszcze żył poprzedni Burmistrz i wtedy Burmistrz powiedział mu, że był zastępcą, a co teraz mówi. Mówi o tym, bo trzeba sprawę po ludzku załatwiać, a nie odwrócić się tyłem do interesanta i powiedzieć, żeby szedł do radcy prawnego. Człowieka trzeba godnie przyjąć, bo on przychodzi i ufa Panu Burmistrzowi, ponieważ to władarz tego miasta.

Zwrócił uwagę na to, kto teraz jest władny odpowiedzieć, czy Pan Prezes, czy ktoś inny, kto ten temat załatwi, bo mieszkaniowiec dzisiaj o to pyta. Ten Pan mieszka tam od wielu lat. Poprzednio była tam oaza ciszy i spokoju, a teraz jeżdżą jednostki transportowe z „Energo” oraz z innych firm i jest hałas. Tam jest problem techniczny. Natomiast ktoś może powiedzieć, że wszędzie tak się dzieje, ale tam dzieje się szczególnie. Też temu nie ufał i nie wierzył, ale przekonał się, że tak jest.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13³⁶ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko o od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Wojciech Jaroszko na salę obrad powrócił o godzinie 13³⁸ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że chce ustosunkować się do wypowiedzi Pana Radnego. Stwierdziła, że nie chciałaby użyć niestosownych słów, ale ma wrażenie, iż w zasadzie nie wie, o co chodzi. Skarga została złożona na czynności Burmistrza. Temat, który jest przedmiotem skargi, czyli emisja hałasu była znana, jak Panu [REDAKTOWANE] wiadomo, od listopada 2015 roku. Nawet ten Pan zaczął ją w „Kauflandzie” i tą sprawą zajęła się osobiście.

Zwróciła uwagę, że w projekcie uchwały zostało napisane i przyznają się do tego, że sprawa nie została załatwiona zgodnie z procedurą tzn. w ciągu 7 dni temat powinien być przekazany do Powiatu i Miasto nie powinno podejmować w tym temacie żadnych innych czynności.

Dodała, że Pan Radny mówił, iż ten Pan ufa Burmistrzowi. W związku z tym w swojej naiwności podjęła wszelkie działania, żeby temat załatwić. Ten Pan też dostał pismo, gdzie proceduralnie zostało wymienionych kilkanaście punktów, jakie czynności faktyczne zostały podjęte, bo mówi się o dwóch kwestiach, tj. o niestosowaniu przepisów prawa, czyli tych 7 dniach i do tego się przyznają. Natomiast ten Skarżący nie może zarzucić, że nie były podejmowane działania związane z tym, żeby jemu pomóc. W związku z tym, że jest to droga powiatowa i Powiatowy Zarząd Dróg był inwestorem remontu bieżącego drogi, gdzie Miasto też dało pieniądze - 100 tys. zł to uważała, że sprawę powinien załatwiać Powiatowy Zarząd Dróg. Później okazało się, że jednak miała rację. Na ten temat rozmawiała z Panem Dyrektorem. Były też wystosowane pisma z prośbą o zorganizowanie spotkania w terenie, żeby ustalić, czy rzeczywiście ten stukot występuje, czy są nieprawidłowości, ponieważ z odbioru wykonanych prac oraz z przedstawionego protokołu wynikało, że nie było żadnych usterek. Zostało zorganizowane spotkanie, gdzie byli obecni pracownicy Przedsiębiorstwa Komunalnego, wykonawca, przedstawiciele Powiatowego Zarządu Dróg, a także był obecny Pan [REDAKTOWANE]. Te wszystkie strony były zaangażowane i robiły wszystko, żeby ulżyć w cierpieniu Panu [REDAKTOWANE], aby nie słyszał tego stukotu. Skarżący miał rację, ponieważ doszło do nieprawidłowości wewnątrz kanału. Wykonawca usterkę naprawił, bo był tam uszczerbek, czy zapadlisko. Wykonawca usunął tę wadę i od listopada nie było stukotu.

Chce powiedzieć, gwoili sprostowania, że pismo tego Pana było datowane 12 lipca, natomiast zostało dostarczone do Urzędu Miasta 18 lipca i wtedy Pan skarżył się, iż stukot występuje mimo podejmowanych działań. W związku z tym ponownie wystosowane zostały pisma do PZD z prośbą o zweryfikowanie tego, o czym Pan mówił, wszystko po to, aby mu pomóc. Dodała, że nie była obecna podczas spotkania, ale Przedsiębiorstwo zobowiązało się, iż nałoży uszczelkę, żeby to zamortyzować. Zostały podjęte działania. Okazało się, że zdaniem Pana nie daje to takiego efektu, o jaki jemu chodzi.

Stwierdziła, że rozpatrując tę skargę dochodzi do wniosku, iż nie chodzi tu o załatwienie sprawy. Czasami bywa tak, że chodzi o robienie rozgłosu, a nie o załatwienie tematu, bo ten Pan może przyznać, że były podejmowane działania. W ocenie tego Pana podjęte działania nie dały spodziewanego efektu. Teraz jest pytanie – kto ma to ocenić? W sytuacji, jeżeli rzeczywiście kompetentny jest Powiatowy Zarząd Dróg z uwagi na to, iż nie jest to droga miejska i ta sprawa trafi do Powiatowego Zarządu Dróg w sposób formalny, to będąc na miejscu Pana Dyrektora jak to ocenić. Czy powołać eksperta, który oceni, czy te hałasy, ten stukot mieści się w granicach normy, czy jest dopuszczalny, bo to będzie słowo przeciwko słowo i tylko jeden Pan z tym problemem się zgłosił.

Zwróciła uwagę, że w uzasadnieniu jest przytoczone orzeczenie Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, gdzie była rozpoznawana bardzo analogiczna sprawa i stronami był Powiatowy Zarząd Dróg oraz spółka komunalna. Sąd wypowiedział się, kto jest zobowiązany do naprawy nierówności spowodowanej uchylkiem dekla, tej studzienki. Sąd powiedział, że studzienka pełni dwojaką rolę, jest elementem drogi i z drugiej strony zamyka studzienkę. Takie są orzeczenia.

Poinformowała, że jest to zadanie Powiatu, ponieważ Powiatowy Zarząd Dróg w tym momencie był zarządzającym tą drogą

Radny Mirosław Gołębiowski uważa, że należy zostawić te dywagacje. Zwrócił uwagę, że to, co przytoczyła teraz Pani Burmistrz to może jest taki jeden wyrok odosobniony. Nie wie, czy właściciel infrastruktury sanitarnej na drodze krajowej, czy w tym wypadku powiatowej, a będzie to droga

wojewódzką pozwalałby na to, żeby ktoś ingerował w sprawy tych urządzeń. Za to przecież odpowiada właściciel i w tej chwili jest to przekazane w zarząd Przedsiębiorstwu Komunalnemu.

Poinformował, że ma prośbę do Pana Prezesa, żeby załatwić ten problem, ponieważ Pan Prezes zna na sprawach technicznych.

Dodał, że Pan [REDAKTOWANE], kiedy spotyka się z nim to mówi o tej sprawie. W tej chwili na sali nie ma telewizji i nie mówi tego dla telewizji, lecz tylko po to, żeby załatwić problem temu człowiekowi. O to chodzi temu Panu. Jemu osobiście też o to chodzi, jeżeli w tej sprawie się wypowiada i chyba każdemu o to chodzi. Uważa, że w przyszłości trzeba zwrócić uwagę na montaż tych elementów, bo problem tkwi w montażu.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że Pani Burmistrz w swoim wystąpieniu wspomniała, iż będzie powoływany biegły w zakresie akustyki. Poinformował, że kiedyś też miał w pracy podobną sytuację. Była to sprawa zakłócania ciszy nocnej w sposób złośliwy, bo jeden człowiek jeździł samochodem ciągle po tej samej studzienice. Został powołany biegły, bo trzeba było tak zrobić i wszystko było w granicach normy.

Poinformował, że z wystąpienia Pani Burmistrz chyba wszyscy radni usłyszeli jak dobra jest współpraca samorządu miejskiego i powiatowego, tj. są tylko papierki w jedną stronę, papierki w drugą, a na telefon nie można nic załatwić, żeby mieszkaniec Bielska Podlaskiego był zadowolony.

Stwierdził, że rozpatrując tę skargę i czytając uzasadnienie zabrakowało mu jednej kwestii. Dzisiaj bardzo dobrze Pan Wiceprzewodniczący zacytował Rozdział 15 Statutu. Chciałby tu przeczytać tylko jeden punkt – „przedłożenia propozycji w zakresie ewentualnych działań naprawczych”. Tego właśnie zabrakowało, bo uważa, że powinno to mieć miejsce. Nie wie, czy Miasto ma podpisane umowy z zakładami mechanicznymi, że te studzienki muszą być wbudowywane w jezdnię w tych miejscach, gdzie akurat samochody jeżdżą kołami, a nie można tego pobudować w ten sposób, żeby to mieściło się między kołami. Tak jest na wszystkich ulicach, te studzienki znajdują się na koleinach. Uważa, że taki wniosek byłby dobry, żeby Komisja Rewizyjna to zawarła, tj. w przypadku budowania nowych dróg nie budować tych studzienek na koleinach, czy na jezdni, gdzie jest trakt samochodu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 13⁵² z sali obrad wyszła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jest to wskazówka dla projektantów.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska zwróciła uwagę, że przede wszystkim to, co powiedział Pan Radny nie jest przedmiotem skargi. Natomiast całkowicie zgadza się z uwagą Pana Radnego i być może coś jest nie tak w procesie inwestycyjnym. Dodała, że jest to droga powiatowa. Natomiast, jeśli chodzi o współpracę z Powiatem to jest ona dobra, także na telefon.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił uwagę, że obecnie jest punkt 15, czyli rozpatrzenie skargi i poprosił o wypowiedzi w tym temacie.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-13, przeciw-0, wstrzymujących się-2,
trzech radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIII/190/16

**w sprawie rozpatrzenia skargi Pana [REDAKTOWANE]
na Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w zakresie należącym do właściwości
Rady Miasta Bielsk Podlaski oraz przekazania skargi do rozpatrzenia
według właściwości w przedmiocie zmniejszenia emisji hałasu
studzienek kanalizacji sanitarnej
(uchwała stanowi załącznik nr 25 do protokołu).**

Ad 16

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że punkt 16 jest to punkt wprowadzony do porządku obrad w dniu dzisiejszym i dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przekazania Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Białymstoku, jako organowi właściwemu, skargi z dnia 19 października 2016 r. *(wniosek o wprowadzenie do porządku obrad wraz z wnioskiem o podjęcie uchwały oraz projektem uchwały stanowi załącznik nr 26 do protokołu)*. Projekt uchwały wraz z uzasadnieniem i treścią skargi został radnym dostarczony wraz z zestawieniem opinii i wniosków Komisji Rady Miasta. Sprawa ta, w związku z terminem wpłynięcia skargi, nie mogła być procedowana podczas prac Komisji Rady Miasta. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie projekt uchwały w proponowanym brzmieniu.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzymujących się-0, **podjęła**

Uchwałę Nr XXIII/191/16

**w sprawie przekazania Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu w Białymstoku,
jako organowi właściwemu, skargi Pani [REDAKOWANE] z dnia 19 października 2016 r.**

(uchwała stanowi załącznik nr 27 do protokołu).

O godzinie 13⁵⁶ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Ad 17

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, iż przedmiotowy punkt dotyczy Sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym *(sprawozdanie za okres od 20 września do 17 października 2016 r. stanowi załącznik nr 28 do protokołu)*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął dyskusję i poinformował, że Rada Miasta zapoznała się z przedłożonym Sprawozdaniem i przyjęła je do wiadomości.

Ad 18

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 18 porządku obrad to „Interpelacje i zapytania radnych”. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że ma tutaj parę dokumentów. Jest to formularz interpelacji i zapytania, który złożył w dniu 4 lipca 2016 r. w sprawie podręczników w szkołach podstawowych w klasach I-III. 15 lipca otrzymał odpowiedź następującej treści – „W odpowiedzi na zadane pytanie w dniu 4 lipca 2016 r. dotyczące obowiązujących podręczników w klasach I-III szkół podstawowych informuję, iż nie jest prawdą, że w niektórych szkołach podstawowych w klasach I-III obowiązują dwa komplety podręczników. Z informacji uzyskanych od dyrektorów szkół wynika, że obowiązującym podręcznikiem we wszystkich szkołach jest tzw. podręcznik rządowy”.

Poinformował, że na XXII sesji Rady Miasta złożył ponownie stosowne pytanie do Pana Burmistrza dotyczące tej samej problematyki. Otrzymał odpowiedź od Pana Burmistrza, w której Pan Burmistrz powołuje się na kontrolę przeprowadzoną w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego w Bielsku Podlaskim, tj. – „W protokole kontroli przeprowadzonej w dniach 30 sierpnia i 7 września 2016 r. przez wizytatorów Kuratorium Oświaty w Białymstoku istnieje zapis, iż zgodnie ze szkolnym zestawem podręczników obowiązujących w Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego im. Jarosława Kostyczewicza w Bielsku Podlaskim w roku szkolnym 2015/2016 w klasach pierwszych obowiązywał podręcznik rządowy „Nasz Elementarz” oraz ćwiczenia Nowej Ery”.

Dodał, że chce również przeczytać część protokołu, którą radni mają w Zestawieniu, tj. – „W szkole znajdują się dokumenty potwierdzające wybór podręczników zgodnie z procedurą opisaną w art. 22ab ustawy o systemie oświaty: Protokół Nr, itd. bez załączników, jakie podręczniki wybrano oraz zapis, że przedstawiono te propozycje wicedyrektor szkoły Pani B. Skiepmo. Uchwała Rady Pedagogicznej przy

Protokół Nr XXIII/16 z obrad XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski w dniu 25 października 2016 r.

Zespole Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego zawierająca pozytywną opinię dotyczącą wykonanych zestawów bezpłatnych podręczników do klas I, III, IV szkoły podstawowej. Zgodnie z „Przydziałem czynności wicedyrektora Zespołu Szkół z Dodatkową Nauką Języka Białoruskiego Pani Barbary Skiepmo obowiązującym od 1.09.2012 r. wicedyrektor przyjmuje na siebie część zadań dyrektora szkoły, a w szczególności prowadzenie dokumentacji szkolnej zestaw podręczników szkolnych. Ponadto stwierdzono, że w roku szkolnym 2015/2016 szkoła przyjęła bezpłatnie elementarz rządowy dla uczniów klas I - wyjaśnienia dyrektor. Jednocześnie szkoła zamówiła materiały ćwiczeniowe „Elementarz XXI w.”, materiały ćwiczeniowe do „Elementarza XXI w.”, za które zapłaciła. Dodatkowo Wydawnictwo Nowa Era przekazało szkole nieodpłatnie 140 sztuk zestawów edukacyjnych. Z podręcznika rządowego w klasie I w zasadzie nie korzystano - zdaniem Pani Dyrektor, część nauczycieli podręcznik rządowy przekazała uczniom do korzystania w domu. Z kolei nauczycielki przyznały, że podręczniki rządowe były w salach lekcyjnych, żadna z nich nie wspomniała jednak, by uczniowie otrzymywali podręczniki rządowe do użytku w domu. Również dzieci nie wskazały podręczników rządowych, jako tych, z których korzystają. Nauczycielki biblioteki szkolnej poinformowały, że podręczniki rządowe zostały przekazane wychowawczyniom klas I, a po roku wróciły do biblioteki w stanie bardzo dobrym, jak nowe. Z dokumentów „Potwierdzenie odbioru podręczników dla uczniów klasy pierwszej Szkoły Podstawowej Nr 3 w roku szkolnym 2015/2016” wynika, że pierwszą część podręcznika rządowego odebrały wszystkie nauczycielki klas I, drugą część - połowa z nich, trzeciej i czwartej części nie wypożyczyła dla klas żadna z nich. Zgodnie ze „Szkolnym zestawem podręczników obowiązującym w Zespole Szkół w roku szkolnym 2015/2016 w klasach pierwszych obowiązywał podręcznik rządowy „Nasz Elementarz” oraz ćwiczenia Nowej Ery. Jak wynika ze zgromadzonych informacji nauczycielki pracowały na elementarzu niezgodnym z zatwierdzonym szkolnym zestawem podręczników. W roku szkolnym 2016/2017 sytuacja jest analogiczna. Szkoła przyjęła podręczniki rządowe do klas I i III, zamówiła materiały ćwiczeniowe z Nowej Ery oraz otrzymała bezpłatnie od tego wydawnictwa materiały edukacyjne. Z wypowiedzi nauczycieli obecnych klas I i nauczycieli biblioteki, pierwszoklasistów oraz przeprowadzonej lustracji wynika, że na lekcjach wykorzystywane są materiały edukacyjne i ćwiczeniowe oraz podręczniki wydawnictwa Nowa Era. Podręczniki rządowe znajdują się w salach lekcyjnych bądź jeszcze nie zostały odebrane z biblioteki szkolnej. Pani Wicedyrektor Barbara Skierko poinformowała Urząd Miasta w Bielsku Podlaskim, że w klasach I-III Szkoły Podstawowej obowiązuje jeden podręcznik rządowy - nr pisma”. Poinformował, że są też zalecenia i zaleca się, aby nauczanie odbywało się w oparciu o podręczniki zgodne z ustalonym przez dyrektora „Szkolnym zestawem podręczników obowiązującym w Zespole, stosownie do artykułu ustawy o oświacie.

Zwrócił uwagę, że na sesji miesiąc temu o tym mówił i Pan Burmistrz dalej twierdzi, że jest wszystko w porządku. Wobec powyższego sens traci jakiekolwiek interpelowanie, zapytywanie, jeśli Pan Burmistrz podaje nieprawdę w odpowiedziach mając protokół. Czy Pan Burmistrz musi już tak bronić Panią Dyrektor, do tego stopnia? Nie rozumie poczynił Pana Burmistrza. Problem ze szkołą się rozpoczął w maju. Pan Burmistrz 5 miesięcy czeka na powołanie komisji, która rozstrzyga, czy były tam nieprawidłowości ze strony Pani Skiepmo. Stwierdził, że nie wie, czym to jest spowodowane. Prawdopodobnie spowodowane jest to tym, że startowali z tej samej listy do powiatu.

Uważa, że zwleknięcie z tak błahą sprawą, jak wydanie opinii jest właśnie tym, co przed chwilą słyszeli radni, jakie Pan [REDAKTURA] dostawał odpowiedzi. Kodeks postępowania administracyjnego przecież mówi wyraźnie, że jest miesiąc, a w sprawach zawiłych dwa miesiące, natomiast Pan Burmistrz czeka 5 miesięcy. Osobiście współczuje nie tylko mieszkańcom, jeżeli Pan Burmistrz ze wszystkimi sprawami tak się zabiera do roboty. Nie wie, czy Pan Burmistrz kiedykolwiek sprostuje tę odpowiedź i powie słowo – „przepraszam”.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁰⁰ z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence natomiast na salę obrad powrócił radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14⁰¹ z sali wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 14⁰² na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przejmując przewodniczenie obradom i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14⁰³ z sali obrad wyszedł radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski zwrócił uwagę, że Pan Radny zarzuca mu pewne rzeczy, o których nie ma zielonego pojęcia. Niestety tak jest, jak było powiedziane, że nie wszyscy są alfą i omegą i muszą się na wszystkim znać. To prawda, nikt nie jest alfą i omegą i nie zna się na wszystkim, ale od tego ma współpracowników, którzy za pewne sprawy odpowiadają. Pan Radny mówił, że do Burmistrza wpływa wniosek o wydanie opinii i Burmistrz powinien w ciągu 30 dni, a w sprawie zawilej w przeciągu 2 miesięcy odpowiedzieć. W związku z tym chce powiedzieć Panu Radnemu, że akurat tutaj Burmistrz w ogóle nie musi odpowiadać i nikt go do tego nie zmusi, więc po raz kolejny Pan Radny mówi nie do końca potwierdzone rzeczy.

Poinformował, że ma pytanie do Pana Radnego – jakie Pan Radny zadał pytanie, że dostał tę odpowiedź. Poprosił o przeczytanie tego pytania, jakie zadał Pan Radny w swojej interpelacji.

O godzinie 14⁰⁷ na salę obrad powróciła radna Iwona Kołos natomiast z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że pytanie było następujące - czy prawdą jest, że w niektórych szkołach podstawowych w klasach I-III obowiązują po dwa komplety podręczników.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski podziękował za odczytanie pytania. Zwrócił uwagę, że jeżeli kontroler napisał, iż zgodnie ze „Szkołnym zestawem podręczników” w klasach I obowiązywał podręcznik rządowy „Nasz elementarz”, więc ile jest podręczników? Jest jeden podręcznik. Natomiast to, że szkoła korzysta z materiałów edukacyjnych, które są przez niektórych nazywane podręcznikiem, a niektórzy nazywają materiałami edukacyjnymi, jest to zupełnie, co innego. Jest przyjęty przez Radę Pedagogiczną „Szkołny zestaw podręczników” i tam jest napisane, że jest jeden podręcznik rządowy „Nasz elementarz”, więc tak Panu Radnemu odpowiada. Tak odpowiedział w lipcu, odpowiedział po kontroli i zacytował z protokołu kontroli. Kontroler napisał, że w szkole obowiązuje jeden podręcznik. Pan Radny pytał - czy prawdą jest, że obowiązują dwa? W związku z tym odpowiada, że prawdą nie jest, bo jest napisane, iż obowiązuje jeden. Prosi zadawać precyzyjne pytania, jeśli Pan Radny oczekuje innej odpowiedzi, bo Pan Radny pyta - czy obowiązuje więcej niż jeden, więc Panu Radnemu mówi, że nie obowiązuje więcej niż jeden. Gdyby Pan Radny zadał inne pytanie, to być może odpowiedź byłaby zupełnie inna. Nie zna intencji Pana Radnego i nie wie, jakiej odpowiedzi Pan oczekuje. Pan Radny zadając pytanie precyzyjne, dostaje możliwie najbardziej precyzyjną odpowiedź.

Poinformował, że w dalszym ciągu podtrzymuje swoje zdanie poparte protokołem kontroli przeprowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

Radny Andrzej Waszkiewicz poinformował, że chce tu odczytać część protokołu dostarczonego przez Pana Burmistrza, tj. „z podręcznika rządowego w klasach I w zasadzie nie korzystano. Jak wynika ze zgromadzonych informacji nauczycielki pracowały na elementarzu niezgodnym z zatwierdzonym szkolnym zestawem podręczników”. Rządowy podręcznik nie był użytkowany, czyli pracowano na innym podręczniku. Natomiast Pan Burmistrz mówi, że korzystało się z jednego rządowego. Wobec tego już nie wie, czy źle to rozumie?

O godzinie 14¹⁰ na salę obrad powrócił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że jest mu bardzo przykro, iż musi wyjaśniać różnicę semantyczną pomiędzy wyrazami – „korzystano” i „obowiązywał”. Nie jest od tego, żeby tłumaczyć, co jakie słowo znaczy w języku polskim, bo Pan Radny cytuje i nie mówi o obowiązywaniu, a tylko o korzystaniu. Znowu jest tu pomieszanie pojęć.

Radny Mirosław Gołębiowski poinformował, że pierwsza sprawa może jest dla niektórych błaha, ale ludzie na to zwracają uwagę w naszym mieście. Dotyczy to uporządkowania nieruchomości przyległej do ul. Kościelnej w obrębie skrzyżowania z ul. Kryniczną. Na poprzedniej sesji mówił o tym, żeby sporządzić wzorem Policji mapę miejsc zaniedbanych w Bielsku Podlaskim. Była odpowiedź, że to narusza godność, dobra osobiste osób, które władają nieruchomościami, itd., i w naszym mieście jest super czysto. Być może tak jest dla osoby, która tutaj przebywała 10, czy 15 lat i teraz, gdy przyjedzie to tak powie. Natomiast dla tych, którzy mieszkają non stop to nie jest idealnie. Na Placu Ratuszowym 15 lat temu był żywopłot i kury

się grzebały w tym żywopłocie oraz były śmieci. Teraz jest kostka, ale otoczenie wokół Ratusza wymaga już rewitalizacji. Z ekranu telewizyjnego można spojrzeć na rondo w Hajnówce, które jest piękne, kolorowe, a jak w tej chwili wygląda w naszym mieście otoczenie ratusza. Nie chciał o tym mówić ze względu na inicjatywę, jaką podjęła redakcja lokalna w sprawie posągu „Znachora”, który byłby usytuowany w obrębie ratusza, Placu Jana Pawła II. Nie chciał o tym mówić, ponieważ jest ten projekt. Jednak chce zwrócić uwagę na nieruchomość w obrębie tego skrzyżowania, idąc ul. Kryniczną patrząc na wprost, a idąc w kierunku Bazyliki ul. Kościelną patrząc na lewo. Jest tam totalny bałagan po pożarze, który był kilka miesięcy, czy pół roku temu. Kto ma to uporządkować, bo tam przecież ma być usytuowana ławeczka. Dlatego też wnioskuje o uporządkowanie tej nieruchomości położonej od strony południowej wymienionego skrzyżowania. To jest wstyd, a tamtędy chodzą procesje, poczty sztandarowe, przemieszczają się ludzie i jest to centrum miasta. Uważa, że trzeba to czasami zlustrować. Podejrzewa, że jest to nieruchomość w zasobach miejskich, a jeśli nie, to trzeba zwrócić się z pismem do właściciela, żeby to uporządkował. Natomiast, jeśli jest to w zasobach komunalnych to radni otrzymali pismo Pana Burmistrza informujące ilu będzie osądzonych, którzy mają pracować społecznie (*interpelacja stanowi załącznik nr 29 do protokołu*).

Poinformował, że następna sprawa dotyczy jednokierunkowego zjazdu z nieruchomości, na której usytuowano sklep „Lewiatan” od ul. Kościuszki. Od tego nie odstąpi, ponieważ ma całkiem odmienne zdanie w stosunku do tych, którzy mu odpisują. Jego zdaniem jest tam zagrożenie bezpieczeństwa.

Dodał, że odczucie osób oglądających może być subiektywne, natomiast jego i innych jest obiektywne, więc kto to rozstrzygnie? Być może w niedalekiej przyszłości będzie to rozstrzygane. W związku z niepełną udzieloną mu informacją, chce zadać następujące pytanie – w jakiej wysokości, w tym z ustawowymi odsetkami za zwłokę została uzupełniona opłata skarbowa w związku z wydaną decyzją lokalizacyjną na zjazd? Na jakiej podstawie została ona uzupełniona, bo przecież decyzja lokalizacyjna na zjazd zwalniała z tej opłaty. Poinformował, że ma odpowiedź, iż opłata została uiszczona. Dodał, że jeśli była wydana decyzja zmieniająca, to prosi o dołączenie jej kserokopii. Ponadto - jakie konkretnie podjęto czynności w świetle art. 40 ust. 12 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w stosunku do inwestora w związku z zajęciem pasa drogowego bez zezwolenia? Prosi o konkretne działania. Nie chce oskarżać tego człowieka, ale ten człowiek był pouczony w decyzji, co ma załatwić, natomiast Urząd ma to egzekwować. Z tego składa się budżet miasta. Poza tym rodzi to wiadomo, jakie poczucie, bo od jednego egzekwuje się opłatę skarbową i opłaty za zajęcie pasa drogowego, a od innego nie egzekwuje się. Dlaczego Urząd Miasta uchyla się od odpowiedzialności w egzekwowaniu wyżej wymienionych opłat i wszelką odpowiedzialność za nieprawidłowości przenosi na inwestora? Za to odpowiada inwestor, ale dlaczego Urząd tego nie egzekwuje? Mija już pewien okres czasu od wydanej decyzji, bo był to marzec 2015 r. Był to ubiegły rok budżetowy (*interpelacja stanowi załącznik nr 30 do protokołu*).

Poinformował, że kolejne pytanie jest następujące - jakie działania podejmie organ wydający decyzję lokalizacyjną na zjazd jednokierunkowy, aby zapobiec na tym zjeździe ruchowi dwukierunkowemu, bo taki się odbywa. Samochody ciężarowe dostawcze jadą w przeciwnym kierunku. Składa po raz drugi takie pytanie. Jakie podejmie działania Burmistrz Miasta, jako organ, aby każdemu uczestnikowi ruchu na tym zjeździe było wiadomo, że jest to zjazd jednokierunkowy, a nie dwukierunkowy?

Dodał, że odnośnie wydanej decyzji ma wątpliwości, bo droga jest tam dwukierunkowa, a zjazd jest jednokierunkowy. Jakie prace aktualnie trwają na tym zjeździe, kto je przeprowadza, czy zmieniane są parametry zjazdu, bo może one były niezgodne z wydaną decyzją? Dlaczego podczas tych prac naruszono nawierzchnię kostkową na ciągu pieszym od ul. Kościuszki do ul. Piłsudskiego? Poinformował, że była ona zbudowana w poprzedniej kadencji na wniosek mieszkańców, żeby był przejazd i przejście (*interpelacja stanowi załącznik nr 31 do protokołu*). Ponadto cały czas prosi i wnosi o dostarczenie kserokopii dokumentacji projektowej na budowę zjazdu, w tym organizacji ruchu na stan docelowy i na czas robót w pasie drogowym, z uwzględnieniem przebudowy istniejącego chodnika oraz dostosowaniem warstw konstrukcyjnych do przejazdu samochodów ciężarowych. Poinformował, że jest to w decyzji. Czy to wszystko zostało zrobione? Ponadto prosi zlustrować obecnie ten zjazd i zobaczyć, co tam się dzieje, czy znowu nie jest zajęty przypadkiem pas drogowy bez zezwolenia (*interpelacja stanowi załącznik nr 32 do protokołu*).

Dodał, że nie dociekałby tego, ale Pani Burmistrz zarzuciła radnym mieszkającym obok, a w szczególności jemu i Panu Radnemu Romkowi, że radni mają tam interes. Poinformował, że mają interes i część ludzi też ma interes i mówi to obiektywnie. Ten interes jest taki, że dbają o poczucie bezpieczeństwa. Rozmawiał w tej sprawie odrębnie z Prezesem oraz Wiceprezesem w Spółdzielni Mieszkaniowej i mają oni wiele żalu

również do Miasta, bo na poprzedniej sesji padło stwierdzenie odnośnie przejęcia tej drogi. Powiedziano mu, że ta droga służy do wydzielonych wspólnot, budynków administrowanych przez Spółdzielnię, a teraz jest tam zjazd publiczny, więc jak może stać się drogą osiedlową, nie mówiąc już o zmianie numeracji na tej ulicy. Miasto nic nie ma do rzeczy, bo tak to wynika z przepisów. Ta Spółdzielnia Mieszkaniowa to jest 9,5 tysięcy mieszkańców i trzeba zapytać tych ludzi, kiedy wydawane są decyzje na osiedlu mieszkaniowym. Trzeba zapytać ludzi i zapytać radnych. Nie chodzi o Gołębiowskiego, czy Piotrowskiego, ale o każdego innego, gdy coś będzie się działo i takie decyzje będą podejmowane. Trzeba zapytać, co sądzą o tym mieszkańcy. Czy zapytano ich o to choćby kurtuazyjnie? Odpowiada, że nie zapytano. Nawet Spółdzielnia Mieszkaniowa jest tym zaskoczona, bo nie było takiej potrzeby i Spółdzielnia nie była stroną. Natomiast radni nic nie znaczą.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14¹² na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 14¹⁴ na salę obrad powróciła radna Danuta Karniewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że Pan Radny otrzymał przede wszystkim odpowiedź i w końcówce tej odpowiedzi jest napisane – „Kończąc informuję, że nie jest rolą miasta nadzorowanie procesu budowlanego po wydaniu decyzji lokalizacyjnej. Odpowiedzialność za wszelkie nieprawidłowości w tym zakresie ponosi inwestor”. Stwierdziła, że nadal podtrzymuje, iż decyzja jest wydana zgodnie z prawem. Natomiast, jeśli doszło do nieprawidłowości to zostanie wszczęte postępowanie. Został wyznaczony termin do 28 października i oczekuje się na pewne dokumenty, a wtedy zobaczą, co będzie dalej.

Poinformowała, że chce zapytać Pana Radnego - czy jest to normalne, aby droga publiczna była zajmowana przez samochody? Wie, że Spółdzielnia będzie budowała parking dla samochodów. Ma nadzieję, że te samochody znikną z ulicy, która jest drogą publiczną.

Dodała, że postarają się odpowiedzieć na wszystkie pytania, które zadał Pan Radny.

O godzinie 14²² z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że skoro został wywołany do tablicy, to chce odpowiedzieć Pani Burmistrz w ten sposób - a gdzie ludzie mają parkować? Czy nie parkują również na innych drogach i prosi popatrzeć na ul.11 Listopada, o której mówił. Dał temu spokój, bo Pan Burmistrz opracowuje nową organizację ruchu i to się zmieni. Jednak za ile to się zmieni? Czy Spółdzielnia Mieszkaniowa wybuduje parkingi tak szybko? Spółdzielnia ten temat załatwia osiedlami. Wydaje mu się, że na tej ulicy nie ma żadnego zakazu zatrzymywania się, czy postoju. Natomiast, jeśli Pani Burmistrz postawi tam znak, to wówczas mieszkańcy nie będą musieli parkować.

Dodał, że ma następujące pytanie – jak ma wyegzekwować, w porozumieniu z Policją, od kierowcy wjeżdżającego samochodem dostawczym, albo ciężarowym na zjazd jednokierunkowy na pojazd jadący w przeciwnym kierunku, czy jest tam oznakowanie, czy nie ma? Dodał, że czasami dzwoni w tej sprawie i ostatnio też tak było. Zwrócił uwagę, że wszyscy powinni przestrzegać prawa.

Wobec braku kolejnych chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** zamknął pkt 18, tj. Interpelacje i zapytania radnych.

Ad 19

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że pkt 19 porządku obrad są to „Sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski”. Następnie przedstawił efekty prac Komisji Rady Miasta, tj. na posiedzeniu Komisji do spraw Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta, Członek Komisji Mirosław Gołębiowski zwrócił się z prośbą o informację dotyczącą skutków dla budżetu miasta po przeprowadzeniu regulacji wynagrodzeń od 1 stycznia 2017 r. - oddzielnie dla Urzędu Miasta i osobno dla jednostek organizacyjnych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, że prognozowany wzrost wydatków przedstawia się następująco: Urząd Miasta – 285.850 zł, jednostki budżetowe – 630.000 zł.

Na posiedzeniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz Rodziny, Ochrony Zdrowia, Spraw Społecznych i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, Członek Komisji Danuta Karniewicz

w imieniu członków Komisji Mieszkaniowej zwróciła się z prośbą o powiadomienie Komisji Mieszkaniowej o terminach przekazywania mieszkań socjalnych i komunalnych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż polecono Przedsiębiorstwu Komunalnemu Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim przekazywanie ww. informacji Przewodniczącemu Komisji Mieszkaniowej. Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Piotr Ostaszewski zapytał, czy w okresie 2007-2016 Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji starał się o jakiekolwiek środki zewnętrzne? Zaznaczył, że nie chodzi tu tylko o środki unijne, ale również o środki z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta w załączeniu przedłożył odpowiedź Dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, która stanowi załącznik nr 1.

Ponadto na posiedzeniu Komisji, Członek Komisji Mirosław Majstrowicz zgłosił następujące pytania:

1. Jaki byłby koszt położenia bieżni tartanowej na obwodzie boiska w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji?
2. Jaki na dzień dzisiejszy byłby koszt położenia bieżni dwutorowej wraz ze skocznią przy Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. Władysława Wysockiego w Bielsku Podlaskim.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż:

1. Przewidywany koszt wykonania bieżni na obwodzie boiska w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji wynosi 1 120 000 zł.
2. Przewidywany koszt wykonania bieżni dwutorowej z prostą czterotorową oraz skocznią w dal przy Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. W. Wysockiego wynosi 265 000 zł.

Na posiedzeniu Komisji Porządku, Bezpieczeństwa Publicznego, Gospodarki Komunalnej i Współpracy ze Społecznościami Lokalnymi, Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z prośbą o wydanie kserokopii części protokołu z kontroli przeprowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Zespole Szkół Nr 3 z DNJB w zakresie obowiązujących podręczników w klasach pierwszych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta w załączeniu przedłożył kserokopię części protokołu ww. kontroli, kserokopia stanowi załącznik nr 2.

Odnosnie „Informacji o stanie realizacji inwestycji na terenie Bielska Podlaskiego”, tj. tematu wynikającego z planu pracy Komisji, na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu Miasta, Członek Komisji Tomasz Sulima zapytał, co konkretnie obejmuje dokumentacja projektowa, o której mowa w 3 punkcie – „Budowa, przebudowa części ulic, organizacja ruchu w centrum miasta Bielsk Podlaski”.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż w zakresie tej inwestycji ujęto budowę i przebudowę części ulic, organizację ruchu w centrum miasta Bielsk Podlaski dla 11 Listopada, Mickiewicza wraz ze skrzyżowaniami z ulicą Żwirki i Wigury, Kazimierzowską, Sienkiewicza, drogą wewn. osiedlową, Poniatowskiego, Kopernika, 3 Maja, Kościuszki, skrzyżowanie ulic: Kościelnej, Sienkiewicza, Poświętnej i Kościuszki, w następującym zakresie:

- 1) budowa i przebudowa nawierzchni jezdni, parkingów, zatok postojowych, dróg manewrowych, chodników dla pieszych, zjazdów indywidualnych i publicznych, zieleńców oraz w razie potrzeby innych elementów pasa drogowego,
- 2) zapewnienie odwodnienia dla zaprojektowanych nawierzchni utwardzonych,
- 3) przebudowa bądź uzupełnienie oświetlenia ulicznego, w związku ze zmianą geometrii istniejących jezdni i utworzeniem nowych dróg manewrowych,
- 4) w razie potrzeby - przebudowa istniejącej infrastruktury technicznej naziemnej i podziemnej, kolidującej z projektowanymi rozwiązaniami,
- 5) projekty stałej organizacji ruchu.

Jednak, z uwagi na fakt braku odpowiednich środków finansowych dla wykonania w całości przedmiotowej dokumentacji, w bieżącym roku ograniczono inwestycję do ulic: Kopernika i 3 Maja w następującym zakresie:

- 1) przebudowa i budowa części nawierzchni jezdni, parkingów, zatok postojowych, chodników dla pieszych, zieleńców,
- 2) projekty stałej organizacji ruchu.

Ponadto poinformował, że Komisja ds. Inwestycji, Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego i Promocji Miasta realizując temat wynikający z planu pracy Komisji, przedstawiła wnioski z wizyty Komisji w Szkole Podstawowej Nr 2 im. kpt. W. Wysockiego i Zespole Szkół Nr 3 z DNJB pod kątem realizacji zadań inwestycyjnych i potrzeb remontowych, tj. Komisja sugeruje przyspieszenie procesu wykonania dokumentacji technicznej w Szkole Podstawowej Nr 2 na instalację elektryczną, z uwagi na zagrożenie bezpieczeństwa pożarowego oraz niespełnienie norm oświetlenia pomieszczeń dydaktycznych.

Stanowisko Burmistrza Miasta - Burmistrz Miasta informuje, iż powyższe zadanie w zakresie wykonania dokumentacji projektowej będzie rozpatrywane przy konstrukcji projektu budżetu miasta na 2017 r. (pytania i wnioski zgłoszone podczas posiedzeń Komisji oraz stanowisko Burmistrza Miasta dotyczące podnoszonych spraw stanowią załącznik nr 3M do protokołu).

Dodał, że w tym punkcie o głos poprosił Pan [REDAKTOWANO] mieszkaniec ul. Ogrodowej w sprawie tej ulicy. Ponadto na wstępie ustalono, iż w tym punkcie zostanie poruszony temat bloku przy ul. Żwirki i Wigury 3. Poinformował, że będzie również musiał wykonać swój obowiązek i przedstawić uwagi odnośnie oświadczeń majątkowych. Stwierdził, że na wstępie wysłuchają mieszkańca, który pierwszy się zgłosił.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14²⁵ z sali obrad wyszedł radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 14²⁶ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. O godzinie 14³¹ na salę obrad powrócił radny Jerzy Czczuga i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Mieszkaniec miasta [REDAKTOWANO] powitał wszystkich zebranych. Poinformował, że jest mieszkańcem ul. Ogrodowej. Pracuje w takim miejscu, gdzie ma do czynienia z ludźmi z całej Polski i nasze miasto jest chwalone. Pan Radny Gołębiowski mówił, że mieszkając tutaj może tego się nie widzi, natomiast ludzie przyjeżdżający do niego z całej Polski mówią, jakie to ładne miasto i jak się zmienia. Nasza Spółdzielnia Mieszkaniowa pierwsza w Polsce zaczęła docieplać bloki. Był to bodziec dla Miasta, żeby coś robić, bo to byłby kontrast. Gospodarka Komunalna też ociepla budynki. Drogi są w miarę ładne. Gdy zajeżdżał do śp. Felka Puchalskiego tam, gdzie mieszkał i był zakład stolarski, to jest tam piękne osiedle, aż chce się jeździć tam samochodem. Na Studziwodach też ma kuzynów i tam zajeżdża. Ul. Wiejska, gdzie jest 5-6 domów, jest asfalt i jest pięknie. Pochodzi ze wsi spod Hajnówki i jak wraca na ul. Ogrodową to jedzie ul. Chmielną, która nie jest miejską drogą. Były dokładane pieniądze do tej drogi i jest tam bardzo ładnie. Jest jeszcze taka króciutka ulica i mówi tu o ul. Ogrodowej od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej. Ten odcinek ma może 300-400 metrów, najwyżej 500 metrów. Jest taki sam odcinek ul. Jagiellońskiej, 50 metrów dalej, też od ul. Kazimierzowskiej do ul. Widowskiej i tamta ulica jest zrobiona. Tam jest może 7 domów prywatnych, a przy ul. Ogrodowej jest 55 klatek bloków, które mają co najmniej po 10 rodzin, tj. 550. W niektórych blokach są po 3 mieszkania. Liczy, że mieszka tam 600 rodzin. Oprócz tego jest 21 posesji prywatnych. Do tego dochodzi, jadąc od ul. Widowskiej - piekarnia, sklep „Arhelan”, apteka, poradnia stomatologiczna, sklep odzieżowy i na rogu sklep spożywczy. Tyle osób płaci podatki. Jest 600 rodzin i plus posesje prywatne to jest ponad 1000 osób. Natomiast nic tam nie zrobiono. Chciałby, żeby Panie przeszły się chodnikiem wzdłuż ul. Ogrodowej. Tam trzeba płaszczyć przeciwdeszczowy. Dopóki samochody nie rozbiją wody to ona stoi i dzisiaj też jeszcze stoi. Na tej ulicy, co najmniej dwie osoby jeżdżą na wózku i w ogóle nie można przejechać tam chodnikiem. Wie, że są pewne projekty, ale są prace interwencyjne i chodnik można przełożyć, tak jak to robi się w Spółdzielni swoimi pracownikami. Przed wyborami zgłosił się do Pana Andrzeja i powiedział, że będzie robił jemu antyreklamę, bo nie słyszy w ogóle rozmów na temat ul. Ogrodowej. Okazało się, że przed wyborami pojawili się geodeci i na tym się skończyło. Często ogląda sesje Rady i na sesji nigdy o tym nie ma. Raz tylko, chyba dwie sesje poprzednio było takie wspomnienie, że jak będą pieniądze to ul. Ogrodowa jest w kolejce. Bardzo prosiłby, żeby zrobić tak, jak na ulicy Wschodniej, bo tych pieniędzy nie będzie. Jest to mały koszt, żeby tę ulicę wyrównać. Wie, że większość osób tą ulicą uczęszcza i jest bardzo zdziwiony, że nikt na temat tej ulicy publicznie na sesji nie zabierał głosu. Bardzo prosi cały czas, żeby to zrobić, bo zbliża się jesień i zima.

Dodał, że chce jeszcze poruszyć dwie rzeczy. Od pół roku przy ul. Mickiewicza, koło nocnego sklepu stoi samochód widmo. Czy nie ma możliwości tego samochodu zabrać? Może podpowiedzieć jak to zrobić. Trzeba postawić tam znak parkowania godzinę czasu, 2 godziny, lub 5 godzin i jeśli nikt nie zabiera, to ten samochód wywieźć. Jest rejestracja i wszystko jest do uzgodnienia. W tym samochodzie nie ma już szyb i jak tam może stać, kto jest gospodarzem tego? Załatwiłby to w dwa tygodnie i samochodu nie byłoby.

Poinformował, że ma jeszcze sprawę dotyczącą zmiany organizacji ruchu. Bardzo o to prosi i jest to bardzo ważna sprawa, bo jeździ z ul. Ogrodowej do ul. Kazimierzowskiej i później z ul. Kazimierzowskiej skręca w lewo. Na temat tego skrzyżowania i tych świateł była rozmowa, ale tam jest malutki niuans, który jest do załatwienia w ciągu 5 minut. Chodzi o zakaz skrętu samochodów na plac przed „Stokrotką”, ponieważ tam zawsze jest ciąg ludzi pieszych i ten samochód blokuje, bo nie może wjechać i musi przepuścić pieszych. Wjazd na ten plac może być za „Stokrotką” natomiast wyjazd z tej strony. Uważa, że jest to takie proste do zrobienia.

Zwrócił uwagę, że czeka tutaj od godziny 9⁰⁰ i już chciał iść, bo jak można tyle czekać. Prosi mu wybaczyć, ale czasami radni dyskutują o takich sprawach, że żenada ogarnia słuchając, ale to jest tylko sprawa radnych. Pan Waszkiewicz swego czasu składał bardzo ładną propozycję, żeby mieszkańcy, którzy mają coś do powiedzenia byli wysłuchiwać na początku. Ogląda sesję i wie, że takich ludzi jest mało. To będzie strata czasu może 10, 15, czy 20 minut, ale byłoby to załatwione. Później ten problem, w tym czasie co teraz, radni mogliby przedyskutować, czy ten osobnik miał rację, czy nie miał racji, natomiast on tyle czeka i czeka. To nic, że ktoś jest z innej opcji. Trzeba patrzeć, czy to jest logiczne i jeżeli jego wniosek jest logiczny to trzeba przegłosować. Natomiast, jeśli Regulamin nie pozwala, to prezydium może zmienić Regulamin w ciągu jednego posiedzenia. Na następnej sesji radni podnieśliby rękę i Regulamin zostanie zatwierdzony. Zwrócił się z pytaniem - czy to prawda Panie Przewodniczący, że tak można zrobić?

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14³⁴ z sali obrad wyszedł radny Andrzej Waszkiewicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Radny Andrzej Waszkiewicz na salę obrad powrócił o godzinie 14³⁵ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że Rada przyjmuje Regulamin, a Regulamin jest częścią Statutu i to są zmiany statutowe.

Mieszkaniec miasta Pan [REDAKTOWANE] zwrócił uwagę, że Pan Łęczycki z Panią też zostali dopuszczeni do głosu może w innej sprawie, ale to też było w ramach pewnych procedur. Można było trzymać ich do końca i nie wiadomo, czy wtedy oni doczekaliby się. Podziękował za możliwość zabrania głosu i przeprosił, jeżeli głos mu drży, ale pierwszy raz tutaj występuje.

Zwracając się do Pana Gołębiowskiego poinformował, w imieniu mieszkańców bloku, w którym mieszka, bo mieszkańcy też oglądają sesję i mówią, że jest to jeden z najlepszych radnych, który zawsze zadaje interpelacje, opinie swoich mieszkańców. Widać, że Pan Gołębiowski słucha mieszkańców i jest najbardziej aktywny. Dodał, że nikomu nie zarzuca, że są źli. Natomiast Pan Gołębiowski jest najbardziej otwartym i też Pan Andrzej, ale Pan Andrzej może jeszcze nie tak wypowiada opinie mieszkańców, jak swoje własne. Przeprasza za to Pana Andrzeja.

Dodał, że jego zdanie jest podobne. Myśli, że radni przychylą się do jego prośby.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko poinformował, że problem ul. Ogrodowej jest znany od dawna. Osobiście zgłaszał ten problem jeszcze w poprzedniej kadencji. Zgłaszała to również koleżanka Radna Danuta Karniewicz. W tej kadencji kolega Andrzej Waszkiewicz też składał taki problem, że ta ulica nadaje się do remontu. Robią to w imieniu swoim, jak i w imieniu wszystkich mieszkańców. Chce tu powiedzieć, o czym też już poprzednio mówił, tj. o bezpieczeństwie w ruchu drogowym na ul. Ogrodowej. Bezpieczeństwo na ul. Ogrodowej jest ograniczone do dwóch znaków, jeden znak informujący o niebezpieczeństwach, które mogą wystąpić na tej ulicy, a drugi znak, że droga jest wyboista.

Zwrócił uwagę, że tutaj wiele słów pochwały padło pod adresem kolegi Mirosława Gołębiowskiego, który nieraz poruszał sprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie miasta Bielsk Podlaski i chwala mu za to, ale ani razu nie wspomniał o bezpieczeństwie na ul. Ogrodowej. Uważa, że od dzisiaj też Pan Radny będzie zwolennikiem ku temu, aby ul. Ogrodowa ulegała poprawie i o to proszą.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że w 2014 roku została zrobiona dokumentacja projektowa ul. Ogrodowej na odcinku od ul. Kazimierzowskiej aż do ul. Widowskiej łącznie z zaulkami, które idą w osiedle w stronę lewą i później dalej, najpierw w stronę prawą i później w stronę lewą, czyli w kierunku ul. Jagiellońskiej. Jest to cały kompleksowy projekt. W tym roku w miesiącu sierpniu ta ulica została zgłoszona do dofinansowania z Narodowego programu rozbudowy ulic powiatowych i gminnych do Urzędu Wojewódzkiego z prośbą o rozpatrzenie i dofinansowanie 50% kosztów kwalifikowanych. Do 30 października Pan Wojewoda ma ogłosić wstępną listę, czy ten projekt ma szansę dostać dofinansowanie, czy niestety nie będzie miał szansy dostać takiego dofinansowania. W zeszłym roku na takiej zasadzie została zgłoszona ul. Hołowieska, na którą udało się dostać prawie 2 mln. zł. W tym roku robi się tę ulicę w sumie prawie za 4 mln. zł, bo można dostać 50% kosztów kwalifikowanych. Podobnie jest z ul. Ogrodową. Kosztorysowa wartość tej inwestycji od ul. Kazimierzowskiej aż do końca do ul. Widowskiej to jest ponad 3 mln. zł i ani Burmistrz 3 mln. zł nie znajdzie, ani radni nie powiedzą skąd te 3 mln. zł trzeba wziąć. Jest to dosyć spory odcinek. Pan tutaj mówił, że jest to 500 metrów i pewnie będzie ta długość.

Natomiast to nie jest tylko położenie samego asfaltu, bo trzeba zrobić kanalizację deszczową, tam gdzie koliduje z wodociągiem, czy z sanitarką, żeby dekle nie skakały to też trzeba poprzerać. Wojewoda daje tylko dofinansowanie na kanalizację deszczową, na asfalt, krawężnik i chodnik. Natomiast na wodociąg, na kanalizację sanitarną trzeba znaleźć pieniądze ze swoich środków. Z montażu finansowego wyszło, że można dostać od Pana Wojewody, bo koszty kwalifikowane to jest 2 mln. zł, a koszt niekwalifikowany to 1 mln. zł, czyli zwrócono się w propozycji o 1032 tys. zł. Poinformował, że to zadanie wpisze do budżetu i ma nadzieję, że Rada Miasta na przyszły rok przyjmie je do realizacji. Uważa, że warto poczekać na ten milion złotych, bo wtedy to pozwoli nie angażować pełnej ilości środków własnych. Jednak to wcale nie znaczy, że jest to prosta sprawa, bo jeszcze trzeba znaleźć 2 mln zł.

Zwrócił uwagę, że dzisiaj nie podnoszą podatki, ani od środków transportowych, ani od nieruchomości. Radni otrzymali też informację, że wzrosną koszty wynagrodzeń, bo zmienia się kwota minimalna z 1850 zł na 2000 zł i wszystkim paniom sprzątaczkom, opiekunkom, panom palaczom trzeba podnieść pobory i na to trzeba znaleźć pieniądze. Natomiast, jeżeli chodzi o ul. Ogrodową to chcą ją zrobić i w przewidywanym budżetowym, nad którym Urząd Miasta aktualnie pracuje ta ulica jest wpisana. Wpisana została tylko własna wartość, bo nie wiadomo, czy dostanie się pieniądze od Pana Wojewody. Trzeba zrobić wszystko, aby te pieniądze dostać. Projekty są przygotowywane najlepiej jak się potrafi, żeby były one wysoko ocenione. We wszystkich konkursach, w których w tym roku miasto Bielsk Podlaski startowało o dofinansowanie ze środków unijnych, uzyskało się pieniądze, czy to na termomodernizację Przedszkola Nr 3, czy na program przedszkola, które dzisiaj wpisują do budżetu, czy nawet na remont ratusza, który wspólnie z Muzeum Podlaskim od przyszłego roku też zacznie się robić i nie wspomni już o ul. Hołowieskiej. Odnośnie ul. Ogrodowej starają się zrobić tak, żeby to nie była tylko dokumentacja, ale już ta dokumentacja mogła być realizowana. Być może pewne rzeczy można byłoby zrobić własnym sumptem, np. przełożyć chodnik w którymś miejscu. Na pewno przyjrą się temu na wiosnę i jeśli się okaże, że będą mieli pieniądze, to będą chcieli zrobić całą inwestycję, a jeżeli tych pieniędzy nie będzie, to kawałkami trzeba będzie poprawiać. Nie wie, bo to jest już pytanie do inżyniera, a nie do ekonomisty, czy na ul. Ogrodowej można byłoby zrobić takie rozwiązanie jak na ul. Wschodniej, gdzie została zrobiona tylko nakładka asfaltowa. Trzeba byłoby przyjrzeć się tej sprawie. Ul. Wschodnia jest znacznie mniej uczęszczana, jest tam dużo mniejszy ruch i praktycznie wcale nie ma jeżdżących ciężkich samochodów. Natomiast na ul. Ogrodowej jest piekarnia, sklep i przyjeżdżają samochody dostawcze. Wydaje mu się, że same położenie nakładki sprawy nie załatwi.

Poinformował, że jeżeli chodzi o samochód widmo, to ten samochód niestety stoi przy ulicy, która jest w zarządzie Powiatowego Zarządu Dróg. Pani Komendant została poinformowana, że stoi tam samochód i trzeba go zabrać. W tym samochodzie są już wybite szyby i chyba z tyłu nie ma numeru rejestracyjnego. Można postawić tam znak, ale to zostanie zasugerowane Panu Dyrektorowi Powiatowego Zarządu Dróg, bo to on ten znak ma ustawić.

Odnośnie zjazdu z ul. Kazimierzowskiej przed sklepem „Stokrotka” wyjaśnił, że w ramach koncepcji, którą chcą dalej kontynuować, ten zjazd ma być zlikwidowany. Tam nie powinno być zjazdu, natomiast wyjazd może powinien być. Jest to też kwestia podejścia mieszkańca. Czasami też mu się zdarza tam zaparkować, ale jedzie naokoło, ponieważ wie, że ktoś za nim jeszcze jedzie i jego czekanie może spowodować blokadę z uwagi na zmianę światła. Natomiast ludzie są tacy, że patrzą do przodu i nie oglądają się, czy ktoś jest za nimi. Na drodze trzeba być z każdej strony uważnym szczególnie tam, gdzie jest przejście. Chodzi tam dużo osób, jest rynek, duży sklep, banki i ten chodnik nie powinien być do prawoskrętu przed tym sklepem. Jest to droga w zarządzie powiatowym, ale zwrócą się do Pana Dyrektora, żeby spróbował rozważyć znaki, zanim koncepcja zostanie zrobiona już do samego końca.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 14⁴³ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych. Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński na salę obrad powrócił o godzinie 14⁴⁵ i od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych. O godzinie 14⁴⁹ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że chce zabrać głos w kontekście ul. Ogrodowej. Zwrócił uwagę, że są takie dwie ulice w centrum Bielska, tj. ul. Ogrodowa i ul. Jagiellońska, które faktycznie są od dłuższego czasu zaniedbane. Rozumie taką koncepcję, aby te ulice remontować całościowo łącznie z infrastrukturą, dlatego że wydaje się to być najrozsądniejszym rozwiązaniem. Natomiast, jeżeli ma to powodować odciąganie inwestycji i przekładanie ciążę z roku na rok poprawy nawierzchni, to warto

rozważyć, czy do tej poprawy nawierzchni nie przystąpić, a później dokonywać ewentualnie remontów już infrastruktury w drodze. Dodał, że w ten sposób podchodząc może okazać się, że o wiele łatwiej zdobyć środki zewnętrzne na realizację innych ulic, które nie leżą w centrum miasta, lecz są na peryferiach i są znacznie mniej uczęszczane przez mieszkańców miasta. Uważa, że warto tę logikę zweryfikować o potrzeby dwóch osiedli i nie tylko, ponieważ ulice leżą w centrum miasta i praktycznie wszyscy po nich jeżdżą oraz jest tam masa usług.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że ma prośbę, aby pozwolić zabrać głos Panu [REDAKOWANE], który jest mieszkańcem bloku przy ul. Żwirki i Wigury 3.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poinformował, że jest Regulamin, który obowiązuje przede wszystkim jego i musi pilnować tego Regulaminu. Regulamin przewiduje, że jest możliwość dopuszczenia mieszkańców, albo gości do głosu w sprawach, gdzie ten głos jest niezbędny. Radni są reprezentantami mieszkańców miasta i jako radni powinni przekazywać te kwestie, które mieszkańcy chcą przekazać. Ma ogromną prośbę, aby nie chować do niego urazy i nie traktować tego, jako niedopuszczanie mieszkańców do głosu, ale byłoby bardziej wskazane w świetle przyjętego i obowiązującego Regulaminu, aby to radni reprezentowali tutaj mieszkańców.

O godzinie 14⁵³ na salę obrad powrócił radny Mirosław Majstrowicz natomiast obrady sesji opuścił radny Witold Sysuła i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Radny Wojciech Jaroszko poinformował, że korzystając z obecności Pana Prezesa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i Prezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego prosiłby o przybliżenie mieszkańcom miasta, z których część znajduje się na sali, jak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o terminy z dostarczeniem ciepła do bloku przy ulicy Żwirki i Wigury 3.

O godzinie 14⁵⁴ z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że Pan Przewodniczący ma rację i kurczowo trzyma się Regulaminu przyjętego przez Radę Miasta. Chciałby jednak postawić wniosek, żeby radni przegłosowali i w drodze wyjątku, ze względu na wyjątkową sytuację, dać 5 minut czasu przedstawicielowi mieszkańców, aby wypowiedział się odnośnie sytuacji, a później niech wypowie się jeden i drugi Pan Prezes. Dodał, że jeżeli mają traktować tych ludzi podmiotowo i dbać o ich sprawy, to trzeba dać im szansę wypowiedzieć się, tak jak tu przecież powiedział mieszkaniowiec miasta. Chce podziękować temu Panu za słowa uznania, ale to niedobrze jak ich chwałą. Ma swoją powinność, swój obowiązek, jak każdy radny i chyba tak samo tę misję spełnia, jak każdy inny. Nie trzeba nikogo chwalić, bo każdy ma tutaj pewne poczucie. Poinformował, że stawia wniosek, żeby radni przegłosowali wniosek o dopuszczenie do głosu Pana [REDAKOWANE].

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że jest tutaj problem i dylemat. Na pewno on, ani nikt z radnych nie jest przeciwko temu, aby wysłuchać tej kwestii, ale jest Regulamin. Dokładnie wie, że jeżeli stworzy się precedens, to może być później wykorzystywany do celów nieodpowiednich. Proponuje zrobić w ten sposób, bo może okazać się, że odpowiedź Pana Wiceprezesa usatysfakcjonuje i nie będzie potrzeby później dopowiadania pewnych kwestii. Natomiast, jeżeli będzie taka potrzeba, to ma nadzieję, że radni pomogą mieszkańcom. Dodał, że ten wniosek Pana Radnego nie jest przewidziany w Statucie.

Radny Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że chyba wszyscy pamiętają taką sytuację, jak był kiedyś w Sejmie Premier z tabletu, więc może poprosi mieszkańca miasta Bielska Podlaskiego, aby stanął obok niego i będzie mu mówić w ucho, a następnie on będzie to przekazywać.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że było zadane konkretne pytanie. Rozumie, że Pan Wojciech Jaroszko, jako radny dostał prośbę o przekazanie tego pytania i wyartykułowania podczas sesji. Będzie odpowiedź na pytanie i jeśli będzie odpowiedź satysfakcjonująca, to nie widzi problemu. Stwierdził, że jeżeli jest ktoś w stanie odpowiedzieć na pytania mieszkańców przekazane przez Pana Radnego, to prosi o odpowiedź.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska zaproponowała, aby głos w pierwszej kolejności zabrał Pan Prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, który bardzo się zaangażował, aby pomóc mieszkańcom i przeszedł ten szlak bojowy oraz ma sporą wiedzę. Natomiast w dalszej kolejności, żeby wypowiedź uzupełnił Pan Wiceprezes Pan Daniel Trofimiuk.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk poprosił Pana Prezesa o udzielenie odpowiedzi w miarę możliwości.

Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik zwrócił uwagę na to, czy jednak mógłby wnieść korektę do tej propozycji. Poinformował, że jest pewna hierarchia osób, organów, które są odpowiedzialne za tę sprawę. Pierwszym jest zarząd wspólnoty, drugim jest administrator. Tutaj wyłącza Pana Burmistrza i służby Burmistrza, bo są przedsiębiorstwa, które mają rozwiązywać problemy. Jest zarząd budynku, który ma problemy i jest administrator. Chciałby usłyszeć, jaki status ma ten budynek i jakie działania podjęli właściciele w sprawie zapewnienia sobie ogrzewania. Chciałby, żeby odpowiedzieli oni na pytanie - czy zdają sobie sprawę w tej formie własności, w tym statusie tego budynku, kto za co odpowiada, a kto pomaga i może załatwić sprawy? Mając tę wiedzę od tych osób, które są na pierwszej linii frontu, będzie mógł ustosunkować się i odpowiedzieć, jaki jest stan na dzień dzisiejszy, jak widzi i kiedy załatwienie problemu, bo rzeczywiście jest problem. Dodał, że jeżeli ta jego prośba zostanie przyjęta, to przystąpi do odpowiadania.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁰⁰ na salę obrad powrócił radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy jest obecny na sali prezes wspólnoty, osoba reprezentującą całą wspólnotę?

Zastępca Burmistrz Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że Pan i Pani obecni na sesji są członkami zarządu wspólnoty. Jednak nie wie, jakie są ich funkcje, ale ktoś z tych osób może reprezentować wspólnotę.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zwrócił się z pytaniem - czy ktoś oficjalnie reprezentuje teraz wspólnotę? Poprosił Panią, aby przedstawiła się i powiedziała jaką pełni funkcję. Dodał, że wypowiedź Pani może faktycznie pomoże tę sprawę naświetlić.

Mieszkanca bloku Pani [REDACTED] poinformowała, że przyszła po to, żeby dowiedzieć się, czy jest możliwość przyspieszenia tego wszystkiego. Z papierów, które dostają z MPEC-u wie, że kontener olejowy będzie na koniec października, ale na pozwolenie jeszcze trzeba czekać miesiąc czasu, czyli koniec października - początek listopada. Przyszła na te zebranie po to, aby zobaczyć, czy da się w ogóle coś przyspieszyć, bo jest tak zimno, że nie ma 12-13 stopni i nie można wytrzymać, a większość ludzi w bloku jest stara. W ogóle mają tam starych ludzi i już niektórzy są u kresu wytrzymałości, bo nie są w stanie funkcjonować, nic nie można uprać, leci para, prawie wszystkie mieszkania są boczne, zewnętrzne i jest to stary blok. Jest tam ogrzewanie, ale starej daty. Wie o tym, że to nie jest wasza wina tylko nasza, ale człowiek stara się jak może. Czy ktoś jest w stanie pomóc, żeby to przyspieszyć i nie czekać aż do grudnia? Czy architekt musi mieć aż miesiąc czasu, żeby podpisać, jeśli jest sprawa takiej wagi, że nie można wytrzymać z zimna.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁰² z sali obrad wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za pytanie i stwierdził, że tutaj jest chyba masa rzeczy do ustalenia.

Mieszkanca bloku Pani [REDACTED] poinformowała, że wszystko jest robione. Nie ma żadnej pretensji do MPEC i dziękuje Panu, że tyle zrobił, ale naprawdę nie można dalej funkcjonować. Natomiast, jeżeli ktoś nie wierzy, to można sprawdzić.

Radny Wojciech Jaroszko stwierdził, że odnosi wrażenie, iż trochę nie w tym kierunku poszła ta dyskusja, bo odbiera odpowiedzi niektórych osób, jako stawiany im zarzut. Natomiast zebrano się tu raczej po to, żeby wypracować pewne stanowisko, jak pomóc mieszkańcom.

Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik (poza mikrofonem) zwracając się do Pana Radnego stwierdził, że chce od osób zainteresowanych usłyszeć, bo może czegoś nie wie. Poinformował, że przedstawi propozycję i chciałby, żeby mu w tym pomóc oraz chciałby usłyszeć taką odpowiedź. Chce mieć pewną wiedzę. Jest jeszcze administrator i też niech powie, bo to za mało powiedzieć, że zgłoszono problem do MPEC-u. Tak napisano w prasie. Jest zarząd, jest administrator i chce wiedzieć, co oni zrobili do tej pory, a nie powiedzieć, że MPEC i MPEC w gazecie, na sesji jest na pierwszej linii. Jest pewna hierarchia i prosiłby o dwa zdania, a następnie przystąpić to tego, co było proponowane.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że tutaj osobą kompetentną wydaje się być Pan Wiceprezes.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił uwagę, że Pan Prezes jest producentem ciepła, jest to spółka miejska. Pan Prezes powinien pomóc w sytuacjach koniecznych, niezbędnych. Natomiast, jeżeli tutaj będą wysłuchiwać, kto za co odpowiada, to chce powiedzieć Panu Prezesowi, że w tej chwili mało istotne jest to, co ktoś napisał. Ludzie zebrali się po to, żeby usłyszeć, kiedy im zostanie dostarczone ciepło i trzeba to zrobić jak najszybciej. Dodał, że wielki ukłon dla Pana Prezesa za to, że Pan niezwiązany z tą wspólnotą chce to zrobić.

O godzinie 15⁰⁵ z sali obrad wyszedł radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk stwierdził, że dyskusja zaczyna przybierać dziwną formę. Najpierw może należy ustalić, jaki jest stan faktyczny, a później będą tutaj stosować emocjonalne wypowiedzi, dlatego że nie wszyscy radni mają informację odnośnie stanu prawnego tego budynku. Nie sądzi też, żeby podczas obrad sesji Rady Miasta tę kwestię można było załatwić, ale temat jest ważny, pilny, bo zbliża się zima. Poprosił Pana Wiceprezesa o przedstawienie, jak to wszystko wygląda od strony formalnej.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁰⁶ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Wiceprezes PK sp. z o.o. Daniel Trofimiuk poinformował, że jest to wspólnota mieszkaniowa Żwirki i Wigury 3, natomiast Przedsiębiorstwo Komunalne jest administratorem tej wspólnoty. Nikt nie stawia zarzutu do MPEC-u i trochę się dziwi, że Pan Prezes mówi o tym, co napisano w gazecie. Uważa, że może nie powinni komentować tego, co napisano w gazecie, lecz pracować nad tym, żeby jakoś to zrobić. Tutaj Pani, która jest w zarządzie wspólnoty powiedziała, że do nikogo nie ma zarzutu. Ona chce, żeby po prostu było ciepło i może coś się da zrobić, żeby dało się to przyspieszyć. Nawet w przerwie razem siedzieli na zewnątrz i rozmawiali na ten temat. Tutaj nikt nie ma do nikogo zarzutu, że ktoś czegoś nie robi, bo robi się. Chce powiedzieć, że już w styczniu spotykali się na terenie tych wspólnot, chodzili razem z zastępcą Pana Prezesa i uzgadniali trasę z projektantem, nawet miejsca, gdzie mają być węzły ciepłownicze. Te prace trwały i jedyne co zaistniało w międzyczasie to upadłość Spółdzielni Inwalidów, z której ten budynek był ogrzewany. To wszystko pomieszało. Nie zna procedur formalnych, jakie prowadził MPEC, który jest inwestorem i próbował te ciepło doprowadzić z bloku koło targowicy. Te prace trwały, a tylko w pewnym momencie padła Spółdzielnia Inwalidów i to wszystko trochę się skomplikowało. Nie chce wymieniać szczegółów, bo też do końca ich nie zna. Jako administrator może tylko powiedzieć to, co zostało zrobione. MPEC próbował podłączyć, ale wyszło jak wyszło. Nie mieli na to wpływu, że tak to się potoczy w Spółdzielni Inwalidów. Wspólnota mieszkaniowa dostała 10 czerwca informację, że umowa zostaje wypowiedziana i Spółdzielnia Inwalidów przestaje ogrzewać budynek przy ul. Żwirki i Wigury 3, a ludzie znaleźli się w sytuacji, w jakiej się znaleźli. Teraz wszyscy nad tym pracują, żeby jak najszybciej podłączyć. Ze strony Przedsiębiorstwa Komunalnego jest pełna współpraca, bo to jest problem.

Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik stwierdził, że zadał pytanie nie po to, żeby odbijać piłeczkę, a tylko, żeby usłyszeć m.in. to, co usłyszał. Dodał, że Pani [REDACTED] zwróciła się z pytaniem – jak pomóc? Pierwszą osobą, która może pomóc to akurat jest Pani. Powinna Pani jak najszybciej udać się do Starostwa Powiatowego i w dokumentach dotyczących nieruchomości zmienić swój adres pobytu. Chce tu zadać pytanie - od ilu lat Pani nie mieszka w [REDACTED], a mieszka w Bielsku Podlaskim, bo Pani jest zarejestrowana w dokumentach w Starostwie Powiatowym na [REDACTED]. Wszystkie pisma związane z procedurą prawną są adresowane na [REDACTED] i dopóki zwrotki nie wrócą, to sprawa będzie leżała. Z [REDACTED], jeżeli nikt nie odbierze, nie pokwituje to poczta zwróci po miesiącu i po miesiącu przejdzie się do następnego etapu. To jest tylko wyjaśnienie i prośba, żeby Pani pierwsza pomogła w tej sprawie.

Poinformował, że po upadku Spółdzielni Inwalidów „Przyszłość” i wygaszeniu kotłowni, bez dostawy ciepła został nie tylko budynek przy ul. Żwirki i Wigury 3, ale też budynek administracyjny Spółdzielni Inwalidów, gdzie współwłaścicielem jest lokal bar. Bez ciepła są też pawilony handlowe na małej targowicy. Byli odbiorcy Spółdzielni Inwalidów zostali pozbawieni ciepła. W planach Przedsiębiorstwa rozbudowa sieci w kierunku ul. Żwirki i Wigury była ujęta na 2017 rok. Po otrzymaniu sygnału o komplikującej się sytuacji Spółdzielni Inwalidów, firma, Zarząd zmienia plany, oczywiście akceptuje to Rada Nadzorcza i wprowadza do zadań tego roku rozbudowę sieci w kierunku ul. Żwirki i Wigury oraz ul. Dąbrowskiego. Zrobiono to, aby do zimy rozwiązać problem.

Dodał, że tak się składa, iż dzisiaj o godzinie 12⁰⁰ w dyskusji bardzo dużo mówiono o Konstytucji, o prawie, o przestrzeganiu prawa. Ta dyskusja pomoże mu w udzieleniu odpowiedzi. Myśli, że w ten sposób obroni się od pojawiającego się zarzutu, iż wszyscy robią wszystko, fajnie w ciepłym siedzieć, a ludzie marzną. To nie jest takie proste, żeby to zrobić. Chcąc zasilić budynek w ciepło to trzeba albo rozbudować sieć i dać ciepło systemowe, albo zbudować odrębne centralne źródło, albo poszukać sposobu ogrzewania indywidualnego w każdym mieszkaniu przez tychże właścicieli. Chce nadmienić, że ten budynek jest 100% własnością mieszkańców i oni wykupili te mieszkania nie od samorządu, lecz od Skarbu Państwa. To też jest pewna różnica. Budynek i nieruchomość, na której stoi jest nieruchomością Skarbu Państwa, ale to nic nie komplikuje. Nie mówi też, że tematu nie trzeba załatwiać. Chcąc dać ciepło to powinien być odbiorca, powinien być inwestor lub dostawca. Inwestorem może być właściciel budynku, albo dostawca, powinny być pieniądze i powinna być dokumentacja prawna, a w tym miejscu pozwolenie na budowę i żeby to zrealizować potrzebny jest dostęp do terenu, na którym będzie mogło być zrealizowane zadanie. Dostawcą jest MPEC, nie wypiera się tego i na siebie przyjmuje obowiązek rozwiązywania problemów ciepłowniczych w mieście. MPEC ma pieniądze na rozbudowę tej sieci, ma chęć, a tylko nie ma własności terenu, przez który może być przeprowadzona sieć. Pierwsze działania formalnie, o których mówił Pan Prezes, zostały podjęte przez Spółkę 4 lutego 2016 r., bo w tym dniu złożono do Burmistrza Miasta wniosek o wydanie warunków inwestycji celu publicznego. To jest pierwszy dokument potrzebny do zrealizowania zadania. Po przeprowadzeniu procedur, 5 maja br. Burmistrz Miasta wydał decyzję, która jeszcze na ten dzień nie jest prawomocna. Aby przygotować dalej inwestycję trzeba było uzyskać zgody właścicieli nieruchomości. Ciepło w to miejsce można wziąć z dróżki od ul. Mickiewicza prowadzącej na targowicę. Ta dróżka jest własnością Spółdzielni Mieszkaniowej i znajduje się na działce, na której są położone dwa budynki spółdzielcze, tj. Mickiewicza 51 i Mickiewicza 53. W tej wspólnotce jest 12 osób, które wykupiły mieszkania na własność wraz z ułamkową częścią nieruchomości. Od tych 12 osób oraz od pozostałej części, którą reprezentuje Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej trzeba było uzyskać zgodę na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane. Ze Spółdzielni Mieszkaniowej bez problemu otrzymano zgodę. Z tych 12 osób otrzymali zgodę od 11. Wysłanie prośby o podpisanie umowy nic nie dało. Nastąpiło kilkakrotne chodzenie po mieszkaniach do ludzi. W sytuacji, jeżeli przychodzi pan, czy pani i puka do drzwi, przedstawia się, że jest z MPEC-u i chce, żeby podpisać oświadczenie o dysponowaniu nieruchomością, to osobiście nie dziwi się tym ludziom, że bluzgają, wyrzucają, bo teraz chodzi dużo takich osób. W dzisiejszej gazecie też napisano, że w październiku chodziło dwóch po Bielsku podając się za policjantów. Nie dziwi się ludziom, którzy nie chcą podpisać takiego dokumentu. Udało się zebrać 11 podpisów, a jednej osoby nie udało się przekonać. Efekt później był taki, że ta osoba zbuntowała pozostałych. Pozostali napisali oświadczenie, że wycofują swoje zgody i nie zezwalają zgody na przejście z inwestycją przez ich działkę. Był to koniec kwietnia. 5 maja razem z Panią Burmistrz zrobili spotkanie na podwórku tego budynku, przekonując ludzi, żeby jednak wyrazili zgodę, bo jest problem ogrzewania budynku. Używali nawet takiego argumentu, że parę lat temu ten budynek Mickiewicza 53 był ogrzewany też ze Spółdzielni Inwalidów i był taki sam problem niedogrzewania. Zostało wówczas znalezione rozwiązanie, zrobiono inwestycję i problem budynku 53 został rozwiązany. Z tego miejsca miała być

rozbudowywana dalej sieć. Z uwagi na to, że w maju padł temat, to kolejnym właścicielem nieruchomości była Spółdzielnia Inwalidów, przez której teren można było przejść. Nie było możliwości do przejścia przez inne miejsce jak nieruchomości Spółdzielni. Były kilkakrotne spotkania z Prezesem Spółdzielni, z Radą Nadzorczą Spółdzielni po to, żeby uzyskać zgodę na przejście przez teren, bo dla Zarządu Spółdzielni Inwalidów była potrzebna zgoda Rady Nadzorczej na podpisanie takiej umowy. Nie udało się wyprosić zgody, dlatego że nieruchomości były szykowane do sprzedania. Spółdzielnia Inwalidów tłumaczyła się tym, że może to zaszkodzić w zbyciu tychże nieruchomości. Trzeba było czekać, aż zakończy się procedura sprzedaży. Działkę nabyły 3 osoby fizyczne, z których jedna reprezentowała trójkę. Z tą osobą odbył parę rozmów, ale nie dogadano się odnośnie trasy przejścia z siecią. Dodał, że ma tutaj mapkę, na której pokazano którędy można technicznie przejść, natomiast oni mówili, żeby pójść innym miejscem, drogą pożarową od sklepu „Arhelanu”. W drodze tej jest zabudowana kanalizacja sanitarna i tamtędy przejść nie można, natomiast można przejść pod płotem, pół metra, metr, dwa metry od ogrodzenia wchodząc od banku. Postawione zostały również warunki finansowe. W pierwszym momencie zgodził się na te warunki finansowe, żeby rozwiązać sprawę tych budynków.

Dodał, że jeszcze chce powrócić do sprawy decyzji o warunkach zabudowy. Poza cofnięciem zgód, jeden z właścicieli 2 czerwca złożył skargę na warunki zabudowy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. W związku z tym nie ma decyzji, decyzja nie uprawomocnia się. Po rozmowach ten właściciel wycofał skargę i Kolegium po miesiącu czasu, 7 lipca podejmuje decyzję o umorzeniu postępowania, ale wyznacza 30-dniowy termin na jej uprawomocnienie się, na ewentualne złożenie skarg do sądu na SKO. Była to już połowa roku. Nie miał projektu budowlanego, bo przerwał projektowanie, dlatego że nie miał uzgodnionego dostępu do nieruchomości. W tej sytuacji widząc, że nic nie wyjdzie z połączenia siecią, to 28 lipca do siedziby firmy zaprosił mieszkańców budynku i Panią Burmistrz oraz Wiceprezesa Przedsiębiorstwa Komunalnego, żeby spróbować odpowiedzieć na pytanie w jaki sposób dać ciepło w nadchodzącej zimie. Propozycje były następujące, tj. dokonał rozeznania, że są małe mobilne kotłownie na kółkach, przewoźne, lub kontenerowe bez kółek. Znalazł w Polsce trzech producentów, którzy nastawieni są przede wszystkim na dzierżawę tych kotłowni. Zaproponował wspólnocie wydzierżawienie kotłowni przedstawiając również koszt tej dzierżawy, żeby wspólnota zabezpieczyła sobie ciepło. Wspólnota odpowiedziała, że nie ma pieniędzy na tego typu przedsięwzięcie. Była też druga propozycja, aby budować kotłownię olejową. Odpowiedź wspólnoty jest taka, że nie mają pieniędzy. MPEC powiedział, że jeżeli ten wykonawca zgodzi się na wykonanie kotłowni kontenerowej, a nie na wydzierżawienie, to MPEC kupi tę kotłownię. Początkowo planowano kupić kotłownię na 3 budynki o mocy 100 kW, żeby zabezpieczyć w ciepło budynki przy ul. Żwirki i Wigury 3 oraz ul. Żwirki i Wigury 5 i ul. Dąbrowskiego 4, bo w tych dwóch budynkach są piece fizyczne. Te dwa budynki są typowo komunalne, gdyż tylko jedna rodzina ma tam na własność. Ten problem też był znany i uważano, że tak to zostanie rozwiązane. Trzeba byłoby postawić kontener od długości 5 m na 2,5 m i wysokości 2,5 m. Na działce przy ul. Żwirki i Wigury 3 znaleziono teren, na którym taki kontener się zmieści, ale ten kontener nachodził na studzienkę telekomunikacyjną. Według mieszkańców bloku telefony są nieczynne, ale jest studzienka. Trzeba było z tym projektem pojechać do Telekomunikacji do Białegostoku. Nie uzyskano uzgodnienia, bo pracownik, który uzgadnia powiedział, że w dokumentach ma czynną studzienkę i nie wyrażają zgody na kontener 5-metrowy, a może być 3-metrowy. W związku z tym zdecydowano się na 3-metrowy kontener, ale w tym kontenerze mieści się kotłownia o mocy 50 kW i o pojemności 2 tysięcy litrów paliwa. Ten, który dzierżawi zgodził się taki obiekt wybudować i została podpisana z nim umowa. Kontener będzie kosztować z robotami dodatkowymi 75 tys.zł. Proponował to również wspólnocie, a wspólnota mówi, że nie ma pieniędzy. Wierzy w to, że wspólnota nie musi mieć pieniędzy. Zaczęła się dalej procedura, tj. należało również uzyskać pozwolenie na budowę. Uzyskano warunki zabudowy. Jest to strefa objęta nadzorem konserwatorskim i przed wystąpieniem do Starostwa o wydanie pozwolenia na budowę musi być opinia Konserwatora, uzgodnienie na ZUD. Później się okazało, że ZUD niekoniecznie do uzgodnień. Poszedł wniosek o skorygowanie warunków i Pan Burmistrz te warunki na pewno dzisiaj, lub jutro skoryguje, bo to nieistotne, czy to będzie dzisiaj. Natomiast jest potrzebne uzgodnienie Konserwatora Zabytków. Wniosek do Konserwatora Zabytków został złożony 11 października i żeby złożyć wniosek do Konserwatora to trzeba mieć dokumentację projektową. Od momentu wydania warunków zabudowy w ciągu 10 dni wykonawca zrobił projekt budowlany. Ten projekt został wysłany do Konserwatora Zabytków 11 października i dzisiaj 25 października prawdopodobnie Konserwator wszczął postępowanie o uzgodnienie. Pan Prezes mówił, że rozmawiał z Konserwatorem Zabytków, rozmawiała też Pani Burmistrz oraz MPEC. Dzisiaj rozmawiając z kilkoma osobami przedyskutowano uproszczoną formę uzgodnienia tej dokumentacji. Został złożony

wniosek do Starostwa o wydanie pozwolenia nie posiadając pełnej dokumentacji, czyli brak ZUD-u i brak opinii Konserwatora Zabytków. Na prośbę, służby Starosty rozpatrzyły bardzo szybko projekt i wezwały do uzupełnienia brakujących dokumentów, wyznaczając zgodnie z KPA 7-dniowy termin. Ten termin mija we czwartek 27-go tego miesiąca. Zgodnie z pouczeniem, nieuzupełnienie dokumentów pozostawia wniosek bez rozpatrzenia. Konserwator Zabytków, jeżeli dzisiaj wszczął postępowanie i nawet, gdy przychyli się do tej sprawy, to jutro będzie napisany wniosek, po dzisiejszych rozmowach o odstąpieniu od pełnej procedury i ze względu na złożoną sytuację zastosowanie procedury uproszczonej, więc do czwartku i tak nie wyda decyzji. W związku z tym wniosek, który jest u Starosty upada i trzeba będzie składać nowy wniosek mając już opinię Konserwatora. Będą to kolejne dni procedowania. Obawia się też jednego, bo tego nie sprawdzał i nie wie, czy Starostwo wydając pozwolenie na budowę ma taki obowiązek, a jak ma to na pewno zamieści w decyzji, o dopuszczeniu kotłowni do eksploatacji. Procedura dopuszczenia do eksploatacji przez służby państwowe, Straż, Sanepid jest to znowu procedura, która w trybie akceptacji milczącej wymaga chyba 14 dni. Nie wie, czy służby mogą wcześniej zebrać się, aby to uzgodnić. Do tego dochodzi uprawomocnienie się decyzji. Nie wie na ile jest prawdziwa dzisiejsza informacja podana przez producenta kotła, który twierdzi, że do końca przyszłego tygodnia zrobi to urządzenie. Natomiast to urządzenie nawet, jeżeli będzie to nie będzie mogło być przywiezione, bo ono będzie w kontenerze, zdjęte z lawety i postawione na podwórku. Nie może być postawione wcześniej niż dnia następnego od uprawomocnienia się pozwolenia na budowę. Nawet, gdyby mieszkańcy skarżyli do gazet, do radnych, do telewizji, do Polsatu, czy innej telewizji interwencyjnej, bo takie też były pogrożki, to nikt nie wyda pozwolenia na budowę omijając prawo i nikt nie postawi kotłowni nie mając prawomocnego pozwolenia na budowę. Wspólnota, jeżeli chce zrobić wcześniej pomijając procedury, to MPEC odsprzeda kotłownię. Dodał, że firma ma koncesję na prowadzenie działalności i dokupienie 51 kW wymaga zmiany koncesji. Procedura zmiany koncesji może być wszczęta najwcześniej, jak jest pozwolenie na budowę, a zakończona, jeżeli Urząd Regulacji Energetyki otrzyma dokument dopuszczający kotłownię do eksploatacji przez dozór techniczny, jeżeli podlega to dozorowi technicznemu. Akurat tej wielkości obiekt nie podlega dozorowi technicznemu i komisja wewnętrzna sporządza protokół dopuszczający. Ponadto URE sprawę zmiany koncesji uzgadnia z Urzędem Marszałkowskim. Wniosek o zmianę koncesji przesyła z prośbą o opinię do Urzędu Marszałkowskiego. Nie czekając na komplet dokumentów, w Urzędzie Regulacji został złożony już wniosek o zmianę koncesji. Nie wiadomo jak będzie. Czy chcąc przyspieszyć sprawę Dyrektor URE zdecyduje się niekompletne dokumenty przesłać do Marszałka i narazić się na uwagę Marszałka, że odeśle to z powrotem i powie, że Pani Dyrektor URE nie zna prawa i składa niekompletny wniosek. Przypuszcza, że ten wniosek nie zostanie zwrócony, ponieważ była rozmowa i URE zna temat. Dodał, że chodzi tylko o to, żeby ktoś nie wpadł na pomysł, żeby złożyć skargę do URE na bezczynność MPEC-u w sprawie.

Poinformował, że gdy powstała sprawa budowy kontenera, to automatycznie od razu zawiadomił URE, bo taki wynikał obowiązek nałożony w koncesji. Wszelkie istotne zmiany w źródłach ciepła, w sieciach, gdy już ma zamiar i wizję czegokolwiek, to musi wcześniej o tym poinformować URE. URE też zastanawia się, czy przypadkiem takie przedsięwzięcie nie będzie godziło w interes odbiorców. Sezon grzewczy w Bielsku został rozpoczęty 21 września. Parę dni po tym miał telefon od Pani Dyrektora z URE z zapytaniem, co jest z kotłownią i z ogrzewaniem budynku, bo ona również niepokoi się losem mieszkańców.

Stwierdził, że to tyle na ten temat. Chce odpowiedzieć jasno i wyraźnie, że wydaje mu się, iż zrobiono co można było. Natomiast, jeżeli ktoś ma pomysł pomóc to bardzo prosi, tylko nie pomoże w tym, jeśli chodzi o media i mówi tu z całym szacunkiem do mediów.

Poinformował, że tego nikt za nich nie załatwi i procedur nie przeskoczy. Dodał, że przy tej okazji jest temat do zastanowienia się dotyczący budynków przy ul. Żwirki i Wigury 5 i ul. Dąbrowskiego 4. Co z tymi budynkami, ponieważ też ludzie piszą, Przedsiębiorstwo, jako administrator wie o tym i pyta, również pyta go o to Pan Burmistrz. Nie wierzy w to, że przez zimę uda się przekonać właścicieli nowych nieruchomości o zgodę na przejście. Natomiast w tym miejscu prasa i telewizja mogłaby pomóc przez apel do właścicieli. Rozumie to, że te osoby, które kupiły w Spółdzielni Inwalidów to są właścicielami, bo dużo tego mają. Natomiast właścicielem jest ten, co kupił w bloku ułamkową część nieruchomości i przeliczając na metry kwadratowe to jego działka jest taka, jak pulpit. Ci ludzie mówią mu, że jest Konstytucja, trzeba szanować konstytucyjną własność i nie ma dyskusji, że ich do czegoś namówi się i przekona. Można namówić i przekonać za pieniądze, ale jest granica w wydawaniu tych pieniędzy. Jest drugi sposób przejścia, tj. tryb administracyjny. Takie procedury swego czasu już były, kiedy Skarb Państwa nie chciał przepuścić inwestycji przez swój teren, ale ta procedura trwała dwa lata. Można, jeśli chodzi o te osoby fizyczne, w trybie administracyjnym to załatwić, ale nie załatwi się tego szybciej jak za 2-3 lata pokonując całą drogę.

Dodał, że gdy ze Starostwa przyjdzie informacja o skompletowaniu dokumentów o pozwoleniu na budowę i pouczająca, że można z nią się zapoznać oraz wnieść ewentualne uwagi, to chce poinformować, że wniosek poszedł o decyzję na 5 lat, bo to jest, jako obiekt tymczasowy. Ten wniosek nie był na rok, bo nie wie, czy uzyska na rok i nie chce od nowa całej tej procedury. Gdy będzie decyzja na 5 lat i w sytuacji, jeżeli uda się sprawy załatwić wcześniej, bo tylko jest jeden problem przejścia przez cudze grunty, to firma ma pieniądze na inwestycje i ma chęć pozyskania nowych odbiorców.

Poinformował, że jeszcze chce wrócić do tematu budynków komunalnych, ponieważ zbliża się termin uchwalania budżetu i tutaj jest sprawa, jaka będzie decyzja. Tak mu się wydaje, ale może się myli, że w budynkach czysto komunalnych, jeżeli są piece fizyczne i wymagają naprawy, to ma robić to właściciel budynku, czyli Miasto, Burmistrz na swój koszt. Można też, jeżeli się sprawdzi rozwiązanie kontenerowe, zdecydować się na kolejny kontener wspólny dla tych dwóch budynków i wtedy Miasto musi wykonać w tychże budynkach instalację ciepłowniczą wewnętrzną. Doprowadzenie do budynku od kontenera robi MPEC. Jego zdaniem sprawa pieców, albo sprawa instalacji ma być rozstrzygnięta w budżecie na rok 2017, bo nie ma na co czekać.

Dodał, że w piątek spotkali się z firmą, która proponuje pewne systemy grzewcze i proponuje małą do 100 kW kotłownię na pelet. Nie ma tych wyliczeń, ale przyjęto ten wniosek do rozpatrzenia. Twierdzą oni, że będzie to tańsze paliwo, tańsze ciepło niż z kotła olejowego. Natomiast MPEC nie widzi przejęcia na siebie obsługi takiej kotłowni na pelet, bo będzie musiał zatrudnić dodatkową obsługę i koszty osobowe spowodują, że będzie to droższe. Wspólnota ul. Żwirki i Wigury, jeżeli w kotłowni podejmie się sama obsługiwać taki kocioł, to decyzja będzie należeć do tych mieszkańców. Tak jak przekonywano, to ciepło byłoby tańsze. Nie dziwi się mieszkańcom, że chcą podłączenia do ciepła sieciowego, bo ciepło z kotłowni olejowej jest prawie dwa razy droższe niż z węglowej. Innego wyjścia jak zafundowania droższego ciepła, ale do zapewnienia ze swej strony nie widzi. Natomiast, jeżeli są inne rozwiązania to czeka na propozycję. Na pytanie - kiedy będzie ciepło, odpowiada – jak będzie pozwolenie. Wspólnota innego wyjścia nie miała i dużo nie dyskutowała. Ze wspólnotą została podpisana umowa przyłączeniowa, że inwestycja przy najlepszym układzie zostanie zakończona w listopadzie, oczywiście od 1 do 30 listopada. Tak należy się spodziewać, że te procedury formalne skończą się nie wcześniej jak 30 listopada. Przykro mu, że mieszkańcy marzną i nie można im pomóc, ale nic na to więcej nie może poradzić. Jeszcze raz chce powiedzieć, że jeżeli są propozycje, które są lepsze i zabezpieczą, to bardzo o to prosi.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15¹⁸ na salę obrad powróciła radna Iwona Kołos oraz radny Kazimierz H. Leszczyński i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 15²¹ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

O godzinie 15²⁵ z sali obrad wyszedł Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński, natomiast na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

O godzinie 15²⁷ na salę obrad powrócił Wiceprzewodniczący RM Andrzej Leszczyński, natomiast z sali obrad wyszedł Przewodniczący RM Igor Łukaszuk przekazując przewodniczenie obradom Wiceprzewodniczącemu RM Andrzejowi Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

O godzinie 15²⁹ na salę obrad powrócił Przewodniczący RM Igor Łukaszuk, którzy przejął przewodniczenie obradom od Wiceprzewodniczącego RM Andrzeja Roszczence i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

O godzinie 15³⁰ z sali obrad wyszła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

O godzinie 15³³ z sali obrad wyszedł radny Tomasz Sulima i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. Radny Tomasz Sulima na salę obrad powrócił o godzinie 15³⁹ i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska poinformowała, że procedury muszą być zachowane i na pewno ani Pan Prezes, ani nikt inny nie podejmie takiej decyzji, żeby ten kocioł został podłączony bez pozwolenia na budowę.

Dodała, że ma propozycję, bo można tym mieszkańcom pomóc logistycznie w inny sposób. Rozmawiała z Panem Dyrektorem Zespołu Szkół Nr 4, w którym jest internat. Co prawda jest tam młodzież, ale są też wolne pokoje. Ze względu na zimno może udałoby się przekwaterować chętnych do tego internatu. Jest to tylko propozycja, która nie została jeszcze do końca uzgodniona. Można też wziąć pod uwagę MOSiR. Natomiast, jeśli chodzi o koszty przeprowadzki, to z tym zwróciłaby się do Przedsiębiorstwa Komunalnego. Koszty pobytu należałyby już do mieszkańców. Można też ewentualnie w mieszkaniach zastosować grzejniki olejowe, jednak wie, że sieć elektryczna w budynku nie jest do końca sprawna i podłączenie powoduje „wywalenie” korków.

Stwierdziła, że na pewno współczuje się tym mieszkańcom. W tę sprawę był zaangażowany Pan Prezes MPEC, także Pan Wiceprezes PK, ale przede wszystkim Pan Prezes MPEC-u. To nie jest sprawa Miasta. Rozumie, że mieszkańcy mają problem, nie mają pieniędzy, jest to jednak ich własność, ale to też nie jest zadanie Miasta. Natomiast mieszkańcy obrażają się, gdy mówi się im o sprawach oczywistych. Naprawdę chce się pomóc tym mieszkańcom. Tak, jak w przypadku poprzedniej skargi, też tu wychodzi się przed szereg, mimo że nie jest to kompetencja Miasta, ale z drugiej strony MPEC jest przedsiębiorstwem, które zajmuje się ciepłem. Na pewno chcą pomóc, ale pewnych procedur nie są w stanie przebrnąć.

Poinformowała, że wiedząc, iż sprawa trafi do Konserwatora Zabytków, to razem z Panem Prezesem i Wiceprezesem rozmawiali z Panią, która zajmuje się tą sprawą u Konserwatora Zabytków i ustalono krótszą procedurę. Wcześniej też dzwoniła do Geodety Powiatowego, żeby w trybie pilnym załatwić sprawę MPEC-u i okazuje się, że temat został załatwiony. Później także był kontakt z Powiatowym Architektem. Jest jeszcze kwestia dotycząca Straży i Sanepid-u. Wydaje się jej, że uda się tę sprawę przepchnąć, bo jest to na terenie naszego miasta. Natomiast Pan Prezes już podjął działania w URE i pozostaje jeszcze Urząd Marszałkowski. Jednak to wszystko trwa, bo nikt nie podejmie decyzji z naruszeniem przepisów, ponieważ z tym wiążą się sprawy karne, jest też Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego oraz ryzyko niesamowitych kar.

Stwierdziła, że nie można inaczej zrobić i robi się to, co można.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁴⁶ na salę obrad powróciła radna Iwona Kołos i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych. O godzinie 15⁴⁷ z sali obrad wyszedł radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik poinformował, że jeszcze tylko uzupełni, bo były takie pytania, gdyby ktoś podjął się uruchomienia i dostawy ciepła ze Spółdzielni Inwalidów. W tej chwili budynek przy ul. Żwirki i Wigury 3 został odcięty i wewnątrz wspólnie ze wspólnotą dokonano już przeróbek instalacji, aby kocioł, gdy zostanie przywieziony, podłączyć go przez ścianę, uruchomić i żeby poszło ciepło. Gdyby ktoś mówił, że jest chętny do uruchomienia kotłowni Spółdzielni Inwalidów, to MPEC te poprzecinane rury, w ciągu pół dnia jest w stanie z powrotem przywrócić łączność z kotłownią. Natomiast, gdyby padł taki wniosek, że jest MPEC, są palacze i niech obsługuje, to MPEC nie podejmie się obsługi, bo na to musi uzyskać koncesję. Bez zmiany w koncesji MPEC nie podejmie się obsługi tej kotłowni. Kotłownia w Spółdzielni Inwalidów ma poniżej 5 MW, a kotłownie należące do podmiotu, o mocy poniżej 5 MW nie wymagają koncesji i jeżeli urządzenie jest sprawne, to palacze mogą grzać i dawać dym do komina.

O godzinie 15⁵⁰ na salę obrad powrócił radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 17 radnych.

Radny Romuald Piotrowski stwierdził, że nasuwa mu się pytanie, czy ktoś w ogóle, czy Pan Burmistrz podjął rozmowy z tym podmiotem, który kupił to wszystko. Uważa, że jest to wszystko dziwne, bo jest budynek Spółdzielni Inwalidów, zostało tam wszystko odcięte, nie będzie ogrzewania i wynajmujący poprzenosili się. Nie bardzo może zrozumieć tych inwestorów, bo oni kupują i co dalej? Likwidują oni wszystko, odłączają, a czy były z nimi jakieś rozmowy - co dalej oni planują? Czy oni planują zniszczyć ten budynek, bo przecież po jednym roku nieocieplania tego budynku wszyscy się wyprowadzą, a jest tam m.in. hotel. Nie wie, czy kupili po to, żeby to wszystko sprzedać.

O godzinie 15⁵¹ z sali obrad wyszła radna Eugenia Kruk i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych.

Prezes MPEC S.A. Mikołaj Samocik wyjaśnił, że te osoby fizyczne kupiły wszystko za wyjątkiem budynku administracyjnego. W budynku administracyjnym nie ma nikogo poza barem i być może Prezesem Spółdzielni Inwalidów, który jest chyba likwidatorem. Wszyscy, którzy wynajmowali pomieszczenia, także służba zdrowia wprowadzili się po otrzymaniu sygnału, że nie będzie ogrzewania. Dzisiaj jest tam tylko bar, który zabezpieczając się na zimę zrobił wewnątrz swoją instalację. Z umowy zawartej ze wspólnotą została wydzierżawiona sieć, która zasilala budynek wspólnoty. Zostało tak przerobione, że tą siecią w odwrotną stronę, bo przez bar, przez piwnicę przechodziły te rury i z powrotem pójdzie ciepło do baru ogrzewając tylko pomieszczenia baru. Była rozmowa z właścicielami i ustalono, że w pierwszym kwartale powinni oni rozpracować koncepcję, co w tych obiektach mają robić. Mówią oni, że kotłownię na pewno wyburzą i w to

miejsce będą stawiać coś nowego. Rozplanują oni, co będą budować i wtedy będzie wolna przestrzeń, przez którą będzie można zaprojektować sieć. Rozumie te osoby, gdy mówią, że nie po to kupili i włożyli duże pieniądze, żeby MPEC przesyłał ciepło przez ich teren i na tym ciepłe zarabiał. Przepuszczają oni, jeżeli otrzymają odpowiedni ekwiwalent. Ten ekwiwalent jest to tajemnica handlowa i nie będzie tutaj dalej zdradzać rozmów. Przypuszcza, że jeżeli uruchomią oni swoje obiekty, gdy będą uzyskiwać pozwolenie na budowę, a Pan Burmistrz w pozwoleniu napisze, iż mają wziąć ciepło z systemu miejskiego i nie pozwoli na budowanie własnych źródeł, to oni przyjdą do MPEC-u, a nie MPEC do nich. Będzie wówczas całkiem inna rozmowa biznesowa. Jest też taka możliwość, że przyłącza, węzły może finansować jedna i druga strona. W sytuacji, jeżeli finansuje MPEC to jest droższe ciepło, a jeżeli finansuje odbiorca pewne elementy, to ciepło jest tańsze, bo ono jest podzielone na pewne grupy. Do rozmów konkretnych powrócą i będą rozmawiać, jak z tego wszystkiego wybrnąć. Dodał, że architekt powiatowy Tadeusz Leszczyński zdziwił się, gdy został złożony wniosek o pozwolenie na budowę, bo do tej pory były likwidowane w mieście kotłownie, a teraz MPEC zaczyna stawiać z powrotem drobne kotłownie w centrum miasta. Niestety sytuacja do tego zmusiła i przejściowo trzeba tak zrobić.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁵² z sali obrad wyszedł radny Krzysztof Grodzki i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 15⁵³ na salę obrad powróciła radna Eugenia Kruk natomiast z sali obrad wyszedł radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 15⁵⁴ z sali obrad wyszedł radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych. O godzinie 15⁵⁵ na salę obrad powrócił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych.

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk podziękował za wyczerpującą odpowiedź. Zwrócił się z pytaniem, czy ktoś chce jeszcze zabrać głos w tym punkcie, tj. w „Sprawach różnych i wolnych wnioskach”.

Wobec braku chętnych do zabrania głosu, **Przewodniczący RM Igor Łukaszuk** poinformował, że na zakończenie dopełni swoich obowiązków i przedstawi informację z analiz oświadczeń majątkowych, tj. informację z analiz oświadczeń majątkowych radnych Rady Miasta, Burmistrza Miasta oraz zobligowanych do składania oświadczeń majątkowych pracowników Urzędu Miasta i jednostek podległych. Następnie zapoznał zebranych z efektami analizy przeprowadzonej przez niego stosownie do art. 24 h pkt 12 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym. Przekazał informację o wynikach analizy oświadczeń majątkowych złożonych Przewodniczącemu Rady Miasta przez radnych miasta Bielsk Podlaski za 2015 rok, łącznie z kopią rocznego zeznania podatkowego. Poinformował, że wszystkie oświadczenia majątkowe zostały złożone w ustawowym terminie i przedstawił uwagi dotyczące złożonych oświadczeń majątkowych radnych. Dodał, że wymienione uwagi powinny być uwzględnione przy składaniu oświadczeń majątkowych na następny rok ([pismo Przewodniczącego Rady Miasta znak Br.0004.3.2016 stanowi załącznik nr 33 do protokołu](#)). Przedstawił również pismo z Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zawierające informację o wynikach analiz oświadczeń majątkowych złożonych Wojewodzie Podlaskiemu, tj. przez Burmistrza Miasta Pana Jarosława Borowskiego oraz Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski Pana Igora Łukaszu (u) ([pismo Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego znak NK-III.414.144.2016.AW stanowi załącznik nr 34 do protokołu](#)). Odczytał również pismo z Urzędu Skarbowego w Bielsku Podlaskim dotyczące analizy oświadczeń majątkowych za 2015 rok Pana Jarosława Borowskiego Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i Pana Igora Łukaszu (u) Przewodniczącego Rady Miasta Bielsk Podlaski oraz 20 radnych Rady Miasta zobowiązanych do złożenia oświadczeń na podstawie art. 24h ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym ([pismo Urzędu Skarbowego w Bielsku Podlaskim znak 2005-APKPKS.4027.23,24,251-271.2016 stanowi załącznik nr 35 do protokołu](#)). Następnie odczytał treść pisma Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski skierowanego do Rady Miasta Bielsk Podlaski dotyczącego analizy oświadczeń majątkowych za rok 2015 złożonych przez zobligowanych do tego pracowników Urzędu Miasta i jednostek podległych ([pismo Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski znak Or 2124.35.2016 stanowi załącznik nr 36 do protokołu](#)). Stwierdził, że w ten sposób wyczerpał swoją powinność. Dodał, że nie ma już więcej chętnych do zabrania głosu.

W trakcie powyższej wypowiedzi o godzinie 15⁵⁶ na salę obrad powrócił radny Wojciech Jaroszko i od tej pory w sesji uczestniczyło 16 radnych. O godzinie 15⁵⁷ salę obrad opuścił radny Aleksander Bożko i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 15⁵⁸ salę obrad opuścił radny Piotr Wawulski i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych. O godzinie 16⁰¹ na salę obrad powrócił radny Krzysztof Grodzki

i od tej pory w sesji uczestniczyło 15 radnych. O godzinie 16⁰² salę obrad opuściła radna Iwona Bielecka-Włodzimierow i od tej pory w sesji uczestniczyło 14 radnych.

Ad 20

Przewodniczący RM Igor Łukaszuk zamknął obrady XXIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Edyta Gawryluk-Malinowska

PRZEWODNICZĄCY RADY

/-/ Igor Łukaszuk